

Nr1 / 2018

Czasopismo naukowe

**Wydział Prawa i Administracji
Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego
w Olsztynie**

K

P

P

**Kortowski
Przegląd
Prawniczy**

REDAKCJA

Redaktor Naczelny: dr Magda Dziembowska
Zastępca Redaktora Naczelnego: dr Adrianna Szczechowicz
Zastępca Redaktora Naczelnego: dr Agata Opalska - Kasprzak
Redaktor Techniczny: mgr Łukasz Cichowicz
Członek Redakcji: mgr Karolina Rzeczkowska
Członek Redakcji: mgr Marta Piątek
Członek Redakcji: Elżbieta Roszkowska
Członek Redakcji: Aleksandra Kojadyńska

ADRES REDAKCJI

ul. Oczapowskiego 12B
10-719 Olsztyn
www.uwm.edu.pl/kpp
adres e-mail: kpp.uwmwpia@gmail.com

RADA NAUKOWA

prof. dr hab. Jerzy Kasprzak
prof. dr hab. Wiesław Pływaczewski
dr hab. Mariola Lemonnier, prof. UWM
dr hab. Maria Szczepaniec, prof. UKSW
prof. JUDr. Jozef Čentéš, PhD.
prof. Edward Burda
PhD. Anna Schneiderová
JUDr. Kamila Bubelová, Ph.D.
dr Norbert Malec

PROJEKT OKŁADKI

Redakcja

SKŁAD I ŁAMANIE

Elżbieta Roszkowska

ISSN: 2300-4673

OLSZTYN 2018

SPIS TREŚCI

Mysł prawnicza

Elżbieta Żywucka- Kozłowska, Katarzyna Cyz

Agresywny pacjent.....1

Karolina Szczecińska- Przybułek

Antropologia w identyfikacji ofiar katastrof masowych. identyfikacja na podstawie kości ze szczególnym uwzględnieniem wirtualnej autopsji – aspekt teoretyczny i praktyczny.....5

Kinga Szmigiel

Przepisy prawne dotyczące bezpieczeństwa społecznego w polskiej Konstytucji z dnia 2 kwietnia 1997 roku.....12

Monika Ćwikła

O problematyce odpowiedzialności władzy publicznej za wydanie aktu prawnego niezgodnego z Konstytucją.....19

Małgorzata Chrostowska

O istocie zasady lojalności obrońcy i pełnomocnika.....26

Paweł Słup

Prawo w myśli Alexis de Tocqueville - wybrane aspekty.....35

Damian Skrzypiński

Przestępstwo zabójstwa w ujęciu psychologicznym.....43

Renata Badowiec

Zakład ubezpieczeń jako pokrzywdzony w rozumieniu art. 49 § 3 kodeksu postępowania karnego.....48

Łukasz Stanecki

Samobójstwo jako najczęstsza przyczyna wypadków kolejowych.....55

Sebastian Drzewucki

Zagrożenia bezpieczeństwa seniorów w dużym mieście.....	61
---	----

Porady prawne

Arkadiusz Tomczyk, Maciej Zając

Glosa do wyroku Sądu Najwyższego - Izby Karnej z dnia 10 stycznia 2018 roku, Sygn. akt V KK 247/17.....	90
---	----

Informacje o autorach	93
------------------------------------	----

dr hab. Elżbieta Żywucka – Kozłowska, lek. med. Katarzyna Cyz

AGRESYWNY PACJENT

Agresja jest terminem trudnym do zdefiniowania, choć w literaturze przedmiotu funkcjonuje co najmniej kilka, jeśli nie kilkanaście takowych. Jest też pojęciem znanym większości społeczeństw współczesnego świata¹. Jedynie dla porządku przywołujemy definicję E. Aronsona, który jest zdania, że agresja to nic innego jak „zachowanie intencjonalne ukierunkowanie na zranienie lub sprawienie bólu”². Człowiek przejawiający takie zachowania uchodzi za agresywnego, a zatem wrogiego wobec innych osób. Zaznaczyć należy, że agresja może być skierowana nie tylko na ludzi, ale także do zwierząt czy samego siebie. Jej charakter jest różny, od werbalnego po fizyczny, przy czym, co należy podkreślić, cechuje się różnym poziomem, rozumianym jako intensywność. W literaturze przedmiotu wiele miejsca poświęca się etiologii agresji. Przyjmuje się, że może być ona wynikiem reakcji na stres, frustrację, ale też może być analizowana w kontekście zachowania instynktownego, bądź nabytego popędu³. Ramy niniejszego opracowania nie pozwalają na pełną analizę teorii agresji, albowiem celem naszym jest prezentacja zachowań pacjentów, których można określić mianem agresywnych. Doprecyzowując zamierzenia, nie sposób nie analizować przyczyn tychże, jak i skutecznego przeciwdziałania oraz leczenia.

Codziennosć stanowi nieskończone źródło informacji o ludzkich zachowaniach, w tym także o tych, które w ogromnym uproszczeniu można określić jako agresywne, anormalne czy też odbiegające od normy. Przykładem jest pobicie lekarza przez agresywnego pacjenta w szpitalu w Kielcach. Nietrzeźwy mężczyzna przywieziony został do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego z powodu urazu. W chwili zdarzenia (urazu), jak sądzić należy, był nietrzeźwy, bowiem w takim stanie został przetransportowany do placówki leczniczej. Lekarz, który chciał zbadać pacjenta, został przez niego zaatakowany, w wyniku czego doznał obrażeń głowy⁴. A. Jędrzejczak opisała przypadek agresji mężczyzny odwiedzającego pacjenta w szpitalu im. M. Kopernika w Łodzi. Ponad sześćdziesięcioletni mężczyzna chciał uzyskać informacje o stanie zdrowia pacjenta, mimo, że nie był do tego uprawnionym. Kiedy lekarz poprosił go, by poczekał na korytarzu, ten wtargnął do gabinetu i rzucił się na niego i zaczął dusić. Na ratunek lekarzowi przybyli pracownicy ochrony i policjanci⁵. W materiałach Komendy stołecznej Policji znalazł się opis innego przypadku, a mianowicie: „Henryk J. wezwał do swojej żony karetkę pogotowia. Gdy przyjechał lekarz mężczyzna był bardzo zdenerwowany, gdyż twierdził, że zbyt długo czekał na karetkę. Przez cały czas, gdy lekarz z ratownikiem udzielali pomocy starszej kobiecie, 73-latek ich wyzywał. W pewnym momencie zadzwonił do kolegów, aby pomogli mu „zrobić porządek” z załogą karetki. Lekarz nakazał mężczyźnie, aby opuścił pokój, w którym udzielał pomocy kobiecie. To strasznie zdenerwowało Henryka J., uderzył więc pięścią w twarz lekarza. Na ulicę Tczewską od razu przyjechali, wezwani przez ratownika, mundurowi. Policjanci obezwładnili awanturnika. 73-latek noc spędził w ośrodku dla osób

¹ Zob. J. Ranschburg *Lęk, gniew, agresja*, WSiP Warszawa, 1980; B. Krahe, *Agresja*, GWP, Gdańsk 2005.

² E. Aronson, *Człowiek istota społeczna*, WN PWN, Warszawa 1997.

³ L. Albański, *Wybrane zagadnienia z patologii społecznej*, Kolegium Karkonoskie w Jeleniej Górze; (Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa), Jelenia Góra 2010, s. 11.

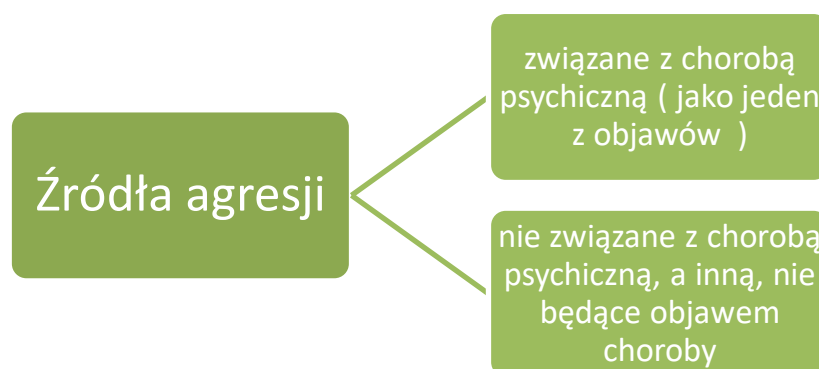
⁴ P. Rogoziński, *Pijany pacjent pobił lekarza na kieleckim SR* [online], dostęp: 20 maja 2017 roku, <http://kielce.onet.pl/pijany-pacjent-pobil-lekarza-na-kieleckim-sor/ge7gpdh>.

⁵ A. Jędrzejczak, *Mężczyzna zaatakował lekarza w szpitalu Kopernika. Zaczął go dusić. Przyjechała policja* [online], dostęp: 20 maja 2017 roku <http://www.dzienniklodzki.pl/artykul/3906497,mezczyzna-zaatakowal-lekarza-w-szpitalu-kopernika-zaczal-go-dusic-przyjechala-policja,id,t.html>.

nietrzeźwych, we krwi miał ponad 2 promile. Po wytrzeźwieniu zostały mu przedstawione zarzuty za znieważenie lekarza i ratownika medycznego oraz naruszenie nietykalności cielesnej lekarza”⁶.

Podobnych przypadków notuje się coraz więcej. Agresja ze strony pacjentów, ich rodzin staje się powoli codziennością w placówkach polskiej służby zdrowia. Nie znaczy to wszakże, że w innych państwach świata, zjawisko takie nie występuje⁷. Jakkolwiek nie analizując agresywności pacjentów, można przyjąć, iż ich zachowania mają różne przyczyny. Na szczególną uwagę zasługuje tu fakt, że agresja w perspektywie etiologii winna być ujmowana dychotomicznie. Ten podział wynika przede wszystkim z rozróżnienia dwóch rodzajów chorób, to znaczy psychicznych⁸ oraz niepsychicznych. W pierwszym przypadku agresja wpisuje się w kompleksowy (całościowy) obraz choroby i zwykle stanowi jeden z jej objawów, w drugim zaś nie wykazuje takiej zależności. Agresja może pojawić się w każdej chwili, niezależnie od uprzednio rozpoznanych schorzeń, podobnie jak może wystąpić u każdego człowieka, niezależnie od jego stanu zdrowia (wyjątkiem są osoby nieprzytomne, u których nigdy nie występuje).

Schemat 1. Źródła agresji⁹



Agresja pacjentów wobec personelu medycznego warunkowana jest wieloma czynnikami, nie tylko tymi wymienionymi uprzednio, ale także uzależnieniami, zaburzeniami osobowości, czy jeszcze innymi, trudnymi do określenia. W praktyce najwięcej przypadków zachowań agresywnych ma swoje źródło w stanie nietrzeźwości¹⁰ bądź chorób psychicznych. Tylko w nielicznych zachowania takie mogą być skutkiem chorób niepsychicznych (na przykład pierwotne guzy mózgu¹¹, zmiany metastatyczne do istoty szarej mózgu). Pacjenci chorzy psychicznie zachowują się w sposób szczególny, co stanowi o istocie tej choroby, a w większości są agresywni, w szczególności nawrotu choroby lub wystąpienia pierwszych objawów (przed rozpoznaniem)¹². Pacjenci w oddziałach psychiatrycznych jak i w innych mogą

⁶ <http://www.policja.waw.pl/pl/dzialania-policji/aktualnosci/10371,Pijany-mezczyzna-zaatakowal-lekarza.html> [online], dostęp: 21 maja 2017 roku.

⁷ Zob. C. Mantovani, M. N. Migon, F. Valdozende Alheira, C.M. Del-Ben, Managing agitated or aggressive patients [http://www.scielo.br/pdf/rbp/v32s2/en_v32s2a06.pdf] 21 maja 2017 roku; R. Eastley, G.K. Wilcock. Prevalence and correlates of aggressive behaviours occurring in patients with Alzheimer's disease; International Journal of Geriatric Psychiatry 12.4 (1997): 484-487; T. Meehan, W. McIntosh, H. Bergen. Aggressive behaviour in the high-secure forensic setting: the perceptions of patients; Journal of Psychiatric and Mental Health Nursing 13.1 (2006): 19-25; Kynoch, Kate, Chiung-Jung Wu, Anne M. Chang; Interventions for preventing and managing aggressive patients admitted to an acute hospital setting: a systematic review; Worldviews on Evidence-Based Nursing 8.2 (2011): 76-86.

⁸ A.Araszkiewicz, M. Płocka-Lewandowska, Schizofrenia u kobiet i mężczyzn; Kosmos 52.1 (2003): 97-103; I. Stanikowska, Znaczenie diagnostyczne i rokownicze zaburzeń myślenia pojęciowego u chorych na schizofrenię, Psychiatria Polska 15 (3), 1981; 279- 284.

⁹ Opracowanie własne.

¹⁰ Zob. D. Hajdukiewicz, emocje w stanach upicia alkoholem; Alkoholizm i Narkomania, 2002, 15.3: 261-269; B.T. Woronowicz, Alkoholizm jako choroba. Państwowa Agencja Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, Warszawa 1995.

¹¹ M. Owecki, J. S. Michalak, W. Kozubski. Psychopatologia chorób układu nerwowego w wieku podeszłym, Neurologia i neurochirurgia polska 45.2 /2011; 161-168.

¹² T. Pawełczyk, A. Pawełczyk, J. Rabe-Jabłońska. Zanim rozpoznasz u pacjenta zaburzenie konwersyjne, dokładnie zbadaj jego stan somatyczny i neurologiczny. Opis przypadku. Psychiatria Polska 46.3 (2012): 483-492; K. Olejniczak, J., Kocur, A., Orzechowska, M.Talarowska, A. Florkowski, Trudności diagnostyczne w określaniu zaburzeń osobowości na przykładzie zespołu mnchausena (w:) Psychiatria i psychoterapia, 2010, 6 (1), 47-52.

manifestować agresję w różny sposób. Niekiedy atakują personel, innych pacjentów czy odwiedzających. Agresja bywa też przemieszczona na przedmioty. Niszczenie sprzętu nie stanowi w tym względzie niczego nadzwyczajnego.

Uzależnienie od alkoholu lub jakiegokolwiek innej substancji psychoaktywnej, to najczęstsza w praktyce przyczyna agresywności człowieka¹³. Alkoholicy jak i nietrzeźwi nie będący alkoholikami zwykle są przekonani o własnych racjach, nie znoszą sprzeciwu oraz skoncentrowani są na osiągnięciu celu, którym najczęściej jest kolejna porcja używki. Etiologia alkoholizmu jest złożona, bowiem składają się na nią nie tylko predyspozycje osobiste, jak i czynniki natury biologicznej, psychicznej oraz środowiskowej¹⁴.

Z własnych doświadczeń¹⁵ wynika, że agresywni nietrzeźwi pacjenci trafiają do placówek leczniczych z różnych przyczyn. Najczęściej wymagają pomocy chirurgicznej (złamania kończyn, rany cięte), stomatologicznej (złamane korony zębów, pęknięcia kości szczęki dolnej lub górnej), internistyczno – toksykologicznej (zatrucie alkoholem), kardiologicznej (zawał mięśnia sercowego), internistyczno- diabetologicznej (ostre zapalenia trzustki), psychiatrycznej (*delirium tremens*). Oczywiście jest, że wyliczenie to ma charakter przykładowy. Agresywnymi pacjentami są także nieletni, zwykle pod wpływem narkotyków lub podobnych substancji, w tym dopalaczy¹⁶. Te ostatnie wpływają na zachowanie człowieka, podobnie jak inne substancje psychoaktywne¹⁷. Trudno w tym miejscu nie odwołać się do przypadków z praktyki, albowiem wezwania zespołów ratowniczych do osób, które mogą być pod wpływem narkotyków czy dopalaczy stało się codziennością. Nikogo nie zaskakuje młody wiek pacjenta, najczęściej bardzo pobudzonego i agresywnego (zdecydowanie rzadziej pacjenci są senni, apatyczni). Chorzy (bo tak należy ich klasyfikować z uwagi na stan intoksykacji) próbują gryźć, szarpać za ubranie, opluwać, uderzać czy kopać¹⁸. Agresja pacjentów jest zróżnicowana, kierują ją przede wszystkim na osoby znajdujące się najbliżej, a zwykle jest to lekarz lub ratownik medyczny.

Niekiedy agresywni są opiekunowie małoletnich pacjentów. Ich zachowania charakteryzują się napastliwością, roszczeniowością oraz agresją słowną jak i fizyczną. Zwykle nie przyjmują do wiadomości, że ich podopieczny jest w stanie zamroczenia alkoholowego czy narkotycznego. Personel medyczny traktują jak osoby wrogo usposobione do pacjenta jak i jego bliskich. Piszą skargi na lekarzy, ratowników. Podnoszą w nich niekompetencję zespołu medycznego¹⁹. Często do napaści na lekarza (dotyczy to także innego personelu medycznego) dochodzi podczas badań ambulatoryjnych, na przykład w szpitalnych izbach przyjęć czy przychodniach lekarskich. O ile w tych pierwszych zwykle obecni są pracownicy ochrony szpitala, o tyle w tych drugich, takich nie ma. Lekarze, pielęgniarki czy położne zdani są wyłącznie na siebie.

Za agresywnych pacjentów przyjmuje się także osadzonych w zakładach karnych czy aresztach śledczych, którzy w nagłych wypadkach potrzebują specjalistycznej pomocy medycznej. W takich sytuacjach przewożeni są do najbliższego szpitala (w warunkach konwojowania). Pacjenci ci bardzo rzadko są agresywni wobec personelu medycznego, natomiast wykazują cechy autoagresywności²⁰.

W przypadkach agresji pacjenta zwykle wystarczającym środkiem jest siła fizyczna (przytrzymanie, uniemożliwienie przemieszczania się na bardzo krótki czas), a tylko sporadycznie używa się środków przymusu bezpośredniego w postaci kaftana bezpieczeństwa. Środek ten z jednej strony zapewnia bezpieczeństwo osobom w bezpośrednim otoczeniu pacjenta, jak i jemu samemu. Znaczny stopień

¹³ Zob. J. Jarczyńska, W. Junik. Uzależnienia behawioralne i zachowania problemowe młodzieży. Teoria, diagnoza, profilaktyka, terapia (red.) J. Jarczyńska. Wydawnictwo Uniwersytetu Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz 2014.

¹⁴ J. Mellibruda, Psycho-bio-społeczna koncepcja uzależnienia od alkoholu (w:) Alkoholizm i Narkomania 3.28 (1997): 277-307.

¹⁵ Z praktyki lekarskiej - Katarzyna Cyz 2015.

¹⁶ Zob. B. Szukalski, Neurobiologiczne podstawy uzależnienia od narkotyków. Farmacja Polska 65 (2009): 655-664; P.Jabłoński, M. Jędrzejko. Narkotyki i paranarkotyki. Fundacja Pedagogium, 2010.;

¹⁷ Zob. P., Kulpa, ., M. Skrzypczak, , A. Wojtyła, Dopalacze-stan aktualny i wytyczne na przyszłość. Medycyna Ogólna i Nauki o Zdrowiu, 2011, 17(4); B.Habrat, K. Steinbarth-Chmielewska, H. Baran-Furga. Zaburzenia spowodowane substancjami psychoaktywnymi.(w:) Bilikiewicz A, i in., red. Psychiatria kliniczna. Wrocław 2002 Wyd Med Urban & Partner.

¹⁸ Z praktyki w zespole wyjazdowym (Pogotowie Ratunkowe), Katarzyna Cyz, 2015.

¹⁹ Ibidem.

²⁰ Zob. G. Babiker, G., Autoagresja. Mowa zranionego ciała. Gdańsk 2002; Gdańskie Wydawnictwo; M. Badowska-Hodyr, Poziom prizonizacji sprawców przestępstw a zachowania autoagresywne w warunkach izolacji więziennej, (w:) F. Kozaczuk (red.). Efektywność oddziaływań resocjalizacyjnych, Rzeszów, 2008; A.Orzechowska., A. Wysokiński, A., Bałucka, R.Drozda, A., Florkowski.,P. , Gałucki, M. Talarowska, Samouszkodzenia wśród więźniów a czynniki psychospołeczne. Suicydologia 2008 , 4(1), 42-48.

pobudzenia charakteryzuje się irracjonalnymi zachowaniami (w tym agresywnymi), które mogą skutkować nie tylko uszczerbkiem na zdrowiu, jak i śmiercią chorego.

Lekarzom, podobnie jak pielęgniarkom i położnym (personel medyczny) przysługuje prawnokarna ochrona. W przepisach Kodeksu karnego ochrona taka przewidziana jest dla funkcjonariuszy publicznych, a zatem także dla wyżej wymienionych²¹. Naruszenie nietykalności cielesnej, znieważenie to najczęstsze z przestępstw, jakie dokonywane są przez agresywnych pacjentów. Niekiedy nie ponoszą odpowiedzialności karnej wobec niepoczytalności, albowiem nie można przypisać im winy²². W takich przypadkach sprawca albo obligowany jest do leczenia psychiatrycznego w warunkach ambulatoryjnych, albo umieszczany w zamkniętym oddziale psychiatrycznym (środek zabezpieczający). W dostępnych danych statystycznych Komendy Głównej Policji brak jest stosownych danych w tym zakresie (nie ma wydzielonych statystyk dotyczących przestępstw popełnionych na szkodę personelu medycznego w czasie wykonywania czynności zawodowych). W wielu przypadkach lekarze jak i pozostali przedstawiciele zawodów medycznych nie zawiadamiają Policji o karygodnych zachowaniach pacjentów czy innych osób.

Aktualnie zauważa się wzrost liczby przypadków agresywnych zachowań nie tylko wobec personelu medycznego, ale także w stosunku do innych osób. Wydaje się zasadną tezę, że na taki stan rzeczy składa się wiele czynników. W przypadku pacjentów z zaburzeniami psychicznymi, racjonalnym jest wskazanie, iż jest to grupa zwiększonego ryzyka. Podobnie – pacjenci nietrzeźwi czy po użyciu innych niż alkohol, substancji psychoaktywnych. Procedury medyczne przewidują co prawda określone postępowanie w przypadku pacjentów agresywnych, jednak nie zawsze są możliwe do realizacji. Człowiek jest indywidualnością, jednostką niepowtarzalną, nie tylko genetycznie (molekularnie), ale także osobowościowo, stąd nie można przewidzieć wszystkich jego zachowań, w tym tych, o agresywnym charakterze.

THE AGGRESSIVE PATIENT

Aggressive patient may become unexpected and additional problem for hospital crew. It's worth to be noticed that it happens more and more often, unfortunately. This article presents the causes of patients' aggression and behaviours that are characteristic for them.

²¹ Zob. A. Augustynowicz, A. Czerw, I., Wrześniewska-Wal, A. Fronczak, A. (2015). Ochrona prawna pielęgniarki/położnej w razie agresywnych zachowań pacjentów w podmiotach leczniczych= Legal protection of the nurse/midwife in case of aggressive behavior of patients in therapeutic entities. *Journal of Education, Health and Sport*, 2015; 5(3).

²² J. Włodarczyk-Madejska, Zachowania niezgodne z prawem osób ze stwierdzoną niepoczytalnością. *Biuletyn Polskiego Towarzystwa Kryminologicznego im. prof. Stanisława Batawii*, 2015 ; (22), 7-26.; F. Bolechała, Stan psychiczny a odpowiedzialność karna – regulacje prawne i kryteria medyczne w Polsce oraz innych państwach (w:) *Archiwum Medycyny Sądowej i Kryminologii* 2009, LIX, 309- 319; ; A. Golonka, Zaburzenia osobowości i ich wpływ na ocenę poczytalności sprawcy przestępstwa. *Zeszyty Prawnicze* 13.3 (2016): 107-126.

Karolina Szczecińska-Przybulek

ANTROPOLOGIA W IDENTYFIKACJI OFIAR KATASTROF MASOWYCH. IDENTYFIKACJA NA PODSTAWIE KOŚCI ZE SZCZEGÓLNYM UWZGLĘDNIENIEM WIRTUALNEJ AUTOPSJI – ASPEKT TEORETYCZNY I PRAKTYCZNY

1. Wstęp

Tematyka występowania katastrof znana była już od prapoczątków ludzkości. Tragiczne w skutkach zdarzenia opisywane są zarówno w Biblii, jak i w mitologii greckiej. Przykładem takim jest potop, czyli ogromna powódź zsyłana przez Boga lub bogów w celu położenia kresu istnieniu wszystkich ludzi.

Katastrofa jako zdarzenie nagłe, pociągające za sobą straty materialne oraz dużą liczbę ofiar nie jest zjawiskiem występującym często, jednakże gdy dochodzi do takiego zdarzenia, odbija się ono echem na całym świecie. Współcześnie, w dobie istniejących zagrożeń wynikających m.in. z przestępczości, katastrof naturalnych, wypadków lotniczych, czy też ataków terrorystycznych, tożsamość ofiar wielokrotnie nie jest znana. Przykładem mogą być ostatnie wydarzenia, takie jak zamachy terrorystyczne dokonywane przez tzw. Państwo Islamskie, jak np. atak w Barcelonie z 17 sierpnia 2017 r.

Identyfikacja ofiar katastrof masowych jest problemem różnokierunkowym, podejmowanym przez specjalistów z całego świata¹. Jest to proces złożony, który w wielu przypadkach wiąże aspekty prawne, polityczne, etyczne, kulturalne i psychospołeczne, zarówno w krajowym, jak i międzynarodowym porządku. W związku z tym Interpol ujednolicając procedurę identyfikacji, musiał opracować standardy, które nie będą godziły w żaden sposób w zasady panujące w różnych krajach².

Podczas V Konferencji Komisji Interpolu ds. Identyfikacji Ofiar Katastrof Masowych i Klęsk Żywiolowych, która odbyła się w Lyonie w 1993 r., zestawiono dziesięć metod identyfikacji, przyjmując za kryterium ich skuteczność w ustalaniu tożsamości nieznanych zwłok. Dodatkowo, w celu identyfikacji stosuje się również metody antropologiczne, które nie zostały uwzględnione w puli wymienionych metod.

Celem niniejszego artykułu jest przedstawienie, pod względem teoretycznym oraz praktycznym, problematyki identyfikacji ofiar katastrof masowych poprzez zastosowanie metod antropologicznych, takich jak identyfikacja na podstawie ujawnionych kości, ze szczególnym uwzględnieniem stosowania w tym celu tomografii komputerowej. Ponadto celem pracy jest wykazanie przydatności tomografii komputerowej w masowych identyfikacjach.

2. Rola antropologii i antropologa w procesie DVI

Niezależnie od rodzaju zaistniałej katastrofy, czy to spowodowanej działaniem człowieka, czy też siłami natury, każde z tych zdarzeń obfituje w czynniki oddziałujące peyoratywnie na stan zwłok. Eksplozje, wilgoć, temperatura oraz wiele innych okoliczności niejednokrotnie powodują, że ciała oraz szczątki ofiar są w takim stanie, że pobranie materiału DNA, czy zdaktyloskopowanie zwłok jest znacznie utrudnione, a czasem nawet niemożliwe. W sytuacji takiej pomocne w ustaleniu tożsamości ofiar jest zastosowanie metod antropologicznych³.

¹ I. Sołtyszewski, B. Młodziejowski, R. Płoski, W. Pepliński, J. Janica, *Kryminalistyczne i sądowo-lekarskie metody identyfikacji zwłok i szczątków ludzkich*, Problemy Kryminalistyki, nr 239, 2003 r., s. 7.

² J. Bikker, *Identification of Missing Persons and Unidentified Remains in Disaster Victim Identification: Recommendations and Best Practice*, [w:] X. Mallet, T. Blythe, R. Berry (red.), *Advances in forensic human identification*, 2014 r., s. 39.

³ S. Blau, Ch. A. Briggs, *The role of forensic anthropology in Disaster Victim Identification (DVI)*, Forensic Science International, 2011 r., s. 29–35.

Antropolog jest jednym z wielu specjalistów wchodzących w skład zespołu DVI⁴ (ang. Disaster Victim Identification)⁵; koncentruje się głównie na tkankach twardych, jednak tkanki miękkie również odgrywają dla niego ważną rolę. Obszarem zainteresowań antropologa będzie również analiza miejsc złamań, urazów oraz przebytych chorób⁶.

W ciągu ostatniej dekady zaangażowanie antropologów w proces identyfikacji ofiar katastrof znacznie wzrosło. Wiedza antropologiczna niezbędna jest przede wszystkim w przypadku wystąpienia zdarzenia skutkującego obszerną fragmentacją lub przemieszaniem ludzkich kości. Antropolog segreguje zatem zmieszane kości, zarówno pochodzące od różnych ofiar, jak również oddziela je od przedmiotów, które kośćmi nie są⁷. Przykładem katastrofy, po wystąpieniu której antropolodzy zmagali się z ogromnym problemem przemieszania kości, jest zamach na World Trade Center z 11 września 2001 r.. Wiele restauracji, lokali oraz budynków uległo zniszczeniu, co skutkowało zmieszaniem tysięcy kości zwierzęcych oraz pozostałości po budynkach z kośćmi ludzkimi⁸.

W zależności od rodzaju zaistniałej katastrofy, rola antropologa w procesie identyfikacji ofiar ulega zmianie. Wkład tych naukowców w identyfikację ofiar katastrof masowych został w znacznym stopniu doceniony po wspomnianym zamachu terrorystycznym na World Trade Center, jak również po atakach bombowych na Bali z 12 października 2002 r. oraz z 1 października 2005 r.⁹. Australijscy antropolodzy uczestniczyli w pracach identyfikacyjnych po dwóch zamachach bombowych. Po pierwszym ataku rola antropologów w procesie DVI została ograniczona do pomocy patologom i odontologom. Zadaniem antropologów było uporządkowanie oraz określenia liczby ofiar z fragmentarycznych szczątków oraz opisywanie dostarczonych szczątków. Oceniali oni na podstawie kości płeć, wiek oraz pochodzenie ofiar i badali je pod kątem obecności cech indywidualnych, które mogły doprowadzić do ustalenia tożsamości. Po drugim zamachu bombowym na Bali, australijski zespół DVI został ponownie wdrożony do Indonezji w celu pomocy władzom lokalnym. Jednak tym razem rola antropologów nie ograniczała się jedynie do badania dostarczonych szczątków, brali oni czynny udział w rejestrowaniu szczątków na miejscu tragedii¹⁰.

Jednakże katastrofą, po której antropolodzy odegrali kluczową rolę były pożary w Wiktorii (Australia), które miały miejsce w dniach 7 luty–14marca 2009 r.. Po teŹe tragedii znacznie podkreślono potrzebę obecności antropologa w składzie multidyscyplinarnego zespołu biorącego udział w procesie DVI¹¹.

3. Zastosowanie tomografii komputerowej w identyfikacji ofiar katastrof masowych

Obrazowanie struktur anatomicznych w medycynie rozpoczęło się wraz z odkryciem promieniowania X przez Wilhelma Roentgena w 1895 r.¹². Radiografia wykorzystywana była w celu ustalenia tożsamości już od 1927 r., jednak jej praktyczne stosowanie w identyfikacjach masowych zaczęło dopiero w roku 1949¹³.

⁴ DVI team są to Zespoły do spraw Identyfikacji Ofiar Katastrof Masowych, funkcjonują w większości krajów europejskich, ich zadaniem jest jak najszybsze pojawienie na miejscu zaistniałej katastrofy, wkroczenie do akcji z niezbędnym, specjalistycznym sprzętem oraz rozpoczęcie procedury identyfikacji ofiar zdarzenia.

⁵ INTERPOL Disaster Victim Identification Guide [online], <http://www.interpol.int/INTERPOL-expertise/Forensics/DVI-Pages/Forms>, dostęp 30.12.2015 r.

⁶ *Ibidem*.

⁷ A. Mundorff, *Integrating forensic anthropology into disaster victim identification*, Forensic Science, Medicine, and Pathology, 2012 r., s. 131-139.

⁸ A. Mundorff, *Anthropologist-directed triage: three distinct mass fatality events involving fragmentation of human remains*, Forensic Science, Medicine, and Pathology, 2012 r., s. 123-144.

⁹ S. Blau, Ch. A. Briggs, *The role of forensic anthropology in Disaster Victim Identification (DVI)*, Forensic Science International, 2011 r., s. 29-35.

¹⁰ A. Mundorff, Human identification following the world trade center disaster: assessing management practices for highly fragmented and commingled human remains, Department of Archaeology Faculty of Arts And Social Sciences, Fall 2009 r., s. 46-47.

¹¹ S. Blau, Ch. A. Briggs, *The role of forensic anthropology in Disaster Victim Identification (DVI)*, Forensic Science International, 2011 r., s. 29-35.

¹² S. L. Davy-Jow, S. J. Decker, *Virtual Anthropology and Virtopsy in Human Identification*, [w:] X. Mallet, T. Blythe, R. Berry (red.), *Advances in forensic human identification*, 2014 r., s. 273-280.

¹³ A. L. Brough, B. Morgan, G. N. Rutt, *Postmortem computed tomography (PMCT) and disaster victim identification*, La Radiologia medica, 2015 r., s. 866-873.

Dzięki wprowadzeniu rezonansu magnetycznego (MRI - Magnetic Resonance Imaging), udało się w końcu uchwycić tkanki miękkie, czego nie można było dokonać przy wykorzystaniu zdjęć rentgenowskich. Rezonans magnetyczny jest postrzegany jako jedna z najbezpieczniejszych technik obrazowania medycznego, ponieważ nie emituje żadnego promieniowania jonizującego¹⁴.

Rozwój nowych technologii obrazowania zaczyna mieć coraz większy wpływ na medyczno-prawne aspekty śmierci. Współcześnie w procesie identyfikacji istnieje możliwość uzyskania informacji z obrazów o bardzo wysokiej rozdzielczości. Uzyskanie tak realistycznego materiału na temat szkieletu umożliwia tomografia komputerowa¹⁵. Tomografia komputerowa jest techniką obrazową, która dostarcza informacji bez konieczności dokonywania fizycznej, inwazyjnej autopsji¹⁶. W ciągu ostatniej dekady częstotliwość wykorzystywania tomografii komputerowej gwałtownie wzrosła, a w związku z tym wzrosła również jej rola w działaniach jednostek DVI¹⁷.

Badanie obrazowe wykonywane po śmierci nosi nazwę **wirtopsja**, czyli inaczej-autopsja wirtualna. Identyfikacja na podstawie tomografii komputerowej umożliwia zarówno odkrycie mechanizmu powstałego urazu, jak również prowadzić może do identyfikacji ofiary. Tomograf umożliwia bowiem badanie zwłok posiadających liczne, rozległe obrażenia, jak również „przyporządkowanie” do siebie ujawnionych fragmentów kości¹⁸. Dzięki wirtopsji istnieje możliwość stworzenia modelu, który kolejno analizowany jest w różnych pozycjach¹⁹. Uzyskane obrazy oceniać można za pomocą przekrojów poprzecznych, rekonstrukcji trójwymiarowej jak również przekrojów wielopłaszczyznowych²⁰. Wirtopsja jest innowacyjną aplikacją szwajcarskich naukowców. Wiktoriański Instytut Medycyny Sądowej w Melbourne jest liderem w tej dziedzinie, tomograf został zainstalowany w kostnicy w VIFM w 2005 r.. Jest to wciąż jedna z niewielu kostnic na świecie²¹, która ma dostęp do takich technologii²².

Alison Brough dokonała przeglądu najczęściej stosowanych antropologicznych technik identyfikacji. Wykazała, że wszystkie pomiary oraz cechy morfologiczne można ekstrahować z danych uzyskanych poprzez zastosowanie tomografii komputerowej²³. Alison Brough poprzez przeprowadzone badania sugeruje również, że byłoby możliwe, aby zakończyć większość identyfikacji, używając tylko tomografii komputerowej²⁴. Należy jednak pamiętać, że obecnie wirtopsja stanowi uzupełnienie autopsji oraz uważana jest za technikę pomocniczą; nie jest zatem podstawą identyfikacji, niezbędnym jest użycie innych, naukowych metod identyfikacji, by można mówić o stwierdzeniu tożsamości ofiary.

Katastrofą, która w sposób dobitny wykazała rolę antropologa w procesie identyfikacji ofiar były wspomniane pożary buszu w Wiktorii. Specjaliści zebrani z całej Australii, jak również spoza niej, dokonywali badań identyfikacyjnych ofiar w kostnicy w Wiktoriańskim Instytucie Medycyny Sądowej (VIFM - Victorian Institute of Forensic Medicine)²⁵. Antropolodzy współpracowali ściśle z

¹⁴ S. L. Davy-Jow, S. J. Decker, *Virtual Anthropology and Virtopsy in Human Identification*, [w:] X. Mallet, T. Blythe, R. Berry (red.), *Advances in forensic human identification*, 2014 r., s. 273-280.

¹⁵ A. L. Brough, G. N. Ruttly, S. Black, B. Morgan, *Post-mortem computed tomography and 3D imaging: anthropological applications for juvenile remains*, *Forensic Science, Medicine, and Pathology*, 2012 r., s. 270-279.

¹⁶ R. B. Bassed, A. J. Hill, *The use of computed tomography (CT) to estimate age in the 2009 Victorian Bushfire Victims: A case report*, *Forensic Science International*, 2011 r., s. 48-51.

¹⁷ A. L. Brough, B. Morgan, G. N. Ruttly, *The basics of disaster victim identification*, *Journal of Forensic Radiology and Imaging*, 2015 r., s. 29-37.

¹⁸ K. Woźniak, A. Moskała, A. Urbanik, M. Kłys, *Wartość pośmiertnych badań TK w przypadkach urazów mechanicznych powodujących znacznego stopnia destrukcję zwłok*, *Arch. Med. Sąd. Krym.*, 2010, LX, 38-47.

¹⁹ T. Grzybowski, M. Woźniak, J. Bednarek, J. Gerc (red.), *Genetyka + Prawo*, numer 3-4 (16-17) zima 2012., s. 16-19.

²⁰ A. Urbanik, R. Chrzan, *Zastosowanie badania tomografii komputerowej (TK) dla potrzeb medycyny sądowej*, *Przegląd Lekarski*, nr 5, 2013r., s. 229-242.

²¹ W Polsce pierwsze pracownie tomografii komputerowej powstały w 2012 r. w Instytucie Medycyny Sądowej w Bydgoszczy, a następnie w Zakładzie Medycyny Sądowej w Krakowie.

²² S. L. Davy-Jow, S. J. Decker, *Virtual Anthropology and Virtopsy in Human Identification*, [w:] X. Mallet, T. Blythe, R. Berry (red.), *Advances in forensic human identification*, 2014 r., s. 276.

²³ A. L. Brough, B. Morgan, G. N. Ruttly, *The basics of disaster victim identification*, *Journal of Forensic Radiology and Imaging*, 2015 r., s. 29-37.

²⁴ A. L. Brough, B. Morgan, S. Black, C. Adams, G. N. Ruttly, *Postmortem computed tomography age assessment of juvenile dentition: comparison against traditional OPT assessment*, *International Journal of Legal Medicine*, 2014 r., s. 653-658.

²⁵ C. O'Donnell, M. Iino, K. Mansharan, N. W. F. Woodford, *Contribution of postmortem multidetector CT scanning to identification of the deceased in a mass disaster: experience gained from the 2009 Victorian bushfires*, *Forensic Sciences International*, 2011r., s. 15-28.

patologami oraz odontologami, analizując spalone zwłoki oraz ujawnione szczątki. Wszystkie przypadki poddane były badaniu tomografem komputerowym. Był to pierwszy raz, gdy tomografia komputerowa została wykorzystana w katastrofie na tak dużą skalę. Radiolodzy analizowali wszystkie przypadki i przygotowywali raporty, które m.in. wskazywały obecność metalowych przedmiotów, takich jak: biżuteria, telefony komórkowe, protezy²⁶.

Obrazy weryfikowane były przez dwa zespoły doświadczonych radiologów. Zawartość 255 worków ze szczątkami ludzkimi zbadano w 28 dni. W procesie identyfikacji uwzględniono 164 osoby zaginione, ostatecznie na miejscu zdarzenia ustalono obecność 163 ofiar. Tomografia komputerowa bezpośrednio przyczyniła się do identyfikacji aż 161 z nich²⁷.

Specyficzne cechy identyfikacyjne wykryte dzięki tomografii obejmowały: obecność chorób-14 jednostek chorobowych w 13 przypadkach, występowanie urządzeń medycznych-26 urządzeń w 19 przypadkach oraz występowanie 274 przedmiotów życia codziennego, które związane były ze szczątkami 135 osób²⁸. Przykładowo, w jednym z przypadków tragedii w Wiktorii, badanie tomografem komputerowym ujawniło fiszbinę z biustonosza, co wskazywało na to, że szczątki odnalezione w danym miejscu należały do kobiety²⁹. W przypadku opisanej katastrofy dokumentacja pełniła dwojaką funkcję. Wirtopsja zarówno poprzedzała autopsję, jak i wykorzystana została w celu ponownej analizy i wyjaśnienia wątpliwości powstałych podczas sekcji zwłok³⁰.

Pomimo, iż badanie za pomocą tomografa komputerowego nie zostało jeszcze oficjalnie usystematyzowane jako metoda identyfikacji, specjaliści coraz częściej poprzedzają autopsję tymże badaniem. By ułatwić i usprawnić prace związane z identyfikacją ofiar, INTERPOL opracował specjalne formularze – żółte, dotyczące danych *ante mortem* oraz różowe, dotyczące danych *post mortem*. Każdemu ze specjalistów przypisana jest konkretna sekcja (A-G)³¹ związana z jego obszarem badań. Dane uzyskane za pomocą tomografa komputerowego umieszczono w sekcjach: D, jako fizyczny opis ciała oraz znaków szczególnych, jak również w sekcji E, jako informacje otrzymane poprzez badanie wnętrza ciała ofiary³².

Niewątpliwie zaletami tomografii komputerowej, jak również trójwymiarowej fotogrametrii³³, jest jej dostępność w technologii mobilnej. Skalpel zastąpiony zostaje obrazami tomograficznymi, dzięki którym istnieje możliwość szybkiego manewrowania między warstwami³⁴. Dzięki badaniu za pomocą omawianego urządzenia istnieje możliwość szybkiego wykonywania badania. Skanowanie ciała ofiary przy pomocy tomografa komputerowego trwa około 15 minut. W związku z tym, w ciągu doby możliwe jest dokonanie wirtopsji aż 80 ofiar katastrofy, w przeliczeniu na jednego specjalistę wykonującego badanie³⁵. Ponadto wymagania dotyczące przechowywania danych są znacznie mniej problematyczne, niż przechowywanie ciała, zarówno z etycznego, jak i praktycznego punktu widzenia. Dodatkowo tomografia komputerowa nie jest metodą inwazyjną, zatem jest kulturowo akceptowalna. Wirtualna autopsja przede wszystkim nie ingeruje bezpośrednio w ciało ofiary, tzn. nie niszczy tkanki. Najistotniejszą zaletą badania przy pomocy tomografa komputerowego jest fakt, iż analiza na podstawie dostępnego materiału może być dokonywana w każdej chwili, a badania nie

26 S. Blau, Ch. A. Briggs, *The role of forensic anthropology in Disaster Victim Identification (DVI)*, Forensic Science International, 2011 r., s. 29–35.

27 C. O'Donnell, M. Iino, K. Mansharan, N. W. F. Woodford, *Contribution of postmortem multidetector CT scanning to identification of the deceased in a mass disaster: experience gained from the 2009 Victorian bushfires*, Forensic Sciences International, 2011 r., s. 15–28.

28 Ibidem.

29 S. Blau, Ch. A. Briggs, *The role of forensic anthropology in Disaster Victim Identification (DVI)*, Forensic Science International, 2011 r., s. 29–35.

30 C. O'Donnell, M. Iino, K. Mansharan, N. W. F. Woodford, *Contribution of postmortem multidetector CT scanning to identification of the deceased in a mass disaster: experience gained from the 2009 Victorian bushfires*, Forensic Sciences International, 2011 r., s. 15–28.

31 Patrz więcej: <https://www.interpol.int/INTERPOL-expertise/Forensics/DVI-Pages/Forms>

32 INTERPOL *Disaster Victim Identification Guide* [online], <http://www.interpol.int/INTERPOL-expertise/Forensics/DVI-Pages/Forms>, dostęp 30.12.2015 r.

33 Dzięki trójwymiarowej fotogrametrii istnieje możliwość odtwarzania m.in. kształtów, rozmiarów jak również położenia struktur organizmu.

34 T. Grzybowski, M. Woźniak, J. Bednarek, J. Gerc (red.), *Genetyka + Prawo*, numer 3-4 (16-17) zima 2012., s. 16-19.

35 M. Sidler, C. Jackowski, R. Dirnhofer, P. Vock, M. Thali, *Use of multislice computed tomography in disaster victim identification – Advantages and limitations*, Forensic Science International 169 (2007) 118–128.

są ograniczone do jednego obszaru ciała³⁶. Jeżeli zatem istotne informacje *ante mortem* dostępne są dopiero po długim czasie po wystąpieniu katastrofy, identyfikacja ofiary dzięki zdjęciom wykonanym tomografem komputerowym, w dalszym ciągu jest możliwa. Powtórna analiza dostępnej dokumentacji ma szczególne znaczenie w przypadku podważenia opinii sądowo-lekarskiej, jak również w przypadku dokonania kremacji, czy też w sytuacji daleko posuniętych zmian pośmiertnych. Dodatkowo, przechowywanie obrazów w komputerze, umożliwia przesyłanie ich w razie konieczności drogą elektroniczną, np. celem konsultacji z innymi specjalistami. Dzięki temu praca nad identyfikacją ofiar odbywać się może w sposób zdecentralizowany³⁷.

W przypadku katastrof masowych metodą uznaną za najskuteczniejszą są badania odontologiczne. Mimo zniszczeń powstałych na całym ciele, to właśnie zęby są w stanie przetrwać najcięższe czynniki degradujące, stanowią one bowiem najtrwalszy kosztowny element całego organizmu³⁸. Badanie uzębienia jest najczęściej stosowane w przypadku zwłok zwęglonych oraz zeszkieletowanych. Dorota Lorkiewicz-Muszyńska stwierdza, że „(...)Właśnie badania stomatologiczne w identyfikacji ofiar katastrof masowych są na świecie najczęściej stosowane, bo są łatwe, szybkie, a ich koszty stosunkowo niskie(...)”³⁹. Pośmiertna tomografia komputerowa pozwala magazynować dokumentację dotyczącą uzębienia ofiary, a w związku z tym, w szybki sposób doprowadzić do jej identyfikacji. Dzięki tomografii komputerowej badanie uzębienia możliwe jest bez konieczności resekcji szczęki.

Jednakże badania przy pomocy tomografa posiadają również wady. Minusem jest przede wszystkim dostępność urządzenia oraz jego koszt. Ponadto ciągłe, nadmierne używanie skanerów może spowodować uszkodzenie, którego naprawa również wymaga zaplecza finansowego⁴⁰. Istnieją również przypadki, w których nawet najnowsze osiągnięcia nauki nie zdołają doprowadzić do ustalenia tożsamości ofiary. Przykładem są pożary w Australii, gdzie mimo ogromnego sukcesu identyfikacji za pomocą tomografa komputerowego, w dwóch przypadkach specjaliści nie byli w stanie rozpoznać zmieszanych szczątków⁴¹. Elementy, których specjaliści nie byli w stanie anatomicznie określić zostały sklasyfikowane jako nieznane pozostałości człowieka⁴².

Radiologia kryminalistyczna jest stosunkowo nową specjalnością. Istnieją jednak ustalone międzynarodowe normy dotyczące akwizycji, interpretacji oraz archiwizacji obrazu. Grupa robocza DVI Międzynarodowego Towarzystwa Sądowej Radiologii i Obrazowania wspiera wykorzystanie obrazowania w odpowiedzi na masowe identyfikacje ofiar⁴³.

Pomimo zwiększonej roli antropologów sądowych w procesie identyfikacji ofiar katastrof masowych, pozostaje jeszcze wiele do zrobienia w kwestii identyfikacji antropologicznej. Wnioski wyciągnięte przez antropologów zaangażowanych w identyfikacje ofiar katastrof, takich jak np. trzęsienie ziemi na Oceanie Indyjskim, czy pożarów w Wiktorii, przemawiają za potrzebą wprowadzania danych antropologicznych do baz danych Interpolu, które przechowują oraz porównują dane w celu ułatwienia identyfikacji⁴⁴.

4. Zakończenie

³⁶ A. L. Brough, B. Morgan, G. N. Rutty, *Postmortem computed tomography (PMCT) and disaster victim identification*, La Radiologia medica, 2015 r., s. 866–873.

³⁷ http://www.kryminalistyka.fr.pl/forensic_virtopsy.php

³⁸ P. Polak, *Odontologia w ekspertyzie kryminalistycznej*, Gdynia 2012 r., s. 75.

³⁹ A. Kublik, Ofiary katastrof najłatwiej zidentyfikować po zębach [online], http://www.wyborcza.pl/1,76842,12515462,Ofiary_katastrof_najlatwiej_zidentyfikowac_po_zebach.html, dostęp 30.12.2015r.

⁴⁰ A. L. Brough, B. Morgan, G. N. Rutty, *Postmortem computed tomography (PMCT) and disaster victim identification*, La Radiologia medica, 2015 r., s. 866–873.

⁴¹ C. O'Donnell, M. Iino, K. Mansharian, N. W. F. Woodford, *Contribution of postmortem multidetector CT scanning to identification of the deceased in a mass disaster: experience gained from the 2009 Victorian bushfires*, Forensic Sciences International, 2011r., s. 15–28.

⁴² S. M. Cordner, N. Woodford, R. Bassed, *Forensic aspects of the 2009 Victorian Bushfires Disaster*, Forensic Science International, 2011 r., s. 2–7.

⁴³ A. L. Brough, B. Morgan, G. N. Rutty, *Postmortem computed tomography (PMCT) and disaster victim identification*, La Radiologia medica, 2015 r., s. 866–873.

⁴⁴ S. Blau, Ch. A. Briggs, *The role of forensic anthropology in Disaster Victim Identification (DVI)*, Forensic Science International, 2011r., s. 29–35.

Współczesna wiedza z zakresu medycyny oraz kryminalistyki daje szerokie możliwości identyfikacji, pozwala bowiem dokonać ustalenia tożsamości nawet w sytuacji ujawnienia zaledwie szczątków ludzkich⁴⁵. Na miejscu ujawnienia zwłok, osoby prowadzące śledztwo zmuszone są działać sprawnie, a zarazem dokładnie, gdyż tylko dzięki dobrze wyszkolonej ekipie oględzinowej, możliwe jest poznanie tożsamości ofiary⁴⁶.

Dostępne metody identyfikacji zhierarchizowane przez Interpol wzajemnie się uzupełniają i największą liczbę identyfikacji uzyskać można dopiero po zastosowaniu kombinacji różnych metod. Skuteczność zależna jest oczywiście od posiadanego materiału *ante mortem*, którego dostępność jest na tyle różnorodna, w zależności od kraju, z którego dana ofiara pochodzi, że niejednokrotnie szansa jej identyfikacji poprzez zastosowanie danej metody jest znikoma, a czasem nawet niemożliwa. Jednakże w sytuacji degradacji zwłok, czy też ujawnienia szczątków, dostępne dane *ante mortem*, np. dotyczące odcisków palców, nie dadzą specjalistom możliwości zidentyfikowania ofiary. Niezbędnym jest bowiem wykorzystanie metod antropologicznych.

Konkludując, po przeanalizowaniu dostępnych danych statystycznych oraz wyników badań zarówno polskich, jak i zagranicznych naukowców, na temat identyfikacji ofiar za pomocą tomografa komputerowego, wnioskuję, iż niewątpliwie jest to metoda przyszłościowa. Tomografia może być jednym z najbardziej efektywnych sposobów identyfikacji w przypadku najbardziej zdegradowanych zwłok, a co się z tym wiąże, najbardziej drastycznych katastrof. W sytuacji dużej liczby ofiar na miejscu zdarzenia, problemem jest przechowywanie ciał. Dodatkowo, kiedy specjaliści mają do czynienia z ciepłym klimatem, dokonywanie autopsji na tak masową skalę staje się wręcz niemożliwe. Wirtopsja, dzięki szybkości badania umożliwia dokładne, całościowe udokumentowanie stanu ujawnionych zwłok lub szczątków ofiar.

Ponadto wirtopsja, dzięki swojemu nieinwazyjnemu charakterowi umożliwiłaby identyfikację w sytuacji, kiedy autopsja jest czynnością nieakceptowalną, tj. np. w przypadku zwyczajów zakorzenionych w kulturze i religii. Przykładowo, w niektórych kulturach w celu dopełnienia obowiązków kulturowych i religijnych, pochówku należy dokonać w ciągu 24 godzin. Przykładem takich praktyk jest katastrofa tsunami z 2004 r., gdzie ciała niektórych z ofiar zostały skremowane niemal natychmiast, a dalsze badanie identyfikacyjne stało się niemożliwe⁴⁷. Istnieją również sytuacje, w których ofiary nie są w ogóle identyfikowane. Taka praktyka miała miejsce po trzęsieniu ziemi na Haiti 12 stycznia 2010 r.. Doszło bowiem do masowych pochówków ofiar, co było wynikiem przekonań, że martwe ciała stanowią ryzyko rozprzestrzeniania się chorób zakaźnych⁴⁸. W przytoczonym przykładzie wirtopsja umożliwiłaby szybkie przeskanowanie ciała, bez konieczności dokonywania inwazyjnej autopsji.

Różnica między wirtopsją i autopsją polega przede wszystkim na sposobie interpretacji uzyskanych informacji na temat ofiary. Ocena udokumentowanego materiału zgromadzonego przy użyciu tomografa komputerowego pozbawiona jest zatem subiektywnych odczuć patologa, co jest kolejnym argumentem przemawiającym za powszechnym stosowaniem tego urządzenia.

Pomimo, iż identyfikacja przy pomocy tomografa komputerowego dokonywana jest stosunkowo krótko, praktyka wskazuje na ogromną skuteczność w ustalaniu tożsamości ofiar katastrof. Należy zatem postulować, by na stałe wpisała się w kanon metod identyfikacji ofiar katastrof masowych.

⁴⁵ I. Sołtyszewski, *Identyfikacja N.N. zwłok*, [w:] G. Kędzierska, W. Kędzierski (red.), *Kryminalistyka. Wybrane zagadnienia techniki*, Szczytno 2011 r., s. 167.

⁴⁶ R. Włodarczyk, *Analiza możliwości identyfikacji N.N. zwłok w miejscu ujawnienia*, [w:] H. Kotecki (red.) *Kryminalistyka i nauki penalne wobec przestępczości*, Poznań 2008 r., s. 302.

⁴⁷ J. Bikker, *Identification of Missing Persons and Unidentified Remains in Disaster Victim Identification: Recommendations and Best Practice*, [w:] X. Mallet, T. Blythe, R. Berry (red.), *Advances in forensic human identification*, 2014 r., s. 45-46.

⁴⁸ *Ibidem*.

**ANTHROPOLOGY IN THE IDENTIFICATION OF VICTIMS OF MASS DISASTERS.
IDENTIFICATION BASED ON BONES WITH SPECIAL REGARD TO VIRTOPSY - THEORETICAL
AND PRACTICAL ASPECTS**

The disaster is the sudden event entails the material losses and a lot of victims. Identification of victims is often much more difficult as a result of mixing and degradation remains. For the identification use a number of different methods, but do not always lead directly to the identification. The aim of this thesis is to present both the theoretical and practical aspects of the issue of identification of victims of mass disasters through the use of anthropological methods, such as the identification on the basis of the revealed bones. The article concerns the application of anthropological methods of identification and the role of anthropology and an anthropologist in the process of establishing the victim's identity. Moreover, presents the issue of identification based on the examination of an extracranial skeleton with regard to selected disasters. The use of computed tomography in mass identifications and its practical implementation have also been described.

Kinga Szmigel

PRZEPISY PRAWNE DOTYCZĄCE BEZPIECZEŃSTWA SPOŁECZNEGO W POLSKIEJ KONSTYTUCJI Z DNIA 2 KWIETNIA 1997 ROKU

Wstęp

Wolności i prawa ekonomiczne, socjalne i kulturalne obywatela ściśle wiążą się z pojęciem bezpieczeństwa społecznego. P. Gierszewski rozpatruje bezpieczeństwo społeczne w aspekcie: materialnym i społecznym. Aspekt materialny oznacza zapewnienie niezbędnych do życia środków, poprzez techniki zabezpieczenia, czy umożliwianie edukacji bądź zapewnienie opieki zdrowotnej. Natomiast aspekt społeczny określa zapewnienie ładu społecznego jako spójnego systemu praw na wypadek trudnej sytuacji życiowej czy zagrożenia życia.

Bezpieczeństwo społeczne rozumiane jako zrównoważony rozwój, dążenie do dobrobytu i zapewnienie wysokiej jakości życia obywatela¹ znajduje swoje odzwierciedlenie w rozdziale II Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r., zatytułowanym wolności, prawa i obowiązki człowieka i obywatela.

Zawarta w art. 2 Konstytucji RP zasada sprawiedliwości w powszechnym rozumieniu oznacza równe traktowanie obywateli, a także bezstronność w funkcjonowaniu organów państwowych. Jednak P. Sarnecki dostrzega głębszy jej wymiar, definiując, że zasada sprawiedliwości społecznej wskazuje na potrzebę odgrywania przez państwo polskie aktywnej roli w życiu społecznym. Celem tego działania jest stwarzanie dla obywateli w miarę równych szans do zajmowania przez nich i utrzymywania właściwego i stosownego do ich predyspozycji miejsca w życiu społecznym, niezależnie od czasem niesprawiedliwych i nieobiektywnych uwarunkowań, którym mogliby podlegać². Wobec tego idea sprawiedliwości społecznej jest wartością uniwersalną, obecną w powszechnych wyobrażeniach społeczeństwa, a przede wszystkich doktrynach politycznych.

Natomiast zasada pomocniczości, która została zawarta w Preambule Konstytucji wprowadza postulat tworzenia takiego ustroju, w którym rola państwa w zaspokajaniu potrzeb indywidualnych i społecznych będzie się sprowadzać do niezbędnego minimum³. Państwo pełni rolę asekuracyjną i uruchamia stosowne instrumentarium pomocowe dopiero w sytuacji, gdy sam zainteresowany nie jest w stanie przezwyciężyć kryzysu, który go dotknął, dążąc jednocześnie do uaktywnienia podmiotu wspieranego⁴. Nie jest to instytucja, która ma zapewnić stały dochód, a umożliwić przezwyciężanie trudnych sytuacji życiowych.

Przedmiotem rozważań niniejszego artykułu będzie analiza przepisów Konstytucji RP z 1997 r. dotyczących przedmiotu bezpieczeństwa społecznego, a w szczególności prawa do pracy, ochrony zdrowia i zabezpieczenia społecznego, nauki, ochrony dobra rodziny oraz prawa do zabezpieczenia potrzeb mieszkaniowych.

Bezpieczeństwo społeczne jest zatem podstawowym celem systemu zabezpieczenia społecznego, obejmującego ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenia wzajemne, ochronę zdrowia, rehabilitację inwalidów, pomoc społeczna i inne świadczenia socjalne⁵. Zakres funkcjonowania bezpieczeństwa społecznego, obejmuje tylko i wyłącznie państwa szanujące prawa jednostki, a także umożliwiające instytucjonalne zabezpieczenie praw społecznych.

¹ W. Kitler, M. Czuryk, M. Karpiuk (red.), *Aspekty prawne bezpieczeństwa narodowego RP. Część szczegółowa*, Warszawa 2013, s. 138.

² P. Sarnecki (red.), *Prawo Konstytucyjne RP*, Kraków 2013, s. 76.

³ Preambuła, w: *Konstytucja z 2 kwietnia 1997 r.* (Dz. U. z 1997 r., Nr 78, poz. 483).

⁴ M. Karpiuk, *Zadania i kompetencje zespolonej administracji rządowej w sferze bezpieczeństwa narodowego Rzeczypospolitej Polskiej. Aspekty materialne i formalne*, Warszawa 2013, s. 85.

⁵ Tamże, s. 170.

1. Prawo do pracy

Jedną z cech Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej jest zapewnienie obywatelom określonych gwarancji socjalnych. Dużą rolę wśród tych gwarancji odgrywają przepisy odnoszące się do stosunków pracy⁶. Podstawowym aktem prawnym regulującym prawa i obowiązki stron stosunku pracy jest kodeks pracy. Zgodnie z art. 9 § 1 kodeksu pracy źródłami są również ustawy, akty wykonawcze, układy i porozumienia zbiorowe pracy, regulaminy i statuty⁷. W art. 8 ust. 2 Konstytucji zawarta jest zasada jej bezpośredniej stosowalności, czyli innymi słowy najwyższa moc prawna konstytucji w hierarchicznie zbudowanym systemie prawa wskazuje ona, że przepisy Konstytucji należy stosować bezpośrednio, chyba że ich treść stanowi inaczej. W konsekwencji tego norma prawna niższej rangi nie może być sprzeczna z normami konstytucji⁸.

Zawarte w Konstytucji przepisy odnoszące się do stosunków pracy mają bardzo zróżnicowany charakter, jedne z nich są ogólne, jak np. zasada ochrony pracy, inne – konkretne, np. zakaz zatrudniania dzieci poniżej szesnastego roku życia⁹.

Konstytucja w art. 65 ust. 5 przyznaje obywatelom wolność wyboru i wykonywania zawodu oraz wyboru miejsca pracy¹⁰. Wolność pracy i wyboru rodzaju pracy nie mają charakteru absolutnego, Konstytucja dopuszcza przypadki ograniczenia wolności wyboru i wykonywania zawodu oraz wyboru miejsca pracy poprzez określenie przesłanek, których spełnienie będzie warunkowało możliwość podjęcia określonej pracy lub zawodu¹¹.

Zadania państwa w zakresie promocji zatrudnienia, łagodzenia skutków bezrobocia oraz aktywizacji zawodowej są realizowane przez instytucje rynku pracy, które działają w celu pełnego i produktywnego zatrudnienia, rozwoju zasobów ludzkich, osiągnięcia wysokiej jakości pracy, wzmacniania integracji i solidarności społecznej oraz zwiększania mobilności na rynku pracy¹². Prowadzona w tym zakresie polityka wiąże się z podejmowanymi przez państwo działaniami aktywizacyjnymi, np. poprzez organizowanie i wspieranie poradnictwa i szkolenia zawodowego oraz organizowania robót publicznych i prac interwencyjnych¹³.

Osoby, które są bezrobotne lub poszukujące pracy mają prawo do zarejestrowania się w odpowiednio Powiatowym Urzędzie Pracy. Zgodnie z ustawą takiej osobie przysługują trzy profile pomocy: 1) pośrednictwo pracy, a także w uzasadnionych przypadkach poradnictwo zawodowe, 2) usługi i instrumenty rynku pracy, działania aktywizacyjne zlecone przez urząd pracy oraz inne formy pomocy, 3) program Aktywizacja i Integracja, programy specjalne¹⁴ oraz skierowanie do zatrudnienia wspieranego u pracodawcy lub podjęcia pracy w spółdzielni socjalnej zakładanej przez osoby prawne¹⁵.

W art. 24 Konstytucji wskazano, że praca znajduje się pod ochroną Rzeczypospolitej Polskiej, a Państwo sprawuje nadzór nad warunkami jej wykonywania. Przepis o ochronie pracy został sformułowany w sposób ogólny, w konsekwencji tego ochronie podlegają osoby świadczące pracę na każdej podstawie prawnej, a nie wyłącznie na podstawie umowy o pracę.

Pracownicy powinni być chronieni przed zagrożeniami, jakie niesie za sobą zatrudnianie przez pracodawców. Pracodawca jest z reguły stroną silniejszą ekonomicznie i dąży do osiągnięcia jak największych korzyści z zatrudnienia pracownika¹⁶. Z obowiązkiem ochrony pracy wiąże się również fakt, że osoby żyjące z pracy nie mogą być w dużo gorszej sytuacji społecznej niż osoby żyjące z innych dochodów, co pozostaje również w związku z zasadą sprawiedliwości społecznej¹⁷. Zatem Konstytucja

⁶ L. Florek, Konstytucyjne podstawy indywidualnego prawa pracy, w: M. Wyrzykowski (red.), Konstytucyjne podstawy systemu prawa, Warszawa 2001, s. 69.

⁷ Art. 9 §1 Kodeks pracy (Dz. U. z 2016 r., poz. 1666, tekst jednolity).

⁸ Por. B. Banaszak, A. Preisner, Prawo konstytucyjne. Wprowadzenie, Wrocław 1993, s. 27.

⁹ L. Florek, dz. cyt., s. 69.

¹⁰ Art. 65 ust. 5 Konstytucji RP.

¹¹ M. Safjan, L. Bosek (red.), Konstytucja RP, Komentarz, Tom I, Warszawa 2016, s. 1469.

¹² Art. 1 ust. 1-2 ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (Dz. U. z 2017 r., poz. 1065, tekst jednolity).

¹³ M. Safjan, dz. cyt., s. 1477.

¹⁴ Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Społecznej w sprawie programów specjalnych z dnia 14 maja 2014 r. (Dz. U. z 2014 r., poz. 638).

¹⁵ Art. 33 ust. 2 c ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy (Dz. U. z 2017 r., poz. 1065, tekst jednolity).

¹⁶ L. Florek, dz. cyt., s. 71.

¹⁷ Tamże.

gwarantuje wolność wyboru i wykonywania zawodu, a także zapewnia ochronę zarówno na etapie podejmowania pracy, jak i późniejszego jej wykonywania¹⁸.

Jedną z form wsparcia ze strony Urzędu Pracy są przyznawane staże pozwalające na zdobycie doświadczenia zawodowego, za których wynagrodzenie przyznawane jest w formie stypendium. Stypendium stażowe może być wypłacane ze środków unijnych bądź Funduszu Pracy. Ważnym jest, że podjęcie stażu nie pozbawia osoby statusu bezrobotnej, dzięki czemu beneficjent nie traci prawa do przyznanych mu świadczeń, chyba że przekracza kryterium dochodowe, które jest warunkiem ich przyznania.

Silnie związane z prawem do pracy jest także przyznane konstytucyjnie prawo do bezpiecznych i higienicznych warunków pracy¹⁹. Ustawodawca formułując ten przepis przejawia chęć zadbania o polepszenie warunków pracy obywateli. Jednakże jest to ujęte w dość szerokim zakresie co wpływa na dowolną interpretację przepisu, jak również nie zobowiązuje ustawodawcy do jego pełnej realizacji.

Szczególnym ograniczeniem stosunku pracy jest zakaz stałego zatrudniania dzieci do lat 16²⁰. Przepis ten należy rozpatrywać jako ogólną zasadę ochrony pracy, ale przede wszystkim jako jedną z gwarancji ochrony praw dziecka zgodnie z art. 72 Konstytucji. Zakaz ten nie jest bezwzględny, ponieważ dopuszcza się zatrudnienie dzieci do lat 16, ale w przypadkach określonych w ustawie²¹.

Zawarte w Konstytucji prawa dotyczące pracy stanowią wartość społeczną, chronioną przez państwo. Przyznane konstytucyjnie prawo do minimalnego wynagrodzenia za pracę²² wskazuje, że zysk osiągnięty przez obywatela z wykonywanej pracy stanowi źródło jego dochodu. W konsekwencji tego jest podstawą do utrzymania godnych warunków bytowych.

Minimalne wynagrodzenie pełni funkcję socjalną. Zakres konstytucyjnych gwarancji poszczególnych praw pracowniczych jest stosunkowo wąski. Wynika to z faktu, iż podstawowym celem konstytucji jest ochrona określonych praw i wolności obywatelskich, a nie regulowanie stosunków między pracodawcą i pracownikiem²³.

2. Prawo do ochrony zdrowia i zabezpieczenia społecznego

Konstytucja RP poświęciła stosunkowo obszerną regulację prawu do ochrony zdrowia, które zostało przyznane każdemu człowiekowi, bez względu na posiadane obywatelstwo zgodnie z art. 68 ust. 1 Konstytucji²⁴. Ochrona zdrowia jest jednym z praw II Generacji, w konsekwencji tego można uznać je za jedno z podstawowych praw człowieka.

Podstawę do ochrony zdrowia stanowi art. 68 Konstytucji stanowiący m. in., że każdy ma prawo do świadczeń opieki zdrowotnej finansowanej ze środków publicznych bez względu na sytuację materialną. Uprawnieniem szczegółowym mieszczącym się w prawie do ochrony zdrowia, przyznanym nie powszechnie, lecz adresowanym do dzieci, kobiet ciężarnych, osób z niepełnosprawnością i osób w podeszłym wieku, jest prawo do szczególnej opieki zdrowotnej²⁵.

Ustawodawca w art. 68 ust. 3-5 nałożył na władze państwowe obowiązki w zakresie ochrony zdrowia obywateli. Poza ogólnie sformułowaną normą, zgodnie z którą prawo to przysługuje każdemu, art. 68 ust. 2 przyznaje obywatelom równy dostęp do świadczeń opieki zdrowotnej finansowanej ze środków publicznych, w czym kryje się obowiązek państwa do stworzenia i utrzymywania publicznej służby zdrowia²⁶. Odesłanie do ustawy w celu ustalenia zakresu i warunków udzielania świadczenia zakłada, że ustawodawca zobowiązuje się do stworzenia podstaw prawnych regulujących system ochrony zdrowia.

Na mocy art. 67 obywatel ma prawo do zabezpieczenia społecznego w razie niezdolności do pracy ze względu na chorobę lub inwalidztwo oraz po osiągnięciu wieku emerytalnego. Jednakże obywatel pozostający bez pracy nie z własnej woli i nie mający innych środków utrzymania ma prawo do

¹⁸ M. Safjan, dz. cyt., s. 1469.

¹⁹ Art. 66 ust. 1 Konstytucji RP.

²⁰ Art. 65 ust. 3 Konstytucji RP.

²¹ Art. 304 ust. 5 k. p.

²² Art. 65 ust. 4 Konstytucji RP.

²³ L. Florek, dz. cyt., s. 69.

²⁴ P. Sarnecki, dz. cyt., s. 155.

²⁵ Tamże.

²⁶ L. Garlicki, Polskie prawo konstytucyjne. Zarys wykładu, Warszawa 2016, s. 136.

zabezpieczenia społecznego. Zapewnienie zabezpieczenia społecznego wiąże się z zapewnieniem obywatelom bezpieczeństwa socjalnego.

Ustawodawca przy stanowieniu prawa do zabezpieczenia społecznego, nie zapomniał o objęciu tą ochroną osób z niepełnosprawnością, którymi z perspektywy polityki społecznej są osoby posiadające trwałe lub okresowe utrudnienia w wypełnianiu ról społecznych, a w szczególności w wykonywaniu pracy zawodowej, ze względu na stan fizyczny, psychiczny lub umysłowy²⁷.

Opiekę nad osobami z niepełnosprawnością gwarantuje art. 69 Konstytucji udzielając pomocy w zabezpieczaniu egzystencji, przysposobieniu do pracy oraz komunikacji społecznej. Te trzy dziedziny życia społecznego nakładają na państwo obowiązek m. in.: 1) stworzenia odpowiednich mechanizmów zabezpieczenia społecznego dla osób z niepełnosprawnością z dopuszczeniem przyznawania im określonych preferencji wobec innych kategorii osób znajdujących się w potrzebie; 2) tworzenia szczególnych programów szkoleniowych i przystosowawczych, a także wprowadzania do systemu zachęt i ułatwień dla zatrudniania osób niepełnosprawnych; 3) tworzenia odpowiedniej infrastruktury, umożliwiającej osobom z niepełnosprawnością przemieszczanie się i nawiązywanie kontaktów z innymi ludźmi²⁸.

Na skutek tego pomoc udzielana przez władze państwowe osobom z niepełnosprawnością musi obejmować swoim zakresem świadczenia socjalne, tj. korzystanie z usług opiekuńczych, rehabilitacji, a także dofinansowanie zakupu różnego rodzaju środków ortopedycznych.

Natomiast osoba z niepełnosprawnością, która jest zarejestrowana w Powiatowym Urzędzie Pracy jako bezrobotna albo poszukująca pracy niebędąca w zatrudnieniu, może otrzymać ze środków Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych jednorazowo środki na podjęcie działalności gospodarczej, rolniczej albo na wniesienie wkładu do spółdzielni socjalnej w wysokości piętnastokrotnego przeciętnego wynagrodzenia, jeżeli nie otrzymała bezzwrotnych środków publicznych na ten cel²⁹. Tym samym państwo pełni rolę asekuracyjną i uruchamia stosowne instrumentarium pomocowe dopiero w sytuacji, gdy sam zainteresowany nie jest w stanie przewyciężyć kryzysu, który go dotknął, dążąc jednocześnie do uaktywnienia podmiotu wspieranego³⁰.

3. Prawo do nauki

Prawem kulturalnym, wymagalnym na podstawie Konstytucji RP, jest prawo nauki, przyznane każdej jednostce. Jednak prawo do nauki oparte na powszechności i równości dostępu do wykształcenia władze publiczne zapewniają wyłącznie obywatelom polskim³¹, podstawowym aktem prawnym normującym ten przepis jest ustawa z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty³².

Treścią prawa do nauki jest możliwość zdobywania wiedzy, kształcenia prowadzonego w zorganizowanych formach, w sposób regularny i ciągły, obejmującego najpierw pewien kanon podstawowy, a następnie umożliwiającego uzyskanie pogłębionej wiedzy specjalistycznej, kończącego uzyskaniem dokumentów dających szanse kontynuowania nauki bądź wykonywania określonego zawodu³³.

Art. 70 Konstytucji nakłada na władze publiczne obowiązek założenia i utrzymania właściwej liczby szkół publicznych, jak również egzekwowanie nauki do 18 roku życia. Prawo to silnie łączy się z gwarancjami socjalnymi i systemowymi ze względu na nieodpłatny charakter. Władze w tym celu tworzą i wspierają systemy indywidualnej pomocy finansowej i organizacyjnej dla uczniów i studentów³⁴.

Doskonałym przykładem tego typu działalności są przyznawane studentom szkół wyższych stypendia socjalne, które ma prawo otrzymać student znajdujący się w trudnej sytuacji materialnej.

²⁷ Ustawa z dnia 27 sierpnia 1997 r. o rehabilitacji zawodowej i społecznej oraz zatrudnianiu osób niepełnosprawnych (Dz. U. z 2016 r., poz. 2046, tekst jednolity).

²⁸ L. Garlicki (red.), Artykuł 69, w: L. Garlicki, Konstytucja RP. Komentarz, tom I, Warszawa 1999, s. 2.

²⁹ §3 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Społecznej z dnia 17 października 2007 r. w sprawie przyznania osobie niepełnosprawnej środków na podjęcie działalności gospodarczej, rolniczej albo na wniesienie wkładu do spółdzielni socjalnej (Dz. U. z 2015 r., poz. 102, tekst jednolity).

³⁰ M. Karpiuk, dz. cyt., s. 85.

³¹ P. Sarnecki, dz. cyt., s. 155.

³² Ustawa z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (Dz. U. z 2017 r., poz. 2198, tekst jednolity).

³³ L. Garlicki (red.), dz. cyt., s. 3.

³⁴ Art. 70 ust. 4 Konstytucji RP.

Rektor w porozumieniu z uczelnianym organem samorządu studenckiego ustala wysokość dochodu przypadającego na osobę w rodzinie studenta uprawniającą do ubiegania się o stypendium socjalne³⁵. Uwzględniając przyznawanie świadczeń wspierających studentów nie pominięto osób z niepełnosprawnością, którym przyznawane jest stypendium specjalne na podstawie potwierdzenia orzeczenia właściwego organu o niepełnosprawności³⁶.

4. Prawo do ochrony dobra rodziny

Ustawodawca w art. 71 wprost wskazuje, że państwo w swojej polityce społecznej i gospodarczej uwzględnia dobro rodziny, będącej w trudnej sytuacji materialnej i społecznej, zwłaszcza rodziny wielodzietne i niepełne, mają prawo do pomocy ze strony władz publicznych. Natomiast na szczególną pomoc od państwa może liczyć matka przed i po urodzeniu dziecka³⁷.

Rodzina jest podstawowym podmiotem, na rzecz którego ukierunkowane są działania zmierzające do zabezpieczenia społecznego³⁸. Świadczeniami rodzinnymi są: 1) zasiłek rodzinny oraz dodatki do zasiłku rodzinnego; 2) świadczenia opiekuńcze: zasiłek pielęgnacyjny, specjalny zasiłek opiekuńczy oraz świadczenie pielęgnacyjne; 3) zapomoga i świadczenia wypłacane przez gminy, 4) jednorazowa zapomoga z tytułu urodzenia się dziecka; 5) świadczenie rodzicielskie³⁹. Świadczenia te mają na celu wspierać rodziny w zakresie wykonywanych przez nie określonych funkcji⁴⁰. Godny zwrócenia uwagi jest fakt, że Konstytucja nie zwalnia rodziny z odpowiedzialności za swoje utrzymanie⁴¹. Z zasady subsydiarności, której wyrazy dają m. in. art. 72 ust. 2 i Preambuła Konstytucji, wynika, że państwo udziela pomocy dopiero wtedy, gdy rodzina sama nie jest w stanie zapewnić sobie środków na utrzymanie⁴².

W przypadku, gdy podstawowa jednostka społeczna jaką jest rodzina ulega rozpadowi, w wyniku którego jeden z rodziców wychowuje dziecko samotnie, to zostają zasądzone dziecku alimenty. Do ich świadczenia zobowiązana jest jedna ze stron. Z kolei w sytuacji bezskuteczności egzekucji, zasądzone alimenty wypłacane są z funduszu alimentacyjnego. Przepisy regulujące obowiązek alimentacyjny określa ustawa⁴³. Należy zwrócić uwagę na fakt, że w art. 209 § 1 kodeksu karnego ustawodawca zawarł przestępstwo niealimentacji, które polega na uporczywym uchylaniu się od obowiązku alimentacyjnego. Konsekwencją takiego działania jest narażanie osoby najbliższej na niemożność zaspokojenia podstawowych potrzeb życiowych.

Konstytucyjna zasada pomocniczości zobowiązuje państwo do wspierania osób ubogich, które nie otrzymują należnego im wsparcia od osób należących do kręgu zobowiązanych wobec nich do alimentacji⁴⁴. Świadczenie to stanowi istotne instrumentarium pomocowe, dzięki któremu jeden z rodziców jest w stanie zaspokoić potrzeby materialne dziecka, jak i zapewnić mu godne życie w odpowiednich warunkach bytowych.

Kolejnym przepisem odnoszącym się do zabezpieczenia dobra rodziny jest art. 72 Konstytucji, w którym zostało zapewnione prawo do ochrony dziecka przed przemocą, okrucieństwem, wyzyskiem i demoralizacją, a dzieciom pozbawionym opieki rodzicielskiej przyznanie prawa do opieki i pomocy władz publicznych. Tym samym ustawodawca chroni godność i podmiotowość dziecka, co wpływa na jego prawidłowy i bezpieczny rozwój już od momentu narodzin. Należy zwrócić szczególną uwagę na to, że dziecko, aby mogło właściwie rozwijać się powinno wychowywać się w rodzinie. W przypadku, gdy zostanie ono pozbawione tej wartości, powinno zostać otoczone szczególną opieką ze strony państwa. Na czele przestrzegania tych praw stoi Rzecznik Praw Dziecka.

³⁵ Art. 179 ust. 1-2 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz. U. z 2017 r., poz. 2183, tekst jednolity).

³⁶ Art. 180 ustawy z dnia 27 lipca 2005 r. Prawo o szkolnictwie wyższym (Dz. U. z 2005 r., Nr 164, poz. 1365).

³⁷ Art. 71 ust. 2 Konstytucji RP.

³⁸ M. Karpiuk, dz. cyt., s. 79.

³⁹ Ustawa z 28 listopada 2003 r. o świadczeniach rodzinnych (Dz. U. z 2017 r., poz. 1952, tekst jednolity).

⁴⁰ M. Karpiuk, dz. cyt., s. 79.

⁴¹ W. Kitler, M. Czuryk, M. Karpiuk (red.), dz. cyt., s. 202.

⁴² Tamże.

⁴³ Ustawa z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy (Dz. U. z 2017 r., poz. 2183, tekst jednolity).

⁴⁴ Ustawa z dnia 7 września 2007 r. o pomocy osobom uprawnionym do alimentów (Dz. U. z 2017 r., poz. 489, tekst jednolity).

5. Prawo do zabezpieczenia potrzeb mieszkaniowych

Art. 75 Konstytucji nakłada na władze państwowe obowiązek prowadzenia polityki sprzyjającej zaspokojeniu potrzeb mieszkaniowych obywateli, w szczególności przeciwdziałaniu bezdomności, wspieraniu rozwoju budownictwa socjalnego oraz popieraniu działań obywateli zmierzających do uzyskania własnego mieszkania. Zabezpieczenie społeczne jest realizowane poprzez tworzenie funduszy społecznych. Zgromadzone środki funduszu, które pozyskiwane są ze składek, oraz wpłat budżetu czy innych dotacji, przeznaczone są w głównej mierze do wypłaty świadczeń w razie nastąpienia określonego zdarzenia losowego⁴⁵.

Istotą bezdomności w rozumieniu art. 75 ust. 1 Konstytucji jest to, że żadna osoba będąca obywatelem polskim i to zamieszkałym na obszarze Polski nie jest w stanie własnymi siłami zaspokoić swych potrzeb mieszkaniowych⁴⁶. Bezdomność w powiązaniu z art. 30 Konstytucji jest zjawiskiem niedopuszczalnym, ponieważ w ewidentny sposób pozbawia człowieka jego przyrodzonej godności. Ponadto bezdomność sprawia, że człowiek chyli się ku marginalizacji, a ta z kolei przyczynia się do wykluczenia jednostki z życia społecznego.

Obowiązek zaspokajania potrzeb mieszkaniowych spoczywa w głównej mierze na samorządach gminnych, a szczególnie gminach, którym to ustawowo przyznano zadania własne z zakresu zabezpieczania potrzeb wspólnotowych⁴⁷. Jednym z zadań gminy jest zaspokajanie potrzeb mieszkaniowych gospodarstw domowych o niskich dochodach, poprzez zapewnienie lokali socjalnych i zamiennych w wypadkach przewidzianych w ustawie⁴⁸.

Kolejną formą wsparcia ze strony państwa jest przyznawanie dodatku mieszkaniowego osobom o których mowa w art. 2 ust. 1 ustawy o dodatkach mieszkaniowych. Kryterium stanowiącym warunek przyznawania tego świadczenia jest miesięczny dochód przypadający na jednego członka gospodarstwa domowego w okresie 3 miesięcy poprzedzających datę złożenia wniosku o przyznanie dodatku. Dochód ten nie może przekraczać określonych przez ustawę norm. Natomiast wysokość dodatku mieszkaniowego stanowi różnicę między wydatkami określonymi w ust. 3-6 ustawy, a kwotą stanowiącą wydatki poniesione przez osobę otrzymującą⁴⁹. W konsekwencji tego osoby, których miesięczny dochód jest niski mają pierwszeństwo w otrzymywaniu tego typu świadczenia. Świadczenie to stanowi ważny element wsparcia rodziny, zmagającej się z problemami finansowymi, w zakresie pomocy socjalnej.

Główną rolą zabezpieczenia społecznego jest zapewnienie obywatelom polskim bezpieczeństwa socjalnego i zabezpieczenia ich przed różnego rodzaju ryzykami socjalnymi, poprzez zapewnienie lokalu mieszkalnego, jak również wypłaty świadczeń według określonego kryterium potrzeb.

Podsumowanie

Wyzwaniem XXI wieku, z jakim przyszło się zmierzyć państwu polskiemu, jest zapewnienie bezpieczeństwa społecznego obywatelom, na które składa w głównej mierze zapobieganie nędzy społecznej, zapewnianie prawa do pracy, ochrony zdrowia, jak również prawa do nauki i dbałości o dobro rodziny. Obowiązkiem państwa jest stanie na straży przestrzegania wszystkich tych praw, jak również przeciwdziałanie określonym ryzykom socjalnym.

Praca stanowi dla każdego człowieka główne źródło dochodu, a także jest formą aktywności społecznej oraz zapewnieniem poczucia własnej wartości czy też przydatności społecznej. Bezrobocie wpływa destrukcyjnie zarówno na zdrowie psychiczne jak i fizyczne jednostki, a także na spadek statusu finansowego oraz zaniku więzi społecznych. Praca chroni jednostkę przed wykluczeniem społecznym. Z kolei prawo do ochrony zdrowia jest jednym z uprawnień moralnych każdego człowieka. Ochrona tej wartości przez państwo świadczy o poziomie dbałości o podstawowe prawa człowieka. Wśród czynników stanowiących o stabilności społecznej państwa bardzo ważna jest edukacja. To właśnie ona kreuje odpowiednie postawy społeczne niezbędne do współżycia w demokratycznym państwie. Natomiast

⁴⁵ L. Garlicki, M. Zubik (red.), Konstytucja RP. Komentarz, Tom II, Warszawa 2016, s. 1495.

⁴⁶ Tamże, s. 814.

⁴⁷ Ustawa z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz. U. z 2017 r., poz. 1875, tekst jednolity).

⁴⁸ Art. 4 ust. 2 ustawy z dnia 21 czerwca 2001 r. o ochronie praw lokatorów, mieszkaniowym zasobie gminy i o zmianie Kodeksu cywilnego (Dz. U. z 2016 r., poz. 1610).

⁴⁹ Ustawa z dnia 21 czerwca 2001 r. o dodatkach mieszkaniowych (Dz. U. z 2017 r., poz. 180, tekst jednolity).

jednostka społeczna, jaką jest rodzina, stanowi fundament stabilizujący rozwój państwa. Dzięki rodzinom wzrasta przyrost naturalny bez którego, społeczeństwo polskie było by określane mianem „starzejącego się”. Dlatego tak ważne jest, aby troszczyć się o dobro rodziny, wspierać ją w kryzysie, a także zapewnić jej odpowiednie warunki mieszkaniowe, bez których jej przetrwanie było by niemożliwe.

Wobec tego można przyjąć, że zapewnienie bezpieczeństwa społecznego jest szczególnie istotną wartością i pierwszorzędną powinnością państwa, która zapewni mu trwałość, a także właściwy rozwój. Głównym zadaniem polityki bezpieczeństwa społecznego jest inwestycja w człowieka, rozumiana jako tworzenie równych szans rozwoju ludzi, równego dostępu do oświaty, kształcenie nie tylko młodego pokolenia, ale i całego społeczeństwa w różnych kategoriach wiekowych i osób o różnym statusie społecznym⁵⁰.

Legal regulations regarding of social security in polish constitution of 2nd April 1997

The subject of this article is an analysis regulations polish constitution regarding of social security. Included in the constitution freedom and law, social and cultural citizen closely related with social security. One of the features constitutionis providing certain social guarantees to citizens. The big role plays right to work, health care, social security, science, protection of the good of the family and securing housing needs. The maint ask of social security policy is investment in human creating equal opportunities for human development, equal access to education for people with different social status.

⁵⁰J. Itrich-Drabarek, Rola państwa w tworzeniu bezpieczeństwa społecznego Polaków, w: A. Skrabacz, S. Sulkowski (red.), Bezpieczeństwo społeczne. Pojęcia, uwarunkowania, wyzwania, Warszawa 2012, s. 87.

Monika Ćwikła

O PROBLEMATYCE ODPOWIEDZIALNOŚCI WŁADZY PUBLICZNEJ ZA WYDANIE AKTU PRAWNEGO NIEZGODNEGO Z KONSTYTUCJĄ

I. Zagadnienia wprowadzające

Tematyka odpowiedzialności odszkodowawczej władzy publicznej nie jest powszechnie znana. Wiele osób nie jest świadomych szerokich uprawnień, którymi dysponują w związku z działaniami organów władzy publicznej. W efekcie poszkodowani nie dochodzą zwykle naprawienia szkód powstałych w związku z działalnością szeroko rozumianej administracji publicznej

¹. Trudną do wyobrażenia w demokratycznym państwie prawnym jest istniejąca bezkarność państwa za niezgodne z prawem działanie jego organów, dlatego art. 77 ust. 1 Konstytucji RP² stanowi o możliwości wynagrodzenia szkody, która została wyrządzona przez niezgodne z prawem działanie władzy publicznej. Uprawnienie to nie jest uzależnione od pochodzenia czy posiadanego obywatelstwa. Ustawa zasadnicza zawiera sformułowanie „każdy”, zatem krąg potencjalnych podmiotów jest nieograniczony. Ważne jest jednak, aby uprawniony poniósł rzeczywistą szkodę wskutek niezgodnego z prawem działania państwa (lub jego organów)³. Nie sposób kontynuować dalszych rozważań bez uprzedniego wyjaśnienia kluczowych dla tej tematyki pojęć, tym bardziej, że pojęcia odpowiedzialności i odpowiedzialności prawnej, a także sankcji i sankcji prawnej są w doktrynie przedmiotem szerokich analiz⁴. Według W. Langa odpowiedzialnością prawną jest zasada ponoszenia przez podmiot przewidzianych prawem ujemnych konsekwencji za wydarzenia lub stany rzeczy podlegającej ujemnej kwalifikacji normatywnej i przypisywane prawnie określonemu podmiotowi w danym porządku prawnym⁵. Inaczej ujmując odpowiedzialność prawna jest postrzegana z perspektywy odpowiedzialnego podmiotu prawa jako ponoszenie przez ten podmiot sankcji prawnych (w ujęciu realnym)⁶.

Odpowiedzialność odszkodowawczą Skarbu Państwa za tzw. bezprawie legislacyjne, czyli w związku z wydaniem aktu normatywnego niezgodnego z Konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub ustawą normuje przepis art. 417¹ Kodeksu cywilnego⁷. Regulacja ta stanowi o jednym z rodzajów niezgodnego z prawem działania władzy publicznej, a mianowicie o wydaniu aktu normatywnego niezgodnego z Konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub ustawą. Istotne jest, aby ta niezgodność została wcześniej stwierdzona we właściwym postępowaniu. Dopiero jeżeli odpowiedni, powołany do tego organ państwowy, stwierdzi niezgodność aktu prawnego niższego rzędu z aktem prawnym hierarchicznie wyższym, poszkodowany będzie mógł skutecznie wszcząć postępowanie o odszkodowanie. W Polsce powołanym do stwierdzenia tejże niezgodności jest Trybunał Konstytucyjny. W konkretnych przypadkach, tzn. w przypadku orzekania o niezgodności norm prawa miejscowego z normami hierarchicznie wyższymi, właściwym będzie sąd administracyjny⁸. Znaczenie regulacji prawnej art. 417¹ k.c. polega na wprowadzeniu pewnych ograniczeń dla poszkodowanych dokonaniem lub zaniechaniem dokonania czynności konwencjonalnej. Zwłaszcza chodzi o konieczność uzyskania w odrębnym postępowaniu prejudykatu (tj. orzeczenia sądu wydane w konkretnej sprawie,

¹ <http://www.codozasady.pl/odpowiedzialnosc-odszkodowawcza-wladzy-publicznej/> (dostęp 09.12.2017 r.).

² Ustawa z 2 kwietnia 1997 r. – Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej (Dz. U. nr 78, poz. 483 z późn. zm.).

³ https://lexplay.pl/artukul/Prawo-Umow/odpowiedzialnosc_panstwa_za_niezgodne_z_prawem_wydanie_lub_niewydanie_aktu_normatywnego (dostęp 09.12.2017 r.).

⁴ M. Giżyńska, *Odpowiedzialność funkcjonariuszy publicznych*, (red.) A. Piszcz, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2014, s. 11.

⁵ W. Lang, *Struktura odpowiedzialności prawnej (studium analityczne z dziedziny teorii prawa)*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika. Nauki Humanistyczno-Społeczne”, Toruń 1968, Nr 31 „Prawo” VIII, s.12.

⁶ A. Piszcz, *Sankcje w polskim prawie antymonopolowym*, Wydawnictwo Temida II, Białystok 2013, s. 34-38.

⁷ Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny. (Dz. U. z 2017 r. poz. 459 z późn. zm.).

⁸ https://lexplay.pl/artukul/Prawo-Umow/odpowiedzialnosc_panstwa_za_niezgodne_z_prawem_wydanie_lub_niewydanie_aktu_normatywnego (dostęp 09.12.2017 r.).

stanowiące wytyczną do orzekania w podobnych przypadkach⁹), stwierdzającego niezgodność z prawem zachowania władzy publicznej (art. 417¹ § 1–3), przy jednoczesnym wąskim definiowaniu owej niezgodności¹⁰. Artykuł 417¹ § 2 k.c. nie reguluje wszystkich przypadków wyrządzenia szkody przez nielegalną decyzję/orzeczenie. Mianowicie nie budzi wątpliwości, iż szkodę może wywołać także decyzja nieostateczna lub nieprawomocne orzeczenie (orzeczenie wydane w I instancji), chociażby zostały następnie uchylone w toku nadzoru instancyjnego wobec stwierdzenia ich nielegalności¹¹.

II. Stosunek pomiędzy art. 417 KC a art. 417¹ KC

W ogólnym przekonaniu art. 417¹ k.c. stanowi tylko doprecyzowanie art. 417 k.c. w sytuacji, gdy chodzi o określone w nim czynności konwencjonalne państwa, tzn. wydanie aktu normatywnego, orzeczenia sądu, decyzji administracyjnej oraz względnie zaniechanie ich wydania. Przepis art. 417 k.c. może jednakże – w przeciwieństwie do art. 417¹ k.c. – stanowić samodzielną podstawę roszczenia przeciw Skarbowi Państwa w sytuacji, gdy chodzi o szkodę wyrządzoną wykonywaniem władzy publicznej w inny sposób niż poprzez akt normatywny, orzeczenie, decyzję albo ich zaniechanie. Jednocześnie należy podkreślić, że przepis art. 417¹ k.c. nie stanowi samodzielnej podstawy roszczeń. Występować powinien zawsze razem z art. 417 § 1 k.c.¹².

W ramach art. 417¹ k.c. można wyróżnić m.in.:

a) zakres przedmiotowy odpowiedzialności

Dotyczy on działań ustawodawcy, który wyłączył z art. 417 k.c. szczególne zdarzenia publicznoprawne powodujące szkodę i odrębnie uregulował odpowiedzialność za działania, tj. za wydanie aktu normatywnego, prawomocnego orzeczenia i ostatecznej decyzji oraz zaniechania, tj. niewydanie orzeczenia, decyzji i aktu normatywnego.

b) kwalifikację działań nieobjętych art. 417¹ k.c.

Mając na uwadze stosunek art. 417¹ k.c. do art. 417 k.c. należy stwierdzić, że działania nieobjęte zakresem przedmiotowym art. 417¹ § 1 i 2 k.c. oraz za inne rodzaje bezczynności, aniżeli ujęte w art. 417¹ § 3 i 4 k.c. odpowiedzialność opierać się będzie na podstawie generalnej formuły deliktu publicznego – art. 417 § 1 k.c.¹³.

III. Cel wydania nowelizacji ustawy z dnia 17 czerwca 2004 roku

Do czasu nowelizacji Kodeksu cywilnego z dnia 17 czerwca 2004 r.¹⁴ istniała wątpliwość, czy na podstawie art. 77 ust. 1 Konstytucji RP można dochodzić naprawienia szkody wynikłej z wydania bądź niewydania aktu normatywnego¹⁵. Drugim powodem był wyrok Trybunału Konstytucyjnego, w którym stwierdził, że Konstytucja wprowadza nowe, samodzielne treści, które muszą być uwzględnione na poziomie regulacji ustawowej, zwłaszcza w kodeksie cywilnym¹⁶. Ustawa zmieniła brzmienie art. 417 k.c. Jednocześnie uchyliła budzące kontrowersje przepisy art. 419, art. 420 k.c. oraz art. 420¹ i 420² k.c., wprowadzając w to miejsce unormowania zawarte w art. 417–417² k.c., które wprost nawiązują do przesłanek określonych w konstytucji i odpowiadają zasadom przyjętym przez Komitet Ministrów Rady Europy w Rekomendacji w sprawie odpowiedzialności władzy publicznej¹⁷ oraz poglądów doktryny. Pierwsza z zasad ujętych w „Rekomendacji” zakłada, że w razie wyrządzenia szkody w związku z naruszeniem powinności określonych w przepisach poszkodowany powinien otrzymać odszkodowanie od władzy publicznej niezależnie od odpowiedzialności samych funkcjonariuszy, którzy spowodowali szkodę. Druga zasada przewiduje możliwość przyznania odszkodowania także wówczas, gdy władzy

⁹ Słownik języka polskiego, <https://sjp.pwn.pl/sjp/prejudykacj;2572342> (dostęp 09.12.2017 r.).

¹⁰ A. Olejniczak, *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom III. Zobowiązania - część ogólna*, wyd. II, (red.) A. Kidyba, Warszawa 2014, Lex.pl.

¹¹ I. Karasek, *Kodeks cywilny. Komentarz do zmian wprowadzonych ustawą z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy- Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw*, Warszawa 2004, Lex.pl.

¹² <http://www.openlaw.com.pl/wikka.php?wakka=Art417KC> (dostęp 09.12.2017 r.).

¹³ J. Kremis, *Kodeks cywilny. Komentarz*, (red. E. Gniewek, P. Machnikowski), Wyd. 7, Wydawnictwo C.H. Beck, Warszawa 2016, s. 806-807.

¹⁴ Ustawa z dnia 17 czerwca 2004 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. 2004 nr 162 poz. 1692).

¹⁵ M. Haczkowska, *Odpowiedzialność odszkodowawcza państwa według Konstytucji RP*, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 2007, s. 111.

¹⁶ Wyrok z 4 grudnia 2001 r., SK 18/2000, Dz. U. nr 145, poz. 1638.

¹⁷ Rekomendacja z dnia 18 września 1984 r., nr R/84/5.

publicznej nie można zarzucić uchybień, jednak z uwagi na fakt podjęcia czynności w interesie ogólnym, wyjątkowy charakter szkody i ograniczoną liczbę poszkodowanych byłoby oczywiście niesłuszne, by skutki działania sprawczego poniósł wyłącznie poszkodowany¹⁸.

Nowela z dnia 17 czerwca 2004 r. przesądziła więc ostatecznie o tym, że przepisy art. 417–417² k.c. w sposób samodzielny i autonomiczny kształtują przesłanki dochodzenia roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej przez niezgodne z prawem działanie władzy publicznej, przy czym art. 417 k.c. zawiera ogólną podstawę odpowiedzialności, art. 417¹ k.c. dotyczy szczególnych postaci szkód powstałych w związku z wydaniem (niewydaniem) aktu normatywnego, orzeczenia sądowego lub decyzji, art. 417² k.c. zaś reguluje odpowiedzialność na zasadach słuszności za tzw. szkody legalne¹⁹.

IV. Przesłanki odpowiedzialności z art. 417¹ § 1 k.c.

Władza publiczna ponosi odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu tej władzy (art. 417 § 1 k.c.), jak również za szkodę, która powstała w związku z wydaniem aktu normatywnego (art. 417¹ § 1 k.c.), prawomocnego orzeczenia albo ostatecznej decyzji (art. 417¹ § 2 k.c.), jak również w związku z niewydaniem orzeczenia, decyzji (art. 417¹ § 3 k.c.) albo aktu normatywnego (art. 417¹ § 4 k.c.), gdy obowiązek ich wydania przewiduje przepis prawa. Podmiotami władzy publicznej, które ponoszą odpowiedzialność są Skarb Państwa, jednostki samorządu terytorialnego oraz inne osoby prawne wykonujące władzę publiczną z mocy prawa²⁰. Jeśli chodzi o tę formę działania władzy ustawodawczej, to należy stwierdzić, że na gruncie obowiązującego prawa odpowiedzialnością mogą być objęte te akty normatywne, które zostały usunięte z systemu źródeł prawa w wyniku orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, o ich niekonstytucyjności. Podstawą dochodzenia roszczeń może być orzeczenie TK. W sytuacji natomiast, w której orzeczono o prawach lub obowiązkach jednostki na podstawie aktu (przepisu), który został uznany przez TK za niezgodny z Konstytucją, konieczne będzie uruchomienie procedury właściwej do wzruszenia indywidualnego rozstrzygnięcia opartego na tym niekonstytucyjnym akcie (przepisie). Wtedy to, w oparciu o wyrok sądowy (decyzję administracyjną), wydany w wyniku wznowienia postępowania, strona mogłaby ponieść roszczenie odszkodowawcze o naprawienie szkody²¹.

Pierwsza z sytuacji objętych odrębną regulacją art. 417¹ k.c. obejmuje szkody wywołane wydaniem niezgodnego z prawem aktu normatywnego, czyli tzw. bezprawność normatywną. Kolejną z sytuacji jest wydanie – obowiązywanie aktu normatywnego wraz z przedstawieniem przejawów niezgodności z prawem aktu normatywnego²².

a) Bezprawie legislacyjne

Niewątpliwie jedna z trudniejszych kwestii pojawić się może na tle nowej formuły odpowiedzialności odszkodowawczej w wypadku tzw. zaniechań legislacyjnych, a więc mam tu na myśli szkody wyrządzone przez niewydanie aktu normatywnego (art. 417¹ § 4 k.c.). Jest to szczególna odpowiedzialność za tzw. bezprawie normatywne²³.

W piśmiennictwie dyskusję budzi kwestia wartościowania wad aktów normatywnych²⁴. Zdaniem niektórych nie w każdym przypadku niekonstytucyjności normy prawnej stwierdzonej przez TK można mówić o *bezprawności* normatywnej, uzasadniającej odpowiedzialność odszkodowawczą²⁵. Odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną wydaniem aktu normatywnego określa art. 417¹ § 1 k.c. Uzależnia on możliwość dochodzenia przed sądem powszechnym, w drodze postępowania cywilnego, naprawienia poniesionej przez poszkodowanego szkody, od stwierdzenia w innym postępowaniu niezgodności dokonanej czynności konwencjonalnej z konstytucją, ratyfikowaną umową międzynarodową lub ustawą. Przedsąd polega na ustaleniu w odrębnym postępowaniu, że ma miejsce

¹⁸ M. Safjan, *Rekomendacja nr R(84) 15 w sprawie odpowiedzialności władzy publicznej, a stan prawny obowiązujący w Polsce* [w:] Standardy prawne Rady Europy. Tekst i Komentarze, t. II, Warszawa 1995, s. 289.

¹⁹ J. Filaber, *Z problematyki...*, op. cit., s. 360–361.

²⁰ <http://www.codozasady.pl/odpowiedzialnosc-odszkodowawcza-wladzy-publicznej/> (dostęp 09.12.2017 r.).

²¹ M. Haczowska, *Odpowiedzialność...*, op. cit., s. 112.

²² J. Kremis, *Kodeks...*, op. cit., s. 807–808.

²³ M. Safjan, K.J. Matuszyk, *Odpowiedzialność odszkodowawcza władzy publicznej*, wyd. II, Lexis Nexis, Warszawa 2009, s. 73.

²⁴ M. Safjan, K.J. Matuszyk, *Odpowiedzialność...*, op. cit., s. 50.

²⁵ A. Olejniczak, *Kodeks...*, op. cit., Lex.pl.

niezgodność normy lub norm wyrażonych w zaskarżonym akcie normatywnym z normą lub normami wyrażonymi w akcie normatywnym usytuowanym wyżej w hierarchii źródeł prawa²⁶. Stosownie do art. 184 Konstytucji „właściwym postępowaniem” w rozumieniu art. 417¹ § 1 k.c. Jest to także postępowanie przed Naczelnym Sądem Administracyjnym o stwierdzenie niezgodności z ustawą tzw. aktów prawa miejscowego (uchwał organów samorządu terytorialnego oraz aktów normatywnych terenowych organów administracji rządowej). Cechą charakterystyczną wskazanych postępowań jest ich abstrakcyjny charakter oraz powszechnie obowiązujący charakter podejmowanych rozstrzygnięć. Prowadzi to do stwierdzenia niezgodności przepisu prawa z aktem hierarchicznie wyższym, który w konsekwencji powoduje definitywną eliminację takiego przepisu z systemu prawa, a nie tylko niemożność jego zastosowania w konkretnej sprawie. Dotyczy to także postępowań w przedmiocie tzw. kontroli konkretnej związanej ze skargą konstytucyjną lub pytaniem prawnym sądu stawianym w trybie art. 193 Konstytucji. Na tle polskiej Konstytucji z 1997 r. problem skutków orzeczenia o niekonstytucyjności przepisu budzi wiele zasadniczych wątpliwości. Poglądy na ten temat są w doktrynie konstytucyjnej niezwykle podzielone, brak także, jak dotychczas, zdecydowanego stanowiska samego Trybunału Konstytucyjnego²⁷.

Większość doktryny stoi na stanowisku, iż odpowiedzialnością organów władzy publicznej winny być objęte również akty normatywne – zagadnienie tzw. bezprawia legislacyjnego znaczne, bowiem było obcym prawodawstwom (np. prawu niemieckiemu), na których wzorował się ustrojodawca polski²⁸. Celem art. 417¹ § 1 k.c. było stworzenie podstaw ustawowych mechanizmu naprawy szkód wyrządzonych przez bezprawne akty władcze państwa. Trudno zaaprobować tezę o istnieniu swego rodzaju immunitetu w tej mierze, byłoby to, bowiem czytelną zachętą do powielania bezprawia. Nic tak nie degraduje praworządności jak poczucie bezkarności, co dotyczy też samego prawodawcy. Brak odpowiedzialności organów władzy publicznej za bezprawie legislacyjne nie tylko wywołuje u adresatów prawa poczucie niesprawiedliwości, ale i godzi w zaufanie do państwa i jego instytucji. Z kolei względem na fakt, że mechanizm odszkodowawczy przewidziany przez art. 77 ust. 1 Konstytucji, którego rozwinieniem jest właśnie art. 417¹ § 1 k.c. Winien być postrzegany także, jako „specyficzny środek wymuszający zachowania organów publicznych zgodne z prawem”²⁹, zdaje się ostatecznie przemawiać za akceptacją tezy, że odroczenie utraty mocy obowiązującej aktu normatywnego nie musi się przekładać na ewentualną odpowiedzialność odszkodowawczą władzy publicznej za bezprawie legislacyjne³⁰. Wypada zauważyć również, że zaniechania legislacyjne są zasadniczo przedmiotem kontroli przeprowadzanej przez sąd konstytucyjny, co jest zresztą sytuacją typową dla rozwiązań przyjętych w systemach europejskich. Sąd konstytucyjny pozostaje ustawodawcą negatywnym i nie jest jego rolą, co podkreśla w wielu orzeczeniach Trybunału Konstytucyjnego wkraczanie w kompetencje prawodawcy – pozytywne określenie treści prawa³¹. W państwach europejskich obiektywna odpowiedzialność za *bezprawie legislacyjne* jest powszechnie uznawana. Najszerzej problematyka ta została rozwinięta i w praktyce jest najczęściej stosowana w prawie unijnym. Zgodnie z utrwalonym orzecznictwem ETS w przypadku wydania aktu ustawodawczego lub administracyjnego sprzecznego z prawem wspólnotowym na państwie ciąży podwójny obowiązek: usunięcia sprzecznego aktu oraz naprawienia szkody powstałej w wyniku wydania tego aktu³². Za prejudykаты otwierające drogę do uzyskania odszkodowania za bezprawie legislacyjne należy także uważać prawomocne akty organów nadzorczych wydawane w odniesieniu do prawa miejscowego³³. Ich podstawę prawną stanowią:

- art. 61 ustawy z dnia 23 stycznia 2009 r., o wojewodzie i administracji rządowej w województwie³⁴,

²⁶ A. Olejniczak, *Kodeks...*, *op.cit.*, Lex.pl.

²⁷ M. Safjan, K.J. Matuszyk, *Odpowiedzialność...*, *op.cit.*, s.52-55.

²⁸ M. Haczowska, *Odpowiedzialność...*, *op.cit.*, s.112.

²⁹ M. Safjan, *Odpowiedzialność odszkodowawcza z tytułu bezprawia normatywnego*, RPEiS nr 1/2005, s.22.

³⁰ C. Podsiadlik, P. Skudynowski, *Bezprawie normatywne (wybrane zagadnienia)*, Polska Akademia Nauk Komitet Nauk Prawnych, Warszawa 2010, Lex.pl.

³¹ M. Safjan, K.J. Matuszyk, *Odpowiedzialność...*, *op.cit.*, s.74.

³² I. Karasek, *Kodeks...*, *op.cit.*, Lex.pl.

³³ G. Karaszewski, *Kodeks cywilny. Komentarz*, (red.) J. Ciszewski, Wyd. 2, Lexis Nexis, Warszawa 2014, s. 706.

³⁴ Ustawa z dnia 23 stycznia 2009 r. o wojewodzie i administracji rządowej w województwie (Dz.U. Nr 31, poz. 206 ze zm.).

- art.91 ustawy z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym³⁵,
- art. 79 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym³⁶,
- art. 82 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie województwa³⁷.

W sferze odpowiedzialności za przykłady deliktu legislacyjnego posłużyć mogą następujące sprawy:

1. roszczeń wynajmujących z tytułu utraconych korzyści wskutek utrzymywania czynszów regulowanych³⁸,
2. roszczeń szpitali związanych dyżurami lekarskimi³⁹,
3. roszczeń właścicieli samochodów z tytułu pobrania zawyżonej opłaty za kartę pojazdu⁴⁰.

b) Wydanie – obowiązywanie aktu normatywnego wraz z przedstawieniem przejawów niezgodności z prawem aktu normatywnego

W judykaturze zauważono, że odpowiedzialność odszkodowawcza na podstawie art. 417¹ § 1 k.c. wiąże się nie tyle z wydaniem aktu normatywnego, lecz z jego wejściem w życie i obowiązywaniem. W przypadku odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkody wyrządzone wydaniem aktu normatywnego istotne znaczenie należy przypisać jego obowiązywaniu. Nie zawsze, bowiem stwierdzenie przez TK, że wydany akt normatywny jest sprzeczny z Konstytucją spowoduje odpowiedzialność odszkodowawczą Skarbu Państwa za wydanie takiego aktu⁴¹. Przechodząc do przejawów niezgodności to warto spostrzec, że przed nowelizacją Kodeksu cywilnego w zakresie obowiązku naprawienia szkody wyrządzonej funkcjonowaniem władzy publicznej w orzecznictwie wskazywano na możliwość ponoszenia przez Skarb Państwa odpowiedzialności odszkodowawczej za niezgodne z prawem unormowanie zawarte w ustawie, które nakłada na osobę prawną obowiązek świadczeń niebędących daniną publiczną, jeżeli ich spełnienie powoduje stratę w rozumieniu art. 361 § 2 k.c. Warto w tym kontekście zwrócić uwagę na wyrok Sądu Najwyższego z dnia 24 września 2003 r, który właśnie przedstawia odpowiedzialność odszkodowawczą Skarbu Państwa⁴². Za niezgodny z prawem przejaw działania organu władzy publicznej uważa się także wydanie aktu normatywnego sprzecznego z Konstytucją RP, ratyfikowaną umową międzynarodową lub ustawą. Wyłączność kompetencyjna TK do orzekania o tej niezgodności (art. 188 Konstytucji RP) oraz możliwość żądania wznowienia postępowania w odniesieniu do prawomocnego orzeczenia sądowego lub ostatecznej decyzji (art. 190 ust. 4 Konstytucji RP⁴³), wskazuje, że sąd odszkodowawczy nie jest władny orzekać o bezprawiu normatywnym⁴⁴.

V. Uznanie aktu normatywnego za niezgodny z Konstytucją

Regulacje konstytucyjne dostarczają argumentów na rzecz obu opozycyjnych stanowisk. Postrzegając z jednej strony na wartości zawarte w Konstytucji wyraźnie dostrzec można, że dopuszcza ona retrospektywność wyroku o niezgodności z Konstytucją. Przewidując uchylenie prawomocnych wyroków sądowych wydawanych na podstawie normy uznanej za niezgodną z Konstytucją. Natomiast z drugiej perspektywy przepis traci moc obowiązującą dopiero z chwilą ustalenia jego niekonstytucyjności, ergo – do tego momentu musi być uznawany za prawnie wiążący i musi być stosowany⁴⁵. Orzeczenia

³⁵ Ustawa z dnia 8 marca 1990 r. o samorządzie gminnym (Dz.U. z 2013 r., poz. 594 ze zm.).

³⁶ Ustawa z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie powiatowym (Dz.U. z 2013 r., poz. 595 ze zm.).

³⁷ Ustawa z dnia 5 czerwca 1998 r. o samorządzie województwa (Dz.U. z 2013 r., poz. 596 ze zm.).

³⁸ Wyrok z dnia 19 czerwca 2006 r. Wielkiej Izby Europejskiego Trybunału Praw Człowieka, 35025/1997, wydanego w sprawie Hutten-Czapska v. Polska, niepublikowany.

³⁹ Wyrok z dnia 17 maja 1999 r. Trybunału Konstytucyjnego, P6/98, OTK 1999, Nr. 4, poz. 76.

⁴⁰ Wyrok z dnia 17 stycznia 2006 r. Trybunału Konstytucyjnego, U/6/04, OTK-A 2006, Nr 1, poz. 3.

⁴¹ Wyrok z dnia 15 stycznia 2013r. Sądu Administracyjnego, I ACa 456/12, Legalis.

⁴² Wyrok z dnia 24 września 2003r. Sądu Najwyższego, I CK 143/03.

⁴³ Orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego o niezgodności z Konstytucją, umową międzynarodową lub z ustawą aktu normatywnego, na podstawie którego zostało wydane prawomocne orzeczenie sądowe, ostateczna decyzja administracyjna lub rozstrzygnięcie w innych sprawach, stanowi podstawę do wznowienia postępowania, uchylenia decyzji lub innego rozstrzygnięcia na zasadach i w trybie określonych w przepisach właściwych dla danego postępowania.

⁴⁴ J. Kremis, *Kodeks...*, op.cit., s. 808.

⁴⁵ Por. M. Safjan, *Skutki prawne orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego*, „Państwo i Prawo”, Polska Akademia Nauk Komitet Nauk Prawnych, Warszawa 2000, nr 3, s.3.; K. Pietrzykowski, *Problem skuteczności ex tunc czy ex nunc orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego w orzecznictwie Sądu Najwyższego* [w:] Ius et lex, Księga jubileuszowa ku czci profesora Adama Strzembosza, Lublin 2002, s. 227; K. Gonera, E. Łętowska, *Wieloaspektowość następstw stwierdzania niekonstytucyjności*, „Państwo i Prawo”, Polska Akademia Nauk Komitet Nauk Prawnych, Warszawa 2008, nr 5, s. 20 ; K. Gonera, E. Łętowska, *Odroczenie utraty mocy niekonstytucyjnej normy i*

Trybunału mają charakter prawotwórczy, a sam Trybunał pełni tutaj rolę ustawodawcy negatywnego, bowiem w sytuacji, gdy norma prawna, która jest wyrażona w przepisie prawnym uznana zostanie za niekonstytucyjną, zostanie wyłączona z systemu norm prawnie obowiązujących. Uwzględnić należy jednak różnorodność skutków prawnych związanych z ustaleniem niekonstytucyjności przepisu:

a) w niektórych swoich rozstrzygnięciach Trybunał Konstytucyjny odnosi skutki swego rozstrzygnięcia (w sposób wyraźny) wyłącznie do stanów na przyszłość. Wówczas przyjąć należy, że odpada możliwość uznania dotychczasowego stanu prawnego za niezgodny z Konstytucją. W konsekwencji nie można przyjąć, w odniesieniu do zdarzeń zaistniałych w czasie poprzedzającym wejście w życie takiego orzeczenia TK, że nastąpiło stwierdzenie we właściwym trybie niezgodności ustawy z Konstytucją, co uniemożliwia przyjęcie odpowiedzialności odszkodowawczej na podstawie art. 417¹ § 1 k.c.;

b) orzeczenia TK mogą również zawierać odroczenie terminu utraty mocy obowiązującej przepisu uznanego za niezgodny z Konstytucją. Powoduje to, że do wskazanej w wyroku Trybunału daty utraty mocy obowiązującej dany przepis powinien być uznany za zgodny z prawem i nie można do tej daty stosować odpowiedzialności odszkodowawczej na podstawie art. 417¹ § 1 k.c.;

c) TK wydaje też orzeczenia, gdzie niekonstytucyjność aktu normatywnego odnosi się do określonego czasu, np. od chwili wejścia w życie nowej Konstytucji RP, czyli od dnia 17 października 1997 r. Określona przez TK data wyznacza wówczas okres, od którego mogą być rozważane skutki odpowiedzialności odszkodowawczej na podstawie art. 417¹ § 1 k.c.⁴⁶.

W doktrynie proponuje się, by za bezprawne (a zatem rodzące roszczenia odszkodowawcze) uznawać jedynie takie ostateczne lub pierwszo instancyjne decyzje albo prawomocne lub pierwszo instancyjne orzeczenia, przy których wydaniu doszło do rażącego naruszenia prawa. Na gruncie tej teorii nie będzie zatem mogło być uznane za podstawę roszczenia odszkodowawczego np. uchylone orzeczenie (lub decyzja), gdy uchylene było następstwem przyjęcia przez organ wyższej instancji za zasadną innej wykładni - jednej z wielu teoretycznie akceptowalnych. Zaakceptowanie powyższej teorii niewątpliwie służy ochronie interesów fiskalnych państwa (a więc pośrednio i wszystkich podatników, a zarazem beneficjentów budżetu), a także ma na celu niekrępowanie organów orzecznich przy wydawaniu decyzji/orzeczeń groźbą odpowiedzialności odszkodowawczej⁴⁷.

VI. Zakończenie

Ochrona obywateli przed skutkami bezprawnych zachowań władzy publicznej należy do niezwykle ważnych, aktualnych i godnych omówienia problemów z dziedziny prawa cywilnego, które wiążą się jednocześnie z prawem administracyjnym i prawem konstytucyjnym. W istocie chodzi tu bowiem o gwarancję praw człowieka i obywatela oraz realizację zasady demokratycznego państwa prawnego. Regulacja odpowiedzialności władzy publicznej stanowi wyznacznik praworządności danego państwa. Zapewnia ochronę przed bezprawnym zachowaniem funkcjonariuszy publicznych i jest prawem człowieka, niezależnie od faktu posiadania obywatelstwa⁴⁸.

SUMMARY ON THE ISSUE OF THE LIABILITY OF PUBLIC AUTHORITIES FOR ISSUING A LEGAL ACT INCONSISTENT WITH THE CONSTITUTION

wznowienie postępowania po wyroku Trybunału Konstytucyjnego, „Państwo i prawo”, Polska Akademia Nauk Komitet Nauk Prawnych, Warszawa 2008, nr 6, s. 3; R. Hauser, J. Trzeciński, *Prawotwórcze znaczenie orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego w orzecznictwie Naczelnego Sądu Administracyjnego*, Lexis Nexis, Warszawa 2008.

⁴⁶ A. Rzetecka-Gil, *Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania - część ogólna*, Warszawa 2011, Lex.pl.

⁴⁷ L. Bosek, *Uwagi na tle orzeczenia Sądu Najwyższego w sprawie skutków odszkodowawczych decyzji podatkowych uchylonych w toku instancji*, „Rejent” 2003, nr 1, s. 41.

⁴⁸ J. Filaber, *Z problematyki odpowiedzialności odszkodowawczej władzy publicznej – wybrane zagadnienia* [w:] Wrocławskie studia erasmiańskie. Zeszyty Prawnicze II, (red. M. Sadowski, P. Szymaniec, E. Bojek), Katedra Doktryn Politycznych i Prawnych WPAiE UW, Samorząd Studencki Wydziału Prawa, Administracji i Ekonomii & Authors, Wrocław 2009, s. 356.

The topic of this article is the problem of issuing a legal act inconsistent with the current Constitution. The article aims to make people aware of the rights that victims have in the event of issuing an incompatible act. The author points to the possibilities of protecting citizens from the effects of unlawful behavior of public authorities. The subject of the article is one of the most important, current and worth discussing problems in the field of civil law, which are simultaneously related to administrative law and constitutional law.

Compensation liability for so-called legislative unlawfulness, and precisely in connection with the issuance of a normative act inconsistent with the Constitution, a ratified international agreement or a law is regulated by the provision of art. 417¹ of the Civil Code.

Małgorzata Chrostowska

O ISTOCIE ZASADY LOJALNOŚCI OBROŃCY I PEŁNOMOCNIKA

Wprowadzenie

W przeważającej części kultur prawnych relacje prawnika z klientem opierają się na lojalności prawnika wobec swojego klienta i jego interesów. Ową lojalność można rozumieć w dwójnasób, odczytując jej znaczenie od strony negatywnej – prawnik nie powinien wyrażać zgody na reprezentowanie klienta, w sytuacji gdy pozostawałoby to w sprzeczności z jego interesami, jak i pozytywnej – w przypadku kolizji między zasadami koleżeństwa, a uzasadnionym interesem klienta, musi dać pierwszeństwo interesom klienta¹.

Działalność obrońcy i pełnomocnika standaryzowana jest przez normatywny trójkąt, który stanowią normy prawa procesowego, etyki zawodowej i profesjonalizmu, a zatem w niebagatelnym stopniu są to zagadnienia metodyki postępowania adwokata i radcy prawnego.

Zważyć należy, iż obowiązek działania w interesie klienta realizowany będzie w odmienny sposób w zależności od stopnia sformalizowania danego rodzaju postępowaniu, jak również różnić się będzie od siebie w systemie prekluzji w zestawieniu z systemem władzy dyskrecjonalnej sędziego² – zwłaszcza w postępowaniach charakteryzujących się niższym poziomem formalizmu możliwe jest wprowadzanie elementów reorganizujących postępowanie (nakierowanych na jego usprawnienie) oraz dyscyplinujących wszystkich jego uczestników w osiągnięciu jego celu, który określa się jako konstrukcję nadużycia prawa procesowego lub uprawnień procesowych. Sprowadza się ona do wprowadzenia przez ustawę procesową sankcji nieważności w stosunku do czynności procesowych, które pogwałcają tak czy inaczej zdekodowane normy etyczne. Chociaż *de facto* instytucja tego typu w polskich regulacjach gałęzi prawa karnego procesowego nie występuje, to jednak toczy się wokół niej dynamiczna dyskusja. Nierzadko bywa ona łączona zwłaszcza z problemem przeciwdziałania obstrukcji procesowej³. Przechodząc na płaszczyznę uregulowań postępowania cywilnego, szczególną uwagę należy zwrócić na treść art. 3 Kodeksu postępowania cywilnego: „Strony i uczestnicy postępowania obowiązani są dokonywać czynności procesowych zgodnie z dobrymi obyczajami, dawać wyjaśnienia co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą i bez zatajania czegokolwiek oraz przedstawiać dowody”⁴ – uregulowanie to nie stanowi jeszcze pełnego odzwierciedlenia konstrukcji prawnej nadużycia, jednakże niezaprzeczalnie można traktować je jako jej zarzewie⁵.

Status obrońcy i pełnomocnika – analiza porównawcza

W naukach prawnych powszechnie przyjmuje się podział przedstawicielstwa na wynikające z ustawy (przedstawicielstwo ustawowe) oraz z woli określonego podmiotu (pełnomocnictwo). W tym to kontekście należy zastanowić się nad statusem obrońcy – miejscem, jakie tenże zajmuje w przywołanej powyżej dychotomicznej gradacji. Niektórzy określają obrońcę jako pełnomocnika oskarżonego choć o bardzo specyficznym statusie⁶, którego podstawową rolą pozostaje ochrona oskarżonego. Spotkać można również odmienny pogląd, stosownie do którego nie można do pełnomocników procesowych zaliczyć obrońców. Zwolennicy drugiego stanowiska twierdzą, iż pozycja obrońcy jest w większym stopniu skonstruowana jako samodzielna, aniżeli ta, którą zajmuje pełnomocnik. Jednocześnie wskazują, że

¹ Por. R. Tokarczyk, *Etyka prawnicza*, Warszawa 2011, s. 93; § 39 ust. 2 Uchwały Nr 2/XVIII/98 Naczelnej Rady Adwokackiej z dnia 10 października 1988 r. - Zbiór Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu (Kodeks Etyki Adwokackiej), dalej: ZZEAIKG.

² P. Skuczyński, *Etyka adwokatów i radców prawnych*, Warszawa 2016, s. 121.

³ Por. S. Majcher, D. Stachurski, *Korzystanie z pomocy obrońcy a obstrukcja procesowa*, „Palestra” 2006, Nr 7-8, s. 114 i n.

⁴ Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. - Kodeks postępowania cywilnego (tekst jedn.: Dz. U. z 2018 r., poz. 155, ze zm.).

⁵ Zob. O. Szejnert-Roszak, A. Tomaszek, *Nowe obowiązki pełnomocników procesowych po nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego*, „Monitor Prawniczy” 2011, Nr 22, s. 1191 i n.

⁶ Por. P. Skuczyński, *Lojalność wobec klienta jako zasada etyki prawniczej i jej granice*, (w:) *Etyka prawnicza. Stanowiska i perspektywy* 2, H. Izdebski, P. Skuczyński (red.), Warszawa 2011, s. 99; T. Grzegorzczak, J. Tylman, *Polskie postępowanie karne*, Warszawa 2007, s. 353 i n. i powoływana tam literatura; P. Kruszyński, *Wykład prawa karnego procesowego*, Białystok 2003, s. 211-214.

zakres uprawnień obrońcy nie pokrywa się ze spektrum uprawnień procesowych oskarżonego (rozumianego w przedmiotowym artykule w sposób szeroki – *vide* art. 71 § 2 Kodeksu postępowania karnego, dalej: *kpk*⁷). Kolejno kładą nacisk na sformułowanie zawarte w art. 83 § 2 *kpk*, który to stanowi o „upoważnieniu do obrony” przez oskarżonego, a nie o udzieleniu pełnomocnictwa⁸. Część przedstawicieli doktryny, przyjmując że zaprezentowany podział przedstawicielstwa ma charakter dychotomiczny, uznaje równocześnie, iż obrońca nie jest przedstawicielem oskarżonego, lecz jego „pomocnikiem”⁹. W judykaturze i piśmiennictwie zauważyć można także inne zapatrywania. Tytułem przykładu, stosownie do koncepcji firmowanej przez niektórych autorów, uzasadnione jest używanie pojęcia przedstawicielstwa procesowego, które rozciąga się zarówno na pełnomocników, jak i obrońców stron¹⁰. Za trafnością takiego stanowisko miałyby przemawiać redakcja art. 406 *kpk*. Jednakże, mając na uwadze, iż brak jest klarowności co do tego, czy takie ujęcie można by zasadnie stosować na gruncie innych rodzajów postępowania, aniżeli proces karny, wydaje się, że przedstawia ono nikły walor użyteczności w kontekście dalszych rozważań.

W piśmiennictwie zaproponowano rozumienie reprezentacji przez adwokatów i radców prawnych, jako dotyczącej interesów określonego podmiotu, a przy tym realizowanej na zasadzie zastępstwa procesowego, jak też pomocy procesowej. W nawiązaniu do powyższego – adwokat lub radca prawny może podejmować działania za stronę lub obok strony. Pierwszy wariant łączy się z występowaniem w roli pełnomocnika swojego klienta, zaś druga opcja koresponduje z upoważnieniem do obrony w procesie karnym. Oznacza to, że pełnomocnik, działając w imieniu i na rachunek swojego mocodawcy, reprezentuje tak jego interesy, jak też samego mandanta. Umotywowanym wydaje się zatem stwierdzenie, iż w tym przypadku dochodzi do pewnego rodzaju identyfikacji poczyną pełnomocnika i reprezentowanego klienta. Nieco inaczej kształtuje się pozycja adwokata lub radcy prawnego będącego obrońcą – wówczas jest on *sui generis* „pomocnikiem” swojego klienta, reprezentującym jego interesy, jak też mający ustawowy obowiązek działania na jego korzyść, jednakże brak w tym układzie utożsamienia obrońcy z osobą oskarżonego. W rezultacie dozwolone jest posiadanie przez obrońcę nieco bardziej autonomicznej pozycji procesowej, jak również wachlarzu uprawnień ukształtowanego w sposób wyraźnie odmienny aniżeli wobec oskarżonego. Powyższe znajduje podłoże przede wszystkim w celu oraz zasadach, jakimi rządzi się postępowanie karne¹¹.

Konstatując, pełnomocnictwo procesowe stanowi sposób reprezentacji o charakterze powszechnym, pojawiając się zwłaszcza na płaszczyźnie postępowania cywilnego, lecz także administracyjnego, sądownoadministracyjnego i karnego – w ostatnim przypadku dotyczy ono podmiotów innych niż oskarżony. Podkreślenia wymaga, że uprawnienia pełnomocnika procesowego są, co do zasady, tożsamymi z uprawnieniami strony. Ma on zatem możliwość podejmowania generalnie wszelkich czynności w jej imieniu – tak korzystnych dla strony, jak i niekorzystnych. Pomimo że na pełnomocniku spoczywa obowiązek działania w interesie swojego mocodawcy, to jednak jego naruszenie nie rzutuje na ważność oraz skuteczność dokonanych przez niego czynności procesowych.

Zauważalnie bardziej ograniczone zastosowanie znajduje konstrukcja upoważnienia do obrony w sprawach karnych. Tytułem przykładu obrońca nie może udzielać nieprawdziwych informacji, które to działanie w sytuacji oskarżonego pozostaje bezkarne¹². Nadto przyznanie się do winy leży wyłącznie w gestii oskarżonego. Na pierwszy plan wysuwa się to, iż – inaczej aniżeli w przypadku pełnomocnictwa – czynności adwokata lub radcy prawnego ze swej istoty niekorzystne dla oskarżonego, nie wywierają skutków wobec tego ostatniego – powyższe stanowi esencję uregulowania zawartego w art. 86 § 1 *kpk*. Niewątpliwie powyższe zagadnienie odnosi się do nader trudnych do wyobrażenia sytuacji – tytułem przykładu: wnoszenie o orzeczenie surowej kary wobec oskarżonego, czy też składanie wniosków dowodowych na okoliczności obciążające oskarżonego¹³ – których szansa zmaterializowania się w świecie realnym, wydaje się być wysoce mało prawdopodobną. W doktrynie zauważyć można pogląd,

⁷ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. - Kodeks postępowania karnego (tekst jedn.: Dz. U. z 2017 r., poz. 1904, ze zm.).

⁸ P. Skuczyński, *Etyka...*, s. 112.

⁹ Tak: P. Kruszyński, *Stanowisko prawne obrońcy w procesie karnym*, Białystok 1991, s. 131 i n.

¹⁰ Tak: D. Świecki, *Czynności procesowe obrońcy i pełnomocnika w sprawach karnych*, Warszawa 2010, s. 32 i n.

¹¹ *Ibidem*, s. 113.

¹² P. Kruszyński, *Stanowisko...*, s. 33.

¹³ *Ibidem*, s. 131 i n.

stosownie do którego oskarżony nie może dyktować obrońcy ściśle określonej taktyki działania, zaś obrońca – w opozycji do pełnomocnika – nie pozostaje skrupowany poleceniami oskarżonego. Głoszący go kładą szczególny nacisk na aspekt autonomiczności pozycji procesowej obrońcy, sygnalizując iż tylko taki jej charakter ma uzasadniać przeprowadzanie w pełni swobodnej oceny uwarunkowań danego stanu faktycznego, aby następnie móc podjąć jak najtrafniejszą decyzję w zakresie taktyki działania¹⁴. Egzemplifikując, obrońca może składać wnioski dowodowe na okoliczności będące alibi oskarżonego, których tenże nie zgadza się ujawnić albo też podawać w wątpliwość przyznanie się do winy przez oskarżonego. Uzasadnioną wydaje się być przeto konstatacja, iż obrońca działa nie tylko w interesie prywatnym oskarżonego, lecz także – w pewnym sensie – w interesie publicznym. Podsumowując, zasługującym na aprobatę w świetle powyższych rozważań wydaje się być stwierdzenie stosownie, do którego zadaniem obrońcy będzie podjęcie wszelkiego rodzaju działań (oczywiście *lege artis*), mających na celu „przeciwstawienie się” wydaniu wyroku – choćby jego treść pozostawałaby w zgodzie z prawdą materialną – jeżeli dotarcie do owej prawdy wiązać by się miało z niesprawiedliwością, unaoczniającą się w postaci naruszenia zagwarantowanych oskarżonemu uprawnień¹⁵.

Charakter relacji prawnik - klient

Podstawowym oczekiwaniem klientów jest skuteczność reprezentacji, w większości przypadków urzeczywistniająca się w wygraniu sprawy, toteż adwokaci oraz radcowie prawni przy wykonywaniu czynności zawodowych muszą przywiązywać szczególną wagę do przestrzegania zasad etyki – zwłaszcza nie można usprawiedliwiać naruszenia zasad etyki i godności zawodu powoływaniem się na poczynione przez klienta sugestie¹⁶.

Na tym tle pojawia się szersze zagadnienie autonomii klienta oraz paternalizmu w reprezentacji – terminy te obecne są w sposobie ukształtowania relacji między prawnikiem a klientem. Paternalizm prawniczy bywa postrzegany jako postawa opierająca się na podejmowaniu przez prawnika działań w interesie klienta i dla jego dobra w sposób samodzielny, bez ich ustalenia z klientem (jako osobą bezpośrednio zainteresowaną przebiegiem sprawy), a niejednokrotnie nawet wbrew woli tego ostatniego¹⁷. Paternalizm przeciwstawia się autonomii klienta, a więc swobodnemu podejmowaniu przez niego decyzji odnoszących się do prowadzenia jego sprawy¹⁸.

Dla stworzenia modelu relacji prawnik – klient istotne znaczenie mają dwa kryteria. Po pierwsze: kto w tej relacji rozstrzyga o wyborze strategii działania, mającej docelowo chronić interesy klienta. Po wtóre: do kogo należy podejmowanie decyzji o charakterze moralnym. Przy uwzględnieniu tychże czynników wyodrębniono cztery modele postawy prawnika:

1. prawnik jako ojciec chrzestny, który w duchu paternalizmu, niczym sternik statku, opiera się wyłącznie na własnych kompetencjach w dążeniu do pełnego urzeczywistnienia interesu klienta¹⁹. Tenże przyjmuje na siebie ciężar podejmowania decyzji zarówno co do wyboru środków prawnych dla ochrony interesów klienta, jak i w zakresie rozstrzygnięć o charakterze etycznym, nie wykazując jednak przy tym nadmiernej wrażliwości moralnej. Stosownie do tejże koncepcji prawnik góruje nad swym klientem wiedzą prawniczą, co zwalnia klienta z obowiązku podejmowania decyzji;

2. prawnik jako guru, będąc świadomym swojej przewagi, wypływającej z posiadanej przezeń wiedzy prawniczej i skumulowanego zasobu doświadczenia, udziela klientowi instrukcji postępowania, którym ten z reguły się w pełni podporządkowuje. Od modelu prawnika będącego ojcem chrzestnym, różni się on tym, że w tym przypadku prawnik niebagatelną wagę przykładą do moralnego wydzwisku podejmowanych decyzji, zmierzając nie tyle do odnalezienia najskuteczniejszego sposobu postępowania, co do wyboru zachowania optymalnego, patrząc od strony moralnej²⁰;

3. prawnik jako najemnik podejmowanie wszelkich decyzji – tych, które odnoszą się do kwestii etycznych, jak też tych co do wyboru środków działania – pozostawia klientowi. W tym to przypadku

¹⁴ Por. A. Bojańczyk, Czy obrońca może działać na korzyść oskarżonego nawet wbrew jego wyraźnie objawionej woli? „Palestra” 2012, Nr 5-6, s. 224 i n.

¹⁵ Zob. P. Kruszyński, Stanowisko..., s. 34.

¹⁶ P. Skuczyński, Etyka..., s. 136; § 10 ZZEiGZ.

¹⁷ P. Łabieniec, Paternalizm w prawie i etyce zawodowej, „Filozofia Publiczna i Edukacja Demokratyczna” 2013, Nr 2, s. 181 i n.

¹⁸ *Ibidem*, s. 183.

¹⁹ R. Tokarczyk, Etyka..., s. 93.

²⁰ P. Łabieniec, Paternalizm..., s. 190 i 191.

rola prawnika redukuje się do wytypowania odpowiednich środków służących osiągnięciu celów wskazanych przez klienta;

4. prawnik jako przyjaciel dąży do nawiązania głębszych, opartych na swego rodzaju poufałości, relacji ze swoim klientem, asystując klientowi podczas podejmowania decyzji, przekazując mu niezbędne informacje oraz poszukując razem z nim rozwiązań najkorzystniejszych z punktu widzenia efektywności, jak też moralności. Również tu doniosłe znaczenie odgrywa efektywna ochrona interesów klienta, jednakże nie jest ona wysuwana na pierwszy plan²¹. Ów model ma być alternatywą dla skrajności w postaci dominacji jednej ze stron, prowadząc obie z nich do moralnego rozwoju. Mimo że często postulowany w literaturze amerykańskiej, to jednak stosunkowo rzadko spotykany w praktyce.

Wskazania wymaga, że pierwsze dwa z zaprezentowanych modeli opierają się na stosunku dominacji prawnika, mając najbardziej paternalistyczny charakter. Trzeci typ relacji wyróżnia najwyższy stopień poszanowania autonomii klienta, zaś czwarty opiera się na swego rodzaju równorzędności ww. podmiotów. W tym miejscu trzeba zasygnalizować istnienie pewnego rodzaju wątpliwości co do wyjaśnienia znaczenia sformułowania, że prawnik pracuje dla klienta, po proceduralne kwestie zabezpieczenia pragnień, wartości oraz interesów klienta²².

Jak zaznacza się w literaturze prawniczej, co może wydawać się swego rodzaju paradoksem, całkowite wyeliminowanie paternalizmu w stosunku do klienta skutkuje przyjęciem postawy naruszającej zasady i chronione przez nie wartości, łączące się z wykonywaniem społecznej roli prawnika. Godzi się wobec tego uznać, że w rolę prawnika wpisane jest pewne minimum paternalizmu. Szczególne znaczenie ma tu zwłaszcza fundamentalna zasada działania dla dobra klienta, jak również zasada niezależności, z których to zasad wypływa obowiązek samodzielnego identyfikowania przez prawnika dobra jego klienta i podejmowania działań zmierzających do jego ochrony²³. Tak też w orzecznictwie można odnaleźć poparcie dla stanowiska, według którego adwokat nie ma być wyłącznie ślepym wykonawcą przekazanych mu przez klienta zaleceń, lecz ma być jego doradcą prawnym²⁴. Jednocześnie podkreślić należy, że obecnie funkcjonuje swoboda w zakresie wyboru modelu relacji współpracy między prawnikiem a klientem.

Problematyka zasady lojalności obrońcy i pełnomocnika

Jedną z najważniejszych zasad wykonywania zawodu adwokata i radcy prawnego jako zawodu zaufania publicznego jest zasada lojalności. Zgodnie z utrwalonym stanowiskiem doktryny oraz judykatury lojalność ww. wobec swojego klienta należy rozumieć jako odpowiednio silną dbałość o realizację jego interesów i woli, przede wszystkim zaś o to, aby współpracowanie z prawnikiem nie przyniosło mu szkody w miejsce korzyści²⁵.

Rozważania nad istotą zasady lojalności obrońcy i pełnomocnika trzeba rozpocząć od wskazania, iż wychodzi się tu z przyjęcia koncepcji, która zakłada występowanie pluralizmu teoretycznych, jak też środowiskowych wizji etyki adwokatów i radców prawnych. Etyka zawodowa jest z reguły rozumiana jako system norm, na który składają się podstawowe zasady etyki oraz obowiązki zawodowe. W stosunku do prawników odzwierciedla ona zasadniczo obraz wartości przez nich reprezentowanych, objęty ramami środowiskowego porozumienia.

W powszechnym rozumieniu zasada lojalności wobec klienta opiera się na ochronie zaufania do adwokata lub radcy prawnego poprzez konsekwentną pomoc w realizacji interesów klienta²⁶. Możliwe jest jej zdekodowanie w oparciu o szereg przepisów ustaw zawodowych i postanowień kodeksów etyki zawodowej. Za niezwykle istotny w tym kontekście należy uznać art. 86 § 1 kpk, który konstruuje dla obrońcy nakaz działania wyłącznie na korzyść oskarżonego. Kolejno – w art. 8 Kodeksie Etyki Radcy

²¹ *Ibidem*, s. 191.

²² R. Tokarczyk, *Etyka...*, s. 93.

²³ P. Łabieniec, *Paternalizm...*, s. 181 i n.

²⁴ Tak m.in.: Orzeczenie SN z dnia 24 listopada 1933 r., III C 50/33, LEX nr 384005.

²⁵ Zob. T. Pietrzykowski, *Podstawowe wartości zawodów prawniczych*, „Radca Prawny” 2011, nr 115-116, s. 4D.

²⁶ Por. P. Kostański, *Etyka zawodowa adwokatów. Stosunek adwokata do klientów – cz. 1*, „Monitor Prawniczy” 2005, Nr 23, s. 1186-1887; P. Skuczyński, *Lojalność...*, (w:) *Etyka...*, H. Izdebski, P. Skuczyński (red.), s. 101.

Prawnego²⁷ (dalej: KERP) zawarto następujące sformułowanie: „Radca prawny świadcząc klientowi pomoc prawną postępuje lojalnie i kieruje się dobrem klienta w celu ochrony jego praw”.

Wśród elementów składających się na przywołaną powyżej definicję zasady lojalności szczególną uwagę należy zwrócić na dwa z nich, tj. związek zasady lojalności z zasadą zaufania oraz kwestię identyfikacji interesu klienta.

Zasada zaufania

Zasada lojalności powiązana jest z zasadą zaufania, albowiem indywidualne zaufanie między klientem i prawnikiem jest warunkiem skutecznego wykonywania reprezentacji. Jest ono także wspomagane przez działania na rzecz klienta²⁸. Znajduje to swoje odbicie m.in. w treści § 51 ZZZAIGZ: „Stosunek klienta do adwokata oparty jest na zaufaniu. Adwokat obowiązany jest wypowiedzieć pełnomocnictwo, gdy z okoliczności wynika, że klient stracił do niego zaufanie”, jak też art. 45 KERP: „Stosunki pomiędzy radcą prawnym a klientem powinny być oparte na zaufaniu. Utrata zaufania może być podstawą wypowiedzenia pełnomocnictwa przez radcę prawnego”. Różnica pomiędzy przywołanymi uregulowaniami sprowadza się do tego, iż w przypadku adwokatów występuje obowiązek wypowiedzenia pełnomocnictwa, zaś w odniesieniu do radców prawnych jedynie dozwoleństwo²⁹.

Postanowienia te wskazują na obowiązek ochrony zaufania występującego w stosunkach między adwokatem lub radcą prawnym a klientem. Zakłada się tu, że ze względu na powierzenie przez klienta prawnikowi tak ważnych „dóbr” jak na przykład wolność, stosunki osobiste czy mienie, w celu ich ochrony, winna pojawić się między nimi więź oparta na zaufaniu. Jednocześnie bez takiego zaufania ze strony klienta prawnik nie będzie mógł w pełni skutecznie, z jak najwyższą efektywnością, wykonywać czynności zawodowych – *vide* „Wzajemny stosunek klienta do adwokata oparty jest na zaufaniu. Gdy tego zaufania nie ma (...), adwokatowi w interesie klienta nie wolno prowadzić dalej sprawy”³⁰. Zaufanie jako realnie istniejąca więź, ogranicza bowiem ryzyko tego, że informacje przekazane przez klienta nie stanowią całości jego wiedzy o sprawie, lub że składane przez klienta oświadczenia lub wnioski zostaną przez niego następnie cofnięte. W takim to kontekście omawiane regulacje prawne nakazują chronić, jak też umacniać zaufanie między prawnikiem a klientem, przewidując przy tym konsekwencje jego utraty³¹.

Podkreślenia wymaga, iż stosunek zaufania między adwokatem lub radcą prawnym a klientem powinien mieć charakter wzajemny, toteż jego składową powinno być również zaufanie prawnika do klienta. Z całą pewnością jego istnienie optymalizuje współpracę między nimi, jednakże należy uznać, że – w przeciwieństwie do zaufania ze strony klienta – zaufanie ze strony prawnika nie jest warunkiem koniecznym. O prawidłowości takiego stanowiska świadczy chociażby treść ZZZAIGZ, który formułuje obowiązek wypowiedzenia pełnomocnictwa jedynie w sytuacji, gdy z okoliczności wynika, że klient stracił zaufanie do prawnika³². Brak zatem tak daleko idących implikacji, jeżeli prawnik nie darzy zaufaniem klienta.

Sytuacje, w których dochodzi do przekazania prawnikowi niepełnych lub nieprawdziwych informacji lub odwoływania przez klienta oświadczeń pełnomocnika, jak również wszelkie różnice zdań, co do sposobu prowadzenia sprawy, które nie dają się usunąć – takie zachowania klienta świadczą o tym, iż jego oczekiwania wobec adwokata lub radcy prawnego nie będą mogły zostać urzeczywistnione, co uniemożliwia podjęcie bądź kontynuowanie skutecznego świadczenia pomocy prawnej lub rodzi takie ryzyko w przyszłości. Trzeba też mieć na uwadze, że utrata zaufania może pozostawać w zbiegu z odrębnie unormowanymi przypadkami, kiedy brak jest zapłaty wynagrodzenia czy zachodzi różnica stanowisk między prawnikiem a klientem w odniesieniu do zasadności i celowości wniesienia środka odwoławczego³³.

²⁷ Uchwała Nr 3/2014 Nadzwyczajnego Krajowego Zjazdu Radców Prawnych z dnia 22 listopada 2014 r. w sprawie Kodeksu Etyki Radcy Prawnego.

²⁸ Por. P. Kostański, Etyka..., s. 1255-1257.

²⁹ P. Skuczyński, Etyka..., s. 127.

³⁰ Orzeczenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego z dnia 09 września 2011 r., WSD 9/11.

³¹ Por. J. Naumann, Zbiór Zasad Etyki Adwokackiej i Godności Zawodu. Komentarz, Warszawa 2012, s. 432 i n.

³² P. Skuczyński, Etyka..., s. 128.

³³ *Ibidem*, s. 129.

Koniecznym jest w tym miejscu zasygnalizowanie, że, co prawda, zasada lojalności nakłada na prawnika obowiązek podejmowania konsekwentnych działań na rzecz interesów klienta, to jednak nie można zapominać, że – posiłkując się zasadą zaufania – trzeba uzupełnić ową lojalność wobec klienta o jej drugi wymiar, tj. zaufanie pojmowane w sposób generalny, a zatem o zaufanie publiczne. Zgodnie z zasadą integralności należy wyważyć interes klienta z interesem samego prawnika i interesem publicznym. W wielu przypadkach kryteria ochrony tych stosunków zaufania (generalnych oraz indywidualnych) nie będą rozbieżne. Jednakże równie często będzie można spotkać się z sytuacją odwrotną – w szczególności wówczas, gdy klient będzie oczekiwał od prawnika działań *contra* lub *praetem legem*.

Zasady zaufania i integralności stanowią podłoże dla wielu obowiązków zawodowych ograniczających zasadę lojalności, jako podstawową zasadę dotyczącą działalności prawnika na rzecz klienta. Do tychże obowiązków można zaszeregować między innymi obowiązek przestrzegania prawa podczas świadczenia usług prawnych (szczególną uwagę należy zwrócić na problemy łączące się z udzielaniem pomocy prawnej, która ułatwiałaby popełnianie przestępstwa lub ukazywałaby możliwość uchronienia się przed odpowiedzialnością karną), niezależność prawnika (zaistnienie konfliktu interesów świadczy o zanegowaniu tej niezależności), niektóre obowiązki prawnika wobec sądu i urzędów, nawiązywanie kontaktu ze stroną przeciwną przez jej pełnomocnika, tajemnica negocjacji między prawnikami, jak również obowiązek współdziałania między nimi³⁴.

Uwypuklić trzeba, iż granic lojalności w stosunku do klienta nie można utożsamiać z granicami prawa do obrony zakreślانymi chociażby przez koncepcję nadużycia tego ostatniego. Niewątpliwie jednak ich zakresy treściowe pokrywają się w pewnym zakresie³⁵. W takich okolicznościach zasada zaufania, postrzegana jako ochrona zaufania publicznego do zawodu, powinna posiadać pierwszeństwo i zredukować zasięg działań podejmowanych na rzecz klienta, ażeby pozostawały one zgodnymi z zaprezentowanymi dwoma wymiarami zasady zaufania, będącej pierwszym i podstawowym źródłem ograniczeń zasady lojalności³⁶.

Kwestia identyfikacji interesu klienta

Węzłowym dla problematyki zasady lojalności pozostaje także zagadnienie identyfikacji interesu klienta. Na wstępie należy jednakże dookreślić rozumienie pojęcia klienta, które nie jest normatywnie zdefiniowane. Analizując treść obowiązujących uregulowań prawnych, trafnym wydaje się być wniosek, iż prawodawca określił jego ramy w sposób nader wąski, przyjmując z reguły, iż klientem jest osoba fizyczna bądź jednostka organizacyjna, która udzieliła prawnikowi pełnomocnictwa, którą łączy z prawnikiem umowa zlecenia, bądź – w przypadku radców prawnych – umowa o pracę.

Jednakowoż, biorąc pod uwagę istnienie specyficznego stosunku etycznego między prawnikiem a osobą, na rzecz której wykonuje on czynności zawodowe, w celu zagwarantowania bezpieczeństwa jej interesów, w pełni uzasadnionym jawi się postulat przyjęcia definicji szerszej (przede wszystkim zaś legalnej), według której klientem byłaby każda osoba, na rzecz której prawnik byłby zobowiązany na jakiegokolwiek podstawie prawnej – umownej lub z urzędu – do wykonywania czynności zawodowych lub faktycznie (bez takiej podstawy prawnej) wykonywałby czynności zawodowe, jak również osoba, która mogłaby racjonalnie oczekiwać, iż prawnik takie czynności będzie wykonywał, wywodząc takie przeświadczenie z określonego kontekstu sytuacyjnego. Konstatując, zaprezentowana definicja mieści również przypadki, w których nie istnieją tak prawne, jak i faktyczne przesłanki do uznania, iż miały miejsce czynności, które skutkowałyby wyklarowaniem więzi między prawnikiem a klientem. Kluczową wytyczną stanowi w tym przypadku okoliczność tego rodzaju, że nawet bez takich czynności może powstać stosunek zaufania klienta do adwokata lub radcy prawnego i powinien on być chronionym. Przede wszystkim powyższe ujawniać się będzie w sytuacjach związanych z pozyskiwaniem klientów, które nie zakończą się sukcesem, kiedy to doszło do rozmów i przekazania informacji przez klienta prawnikowi, ale także w przypadkach ewentualnych nieporozumień i niewłaściwej oceny sytuacji przez klienta³⁷.

³⁴ P. Skuczyński, *Lojalność...*, (w:) Etyka..., H. Izdebski, P. Skuczyński (red.), s. 106 i n.

³⁵ P. Skuczyński, *Etyka...*, s. 135.

³⁶ P. Skuczyński, *Lojalność...*, (w:) Etyka..., H. Izdebski, P. Skuczyński (red.), s. 106 i n.

³⁷ *Ibidem*, s. 102 i n.

Rolą prawnika jest udzielenie klientowi pomocy w taki sposób, ażeby ten drugi mógł w sposób jak najbardziej efektywny realizować przysługujące mu prawo do obrony i sądu, jak też doprowadzenie do wygranej – przy poszanowaniu określonych „reguł gry”, w tym rzetelności – poprzez udowodnienie, iż jego uprawnienia są „zakorzenione”, tj. wypływają z prawa materialnego³⁸.

Zważyć należy, iż pojęcia interesu i dobra klienta nie są terminami tożsamymi. Jednakże granica między nimi zachodząca nie jest ostra, stąd też bywają one używane zamiennie. Interes w znacznym stopniu stanowi termin o opisowym charakterze, przy udziale którego możliwa jest rekonstrukcja sytuacji społecznej określonej jednostki. Rozumiany bywa jako dążenie podmiotu do wstąpienia, zmiany lub wystąpienia z danego stosunku społecznego lub układu stosunków społecznych – zależnie od tego, czy stwarza on, zwiększa lub zmniejsza możliwości zaspokojenia ustalonej potrzeby owego podmiotu³⁹. Posiadanie pewnych interesów przez klienta stanowi więc kwestię faktów, mimo że nie w każdym przypadku niewątpliwie jest, co stanowi potrzebę bądź korzyść klienta w konkretnych okolicznościach. Konkludując, pojęcie interesu zrelatywizowane jest do układu stosunków społecznych i prawnych, w którym obraca się klient⁴⁰.

Na kanwie przeprowadzonych do tej pory rozważań nietrudno spostrzec, że nasuwający się wyznacznik identyfikacji interesu klienta, tj. treść stosunku prawnego będącego podstawą wykonywania czynności zawodowych, jest niewystarczający. Jeżeli między prawnikiem a klientem zawarto umowę zlecenia lub klient jest stroną postępowania, która otrzymała pomoc prawną z urzędu, jak też w sytuacji gdy prawnik realizuje czynności zawodowe na zasadzie prowadzenia cudzych spraw bez zlecenia, to nie ulega wątpliwości, iż ustalanie rzeczzonego interesu będzie uproszczone. Jednakże kryterium stosunku prawnego jest niezadowalające, albowiem w przypadku nieważnych czynności prawnych, na podstawie których stosunek ten powstał, także powstaje faktyczny stosunek zaufania, który jest chroniony zasadą lojalności, chociażby w zakresie wynikających z niej zasad ochrony tajemnicy zawodowej. Stosunek etyczny między prawnikiem a klientem może więc istnieć również bez towarzyszącego mu zazwyczaj stosunku prawnego, na co wskazywano już wcześniej⁴¹.

Natomiast dobro pozostaje pojęciem ocennym, które „domaga się” wartościowania i jest zrelatywizowane do jakiejś ogólnej koncepcji dobra. Nie jest ono zatem kwestią faktów, lecz określonych osądów moralnych i może być postrzegane na wiele sposobów w zależności od przyjętej wizji etycznej. Ilustrując, inaczej będzie ono traktowane na płaszczyźnie etyki religijnej, a inaczej na gruncie etyki świeckiej. Między tak odbieranym interesem i dobrem klienta zasadniczo będzie występować zgodność – skutkiem tego bywa niejednokrotne stawianie równości między tymi terminami. Jednakże nie w każdym przypadku będzie miała miejsce tego typu przystawalność. Analizując zaprezentowane zagadnienie na przykładzie instytucji kary. Z punktu widzenia osoby, która popełniła przestępstwo, uniknięcie kary lub jej zminimalizowanie niewątpliwie leży w jej interesie. Natomiast, patrząc od strony etyki karania, można rozsądnie argumentować, iż poniesienie kary będzie dla przestępcy korzystne, jako że – w założeniu czysto teoretycznym – wywrze pozytywny wpływ zarówno na niego, jak i na jego relacje społeczne, albowiem ma ono służyć poprawie jego zachowania. Ów przykład jest w dużym stopniu schematyczny, mimo to w sposób ewidentny dowodzi temu, iż w zależności od sformułowania zasady lojalności, zauważalne jest występowanie swego rodzaju opozycji pomiędzy realizmem a idealizmem w stosunku do ukierunkowania czynności zawodowych prawnika⁴².

Standardy realizacji zasady lojalności

Kodeksy etyki zawodowej regulują także standardy, w zgodzie z którymi zasada lojalności powinna być realizowana. ZZEAIIGZ stanowi w tym zakresie w § 8, że „Adwokat powinien wykonywać czynności zawodowe według najlepszej woli i wiedzy, z należytą uczciwością, sumiennością i gorliwością. Obowiązkiem adwokata jest stałe podnoszenie kwalifikacji zawodowych i dążenie do utrzymania wysokiej sprawności zawodowej.”, zaś w § 43, iż „Adwokat jest zobowiązany do obrony interesów swego klienta w sposób odważny i honorowy, przy zachowaniu należytego sądomi i innym organom szacunku

³⁸ Por. A. Bojańczyk, Odpowiedzialność dyscyplinarna obrońcy za wadliwe prowadzenie obrony w postępowaniu karnym, (w:) Etyka zawodów prawniczych w praktyce. Relacje na sali rozpraw, G. Borkowski (red.), Lublin 2013, s. 195 i n.

³⁹ H. Groszyk, A. Korybski, Konflikt interesów i prawo, Warszawa 1990, s. 7 i 22.

⁴⁰ P. Skuczyński, Etyka..., s. 126.

⁴¹ P. Skuczyński, Lojalność..., (w:) Etyka..., H. Izdebski, P. Skuczyński (red.), s. 103.

⁴² P. Skuczyński, Etyka..., s. 126.

oraz uprzejmości, nie bacząc na własne korzyści osobiste oraz konsekwencje wynikające z takiej postawy dla siebie lub innej osoby” – standardy te należy odnosić do wszystkich czynności zawodowych adwokatów, nie tylko do reprezentacji klientów. Nie umniejszając wagi żadnego z nich, wydaje się, że szczególne znaczenie dla bycia obrońcą lub pełnomocnikiem ma standard gorliwości, jak również łączące się z nim zaangażowanie.

Lojalność w stosunku do klienta, oparta o standard gorliwości, znamionuje każdorazowo również to, iż zaangażowanie prawnika oraz sposób dokonywania przez niego czynności na rzecz klienta, nie mogą być uzależnione od nastawienia prawnika do klienta. Sprowadza się to przede wszystkim do przypadków, w których dochodziłoby do ewaluowania zaufania między prawnikiem i klientem w poufałość czy też zależność, albowiem tego typu przeobrażenia finalnie mogłyby doprowadzić do powstania stanu „nadgorliwości” w stosunku do klienta. Wskazana jest zatem szczególna ostrożność w przekształcaniu stosunku zaufania między prawnikiem i klientem w relację osobistą – podtrzymywaniu i ochronie zaufania klienta niewątpliwie nie sprzyja tworzenie stosunku zażyłości, lecz przede wszystkim konsekwentne urzeczywistnianie jego interesu⁴³. Zasadność takiego stanowiska potwierdza linia orzecznicza Sądu Najwyższego, stosownie do której oczywistym jest, iż z jednej strony z pełną starannością oraz gorliwością należy udzielać pomocy prawnej (nawet w postępowaniu toczącym się przeciwko kolegom korporacyjnym), jednakże z drugiej strony owa gorliwość nie powinna przeobrażać się w firmowanie swoim imieniem każdego zapatrywania, czy też sformułowania, którego zgłoszenia oczekuje klient⁴⁴. Nie można aprobować postawy sprowadzającej się do utożsamiania się z każdym życzeniem klienta.

Możliwe są również sytuacje odwrotne, w których ujemna ocena klienta – powodowana *ad exemplum* krytycznym stosunkiem do popełnionego przez niego czynu – mogłaby wywołać stan określany mianem niedostatecznej gorliwości. Niedopuszczalnym jest doprowadzenie do wystąpienia także tego typu przypadków, albowiem bez względu na uwarunkowania faktyczne danej sprawy, interes klienta powinien być realizowany przez prawnika z takim samym zaangażowaniem. Reprezentacja powinna bazować na materiale sprawy i to on powinien wyznaczać możliwości materializacji interesu klienta, przy jednoczesnym założeniu, że podejmowane działania będą pozostawać w ramach normatywnych ograniczeń wynikających z przepisów prawa i etyki zawodowej. Unaoczniając powyższe, stosunek prawnika do winy lub niewinności oskarżonego nie powinien oddziaływać na przebieg obrony, co nie równa się temu, iż jest on kwestią nieistotną, ponieważ może mieć on przełożenie na to, jak po zakończeniu czynności zawodowych prawnik będzie „odczuwał” wyrok, to jest jako sprawiedliwy lub nie⁴⁵. Kolejno – także okoliczności prowadzenia sprawy, tego typu, jak to, czy sprawa prowadzona jest z wyboru czy z urzędu, a jeśli z wyboru, to czy odpłatnie, czy *pro bono* również nie powinny wpływać na postawę, jaką zajmie prawnik względem klienta. Tak też Wyższy Sąd Dyscyplinarny skonstatował, że w sytuacji gdy adwokat podejmuje decyzję, aby kontynuować doradztwo swojemu klientowi, chociażby w luźnych konsultacjach i poradach, a w rezultacie otrzymuje z tego tytułu symboliczne wynagrodzenie albo nawet wcale go nie pobiera, to norma staranności i odpowiedzialności jest i musi być analogiczna, jak przy sformalizowanym stosunku pełnomocnictwa⁴⁶.

Konkludując, z całą pewnością nie można przyjąć za słuszną argumentacji, zgodnie z którą im większe przekonanie o winie oskarżonego lub bardziej nieprzychylny stosunek do zastępowanej strony, tym działania prawnika miałyby być bardziej lub mniej gorliwe, a ich granice zakrojone. Podkreślenia wymaga, że refleksja moralna nad własnym postępowaniem jest nieodzowna, stanowiąc przeciwieństwo ślepego, bezmyślnego posłuszeństwa roli zawodowej⁴⁷. Jednakże, z uwagi na zakrojony zakres prowadzonych rozważań, nie zostanie dokonana w tym miejscu filozoficzna analizy zarysowanego problemu, skutkująca udzieleniem odpowiedzi na pytanie, czy dylemat związany z prowadzeniem tzw. niesprawiedliwych spraw jest wewnętrznie wpisany w rolę obrońcy i pełnomocnika⁴⁸.

⁴³ Por. S. Sarkowicz, o nie całkiem marginalnym problemie etyki prawniczej, (w:) Etyka prawnicza. Stanowiska i perspektywy, H. Izdebski, P. Skuczyński (red.), Warszawa 2008, s. 92 i n.

⁴⁴ Postanowienie SN z dnia 23 sierpnia 2006 r., SDI 12/06, LEX nr 471777.

⁴⁵ P. Skuczyński, Etyka..., s. 133.

⁴⁶ Orzeczenie Wyższego Sądu Dyscyplinarnego z dnia 29 września 2001 r., WSD 48/01.

⁴⁷ P. Kaczmarek, Tożsamość prawnika jako wykonawcy roli zawodowej, Warszawa 2014, s. 78 i n.

⁴⁸ P. Skuczyński, Etyka..., s. 134.

THE ESSENCE OF THE PRINCIPLE OF LOYALTY OF THE DEFENDER AND THE ATTORNEY

The article is an in-depth analysis of the principle of loyalty - in relation to the roles of a defender (lawyer) and an attorney. In the first place, the shape of relationship between the lawyer and the client was considered, including the contexts of choosing a strategy for action, as well as making moral decisions. Then, the matter of customer autonomy and paternalism in representation was comprehensively analysed. The author defines that the minimum of paternalism is linked with the role of the lawyer, as the duty of every single jurisconsult is to identify the clients' good and take appropriate actions to protect them. The principle of independence and the principle of acting for the benefit of the client – both of them form relevant arguments for the given ascertainment. Particular attention was drawn to the relationship between the principle of loyalty, the principle of trust and the issue of identifying the client's interest. An attempt of defining the term 'client' was made, based on the existence of a specific ethical relationship between the lawyer and the receiver of service. Finally, the statement that moral reflection on personal behaviour, in case of being a lawyer, is extremely import and essential, was made by the autor. This constitutes a reverse of blind and mindless obedience to the professional role. It is not possible to approve the attitude of identifying with the client's desires and projections, as the loyalty does not have an absolute character.

Paweł Stup

PRAWO W MYŚLI ALEXISA DE TOCQUEVILLE – WYBRANE ZAGADNIENIA

1. Wprowadzenie

Jeżeli przyjąć, że doktryna prawna to usystematyzowany zbiór poglądów, nie dostrzeżemy takowej w dziełach Alexisa de Tocqueville, francuskiego myśliciela politycznego oraz czynnego polityka. W wielu przypadkach ważne i interesujące są jednak myśli o polityce czy o prawie wyrażone bez konstruowania systemu poglądów na państwo i prawo.

W takich momentach warto posłużyć się pojęciem myśli prawnej, wychodzącym poza klasyfikację pojęć takich jak „idea”, „ideologia”, „doktryna”, „program” w zależności od stopnia ich spójności i konkretyzacji.

W swoich pracach myśliciel koncentruje się przede wszystkim na wzajemnych relacjach między wolnością i równością, analizie funkcjonowania społeczeństwa demokratycznego oraz przyczyn rewolucji społecznych¹. Choć myśliciel odebrał wykształcenie prawnicze, a także przez krótki okres praktykował w Trybunale w Wersalu, szybko porzucił jednak praktykę² i skupił się na pisaniu prac, które używając współczesnej terminologii można nazwać politologicznymi, czy wręcz socjologicznymi³; ceniony jest także jako historyk⁴. Skupiając się na szerokiej tematyce społecznej, siłą rzeczy w wielu miejscach dotyka jednak także tematyki prawnej. Spostrzeżenia arystokraty na temat prawa zazwyczaj pojawiają się niejako przy okazji refleksji dotyczącej samej demokracji i dotyczą zarówno ogólnych idei prawa, jak i konkretnych instytucji oraz ich funkcjonowania. Interesuje go także praktyka ustawodawcza, problematyka stosowania prawa oraz kwestie dotyczące sądownictwa⁵.

Prezentowane opracowanie nie podejmuje jednak ambitnej próby wyczerpującej charakterystyki myśli prawnej Alexisa de Tocqueville, a jedynie ma za zadanie przybliżyć zarys jego poglądów na temat roli prawa w społeczeństwie. Ze względu na trudności z jednoznacznym zakwalifikowaniem myśliciela do grona prawnonaturalistów, szczególną uwagę poświęcono stosunkowi myśliciela do prawa pozytywnego. Omówienie stosunku Tocqueville’a do praw człowieka natomiast uzasadnione jest pewną oryginalnością na tle dominujących ówczesnie nurtów myśli politycznej i prawnej.

2. Ogólne założenia

W liście do swojego ojca, hrabiego Hervé de Tocqueville, myśliciel pisze „(...) umysł uczy się tylko dzięki porównywaniu”⁶. I rzeczywiście, metodologia, którą posługuje się w swoich pracach, to analiza porównawcza. Alexis de Tocqueville, podobnie jak Monteskiusz, przedstawia funkcjonowanie rozmaitych instytucji w różnych państwach, łącząc opis bazujący na empirycznej analizie z własną refleksją. Metoda ta jest wspólna zarówno dla refleksji o charakterze socjologicznym czy politologicznym jak i prawnym.

Tocqueville posługuje się słowami „prawo” lub „prawa” w kilku znaczeniach. W pierwszym, najbardziej ogólnym, używa ich na nazwanie pewnych prawidłowości życia społecznego, które jako konieczność dziejowa miały nastąpić przy danych przesłankach⁷. Tego rodzaju uwagi mają jednak głównie charakter socjologiczny lub historyczny. W drugim znaczeniu pisze o prawie jako konkretnych

¹ Tocquevillian Ideas: Contemporary European Perspectives, red. Z. Rau, M. Tracz-Tryniecki, Lanham-Boulder-Nowy Jork-Toronto-Plymouth 2014; P. Marczewski, Uczynić wolność nieuchronną, Warszawa 2012; na temat demokracji i rewolucji zob. także M. Kuź, Alexis de Tocqueville’s Theory of Democracy and Revolutions, Warszawa 2016.

² A. Jardin, Tocqueville: A Biography, Toronto 1989; H. Brogan: Alexis de Tocqueville: a Biography, Londyn 2009.

³ Zob. J. Szacki, Historia myśli socjologicznej, Warszawa 2002, s. 185-191.

⁴ Mitchell H., Individual Choice and the Structures of History, Cambridge 1996; C. Schmitt, Słowa jako czyny, przekł. M. Cichocki [w:] „Przegląd Polityczny” 2005, nr 71, s. 118.

⁵ G. O’Donnell, The Judiciary and The Rule of Law [w:] „Journal of Democracy”, 1/2000, s. 25-31.

⁶ A. de Tocqueville, List do Hervégo de Tocqueville z 24 stycznia 1832 r. [w:] Idem, Listy, przekł. B. Janicka, Kraków 1999, s. 78.

⁷ Idem, Dawny..., s. 48.

jego gałęziach lub dziedzinach, takich jak prawo cywilne⁸ czy prawo spadkowe⁹. Szczegółowe działy prawa są tutaj przywoływane jako poszczególne czynniki regulujące „kondycję społeczeństwa”¹⁰. Najczęściej jednak używa słowa „prawo” lub „prawa” w sposób intuicyjny, w dosyć szerokim znaczeniu, nazywając w ten sposób ogół stosunków prawnych w danym społeczeństwie. Stosunki te zawsze pozostają jednym z elementów życia społecznego i tak rozumiane prawo u Tocqueville’a nie jest abstrakcyjną ideą czy czysto akademicką dziedziną nauki. Myśliciela interesuje przede wszystkim efekt działania prawna. Nie oznacza to jednak zupełnej rezygnacji z bardziej teoretycznych rozważań na temat jego istoty.

Tocqueville nie podziela oświeceniowych przekonań ruchu kodyfikacyjnego o możliwości urządzenia świata za pomocą nowego, doskonałego prawa. „Prawo powinno być stanowione dla ludzi, nie dla osiągnięcia idealnej doskonałości, która nie leży w naturze ludzkiej, z rzadka tylko będącej jej wzorem”¹¹. Wszak „nie ma kraju, w którym prawo byłoby w stanie przewidzieć wszystkie sytuacje, a instytucje polityczne mogły zastąpić bez reszty rozum i obyczaje”¹². Tocqueville’a cechuje zatem co najmniej pewna doza sceptycyzmu wobec benthamowskiej idei zamknięcia całości życia społecznego w kompletnym, wyczerpującym wszystkie stany faktyczne zbiorze przepisów. Samo prawo stanowione nie zastąpi innych, zakorzenionych w społeczeństwie norm postępowania. Wiara w onnipotencję prawa stanowionego wydaje się być zatem naiwnością. Istnieją także inne, często bardziej skuteczne niż twarde normy prawne, mechanizmy regulowania życia społecznego. Takie podejście myśliciela przypomina anglosaski sposób myślenia o prawie jako jednym z wielu istniejących w stosunkach międzyludzkich systemów normatywnych.

Arystokrata jest jednak także dzieckiem swojej epoki. Naczelną wartością dla Tocqueville’a jest wolność i to jej poświęca dużą część swoich rozważań. Píše: „Stworzyłem sobie ideę wolności umiarkowanej, statecznej i powściągananej wierzeniami, obyczajami i prawami, zachwyłem się powabami tej wolności i stała się ona namiętnością mojego życia”¹³. Prawo w myśli Tocqueville’a, podobnie zresztą jak religia i obyczaje, pełni zatem jedynie funkcję służebną wobec wolności, wyznacza jej granice.

Używając współczesnej terminologii można stwierdzić, że dla arystokraty, podobnie jak dla klasycznych liberałów, liczy się przede wszystkim wolność negatywna¹⁴, czyli wolność opierająca się na pewnej autonomii, inaczej: wolność od przymusu. Tocqueville dostrzega ryzyko despoty przy zagwarantowaniu względnej autonomii, jednak wolność w jego ujęciu nadal oznacza przede wszystkim sferę swobodnego postępowania, a nie konkretny zespół uprawnień. Zagwarantowaniu tej niezależności służą natomiast konkretne uprawnienia i wolności ujmowane od strony pozytywnej. Prawa partycypacyjne mają zatem przede wszystkim zapewnić niezależność jednostki, a nie jej samorealizację. Są one środkiem do uniknięcia, lub przynajmniej złagodzenia, demokratycznej tyranii większości odbierającej jednostce wolność.

Koncentracja na wolności prowadzi Tocqueville’a do zainteresowania problematyką niebezpieczeństwa wiążącego się ze zbyt szeroko zakrojonymi ustawowymi granicami władzy administracji w państwach demokratycznych¹⁵. Myśliciel wydaje się być przywiązany do idei, którą dzisiaj byśmy określili zasadą legalizmu¹⁶. Nie wystarczy więc, że władza ma faktyczne możliwości takiego działania – musi działać w konkretnych ramach prawnych¹⁷. Tocqueville widzi jednak także

⁸ Idem, *O demokracji w Ameryce*, przekł. B. Janicka i M. Król, Warszawa 2005, s. 125.

⁹ Ibidem, s. 46.

¹⁰ Sheldon S. Wolin, *Tocqueville between two worlds*, Princeton 2001, s. 225.

¹¹ Idem, *Raport o pauperyzmie*, Warszawa 2009, s. 55.

¹² Idem, *O demokracji...*, s. 110.

¹³ Idem, *Wspomnienia*, przekł. A. W. Labuda, Wrocław 1987, s. 78.

¹⁴ M. Tracz-Tryniecki, *Myśl polityczna i prawna Alexisa de Tocqueville*, Kraków 2009, s. 60. Odmienne: M. Król, *Historia myśli politycznej od Machiavellego po czasy współczesne*, Gdańsk 2001, s. 141; por. I. Berlin, *Dwie koncepcje wolności*, [online] <http://hamlet.edu.pl/berlin-wolnosc>, dostęp: 28.01.2018 r.

¹⁵ „Nigdzie prawo nie stworzyło większych możliwości samowoli [funkcjonariuszy – PS] niż w republikach demokratycznych (...)”. Por. A. de Tocqueville, *O demokracji...*, s. 186.

¹⁶ B. Stoczewska, *Alexis de Tocqueville’a rozważania o prawie i praworządności [w:] Amerykomania. Księga jubileuszowa ofiarowana profesorowi Andrzejowi Mani*, Tom 2, red. W. Bernacki, A. Walaszek, Kraków 2012, s. 794.

¹⁷ Ibidem, s. 119.

niebezpieczeństwa takiego sformalizowania - wszak nawet „tyrania może działać opierając się na prawie”¹⁸.

Tocqueville’owi daleko jest więc do optymistycznej wiary w skuteczność działania samych instytucji prawnych. Myśliciel dostrzega że prawo, jakkolwiek będące istotną podstawą demokracji, może nie nadążać za praktyką życia politycznego. Dlatego zwraca uwagę na to, jak ono rzeczywiście funkcjonuje w praktyce. Wyrazem takiego realistycznego podejścia jest jego relacja z prac nad konstytucją II Republiki Francuskiej, dotycząca roli prezydenta: „zakres władzy wykonawczej tak ograniczony w sferze prawnej, pozostałby równie szeroki jak dawniej dzięki przyzwyczajeniom i przywiązaniu do przeszłości.”¹⁹ Formalne ograniczenie kompetencji władzy wykonawczej niekoniecznie zawsze będzie odpowiadać jej realnym możliwościom działania. Dla ochrony obywateli przed bezprawiem nie zawsze wystarczają jedynie proceduralne gwarancje ochrony praworządności, samo zerwanie z absolutyzmem także nie gwarantuje sprawiedliwości. Niebezpieczeństwo bezprawnego działania władzy istnieje również w nowym, demokratycznym ustroju. Zjawisko to jest tym groźniejsze, że potrafi mieścić się w formalnych granicach prawa²⁰. Dlatego dla zabezpieczenia wolności niezbędne jest wyznaczenie także materialnych granic ingerencji w życie obywateli nierzadko w oparciu o inne niż przepisy prawa instytucje, takie jak zwyczaje, obyczaje czy religia.

Z jednej strony Tocqueville ma świadomość przeobrażeń, które dokonują się w stosunku do historycznie ugruntowanych praw, z drugiej nie wierzy, że demokratyczne społeczeństwo będzie potrafiło skutecznie zastąpić sprawdzone instytucje. We „Wspomnieniach” pisze: „Nie wątpię, że zmodyfikowane zostaną prawa, na których wspiera się nasze nowoczesne społeczeństwo, bo w znacznej części już to się stało, lecz czy dojdzie kiedyś do całkowitego ich obalenia i zastąpienia ich innymi? Wydaje mi się to niewykonalne”²¹. Rozważanie to koresponduje z tezą myśliciela, że rewolucja stanowi w gruncie rzeczy kontynuację dawnego ustroju²².

Nie wszystkie gałęzie prawa są jednak poddane działaniu zewnętrznych czynników politycznych w tym samym stopniu: „(...) prawo cywilne jest tą dziedziną, którą życie społeczne najmniej przeobraża”²³. Wydaje się, że prawo publiczne zatem jest bardziej podatne na nowe prądy ideowe niż prawo prywatne. I rzeczywiście, przed wprowadzeniem Kodeksu Napoleona, owocu myśli rewolucji francuskiej zmierzającej także do przeobrażenia stosunków prywatnoprawnych, kwestię własności poruszono najpierw w Deklaracji Praw Człowieka²⁴ i Obywatela oraz uchwalono cztery konstytucje²⁵.

3. Jusnaturalizm czy pozytywizm?

Wśród badaczy myśli Tocqueville’a spotkać się można z tezą, że myśliciel w swoich pracach wychodzi poza spór między prawem naturalnym a prawem pozytywnym i nie zajmuje się tą problematyką²⁶. Inni badacze stwierdzają natomiast, że arystokrata opowiada się za koncepcją teistycznego prawa natury w ujęciu św. Tomasza z Akwinu, choć nie wyraża tego wprost²⁷. Teza o abstrahowaniu przez Tocqueville’a od sporu między prawem pozytywnym a prawem naturalnym nie wydaje się przekonująca w świetle jego dalszych rozważań nad źródłem prawa, istnieniem uniwersalnego prawa moralnego oraz wtórności prawa wobec obyczaju.

Z pewnością myśliciel nie jest zwolennikiem pozytywizmu prawniczego we współczesnym znaczeniu. U Tocqueville’a źródłem prawa nie są przede wszystkim przepisy i abstrakcyjne normy, a obyczaje i zwyczaje. Prawo stanowione, choć ważne w porządku społecznym, jest wtórne wobec innych, nieskodyfikowanych wzorców postępowania. Tocqueville docenia także demokratyczne procedury jako sposób stanowienia prawa, lecz nie zgadza się z koncepcją absolutnej suwerenności ludu i kultu ustawy

¹⁸ Ibidem, s. 227.

¹⁹ Idem, Wspomnienia, s. 209.

²⁰ Idem, Dawny..., s. 37.

²¹ Idem, Wspomnienia, s. 91.

²² Por. Idem, Dawny..., passim.

²³ Idem, O demokracji..., s. 44.

²⁴ Zob. art. II, art. XVII Deklaracji Praw Człowieka i Obywatela.

²⁵ Konstytucja 1791 r., konstytucja „jakobińska” 1793 r., konstytucja „dyrektorialna” 1795 oraz konstytucja „konsularna” 1799 r.

²⁶ M. Król, op. cit., s. 137.

²⁷ M. Tracz-Tryniecki, Natural Law in Tocqueville’s Thought, [w:] „Journal of Markets & Morality”, t. 11, nr 1/2008, s. 27-40; Idem, Myśl..., s. 335-340 oraz podana tam literatura; B. Stoczeńska, op. cit., s. 796.

jako wyrazu woli powszechnej, nieograniczonej treściowo przez żaden zewnętrzny autorytet. Arystokracie obce jest patrzenie na prawo w oderwaniu od jego funkcjonalności i racjonalności; nie oddziela także prawa od moralności jako dwóch odrębnych zjawisk²⁸.

Współcześnie postuluje się jednak odejście od klasycznego przeciwstawiania pozytywizmu prawniczego koncepcji prawnonaturalnym na rzecz sporu pozytywizmu z niepozytywizmem²⁹. To, że myśliciel nie jest pozytywistą, nie oznacza więc automatycznie, że opowiada się za jusnaturalizmem. W jego pracach trudno odnaleźć pojęcie „prawo naturalne”, trudno też doszukać się jasno wyrażonego związku walidacyjnego między prawem natury a prawem pozytywnym. Nie oznacza to jednak braku refleksji na temat ich wzajemnych relacji. Tocqueville wskazuje na rewolucję francuską jako przyczynę występowania praktyki „legalnego łamania prawa”³⁰ przez urzędników, czyli działań podjętych zgodnie z przepisami, lecz sprzecznie z poczuciem prawa. Choć myśliciel nigdzie wprost nie odmawia takiemu prawu posłuszeństwa, pokazuje jednak „jak natura potrafi się mścić za rany zadane jej przez prawo”. Przykładem takiej zemsty jest przytaczana przez niego historia starca, który płodząc dzieci z własną niewolnicą skazywał je na niewolnictwo, gdyż za swojego życia nie zdołał pokonać barier prawnych stojących na przeszkodzie wyzwolenia³¹.

Tocqueville mówi natomiast o idei sprawiedliwości istniejącej jako „pewne ogólne prawo, które zostało sformułowane czy też przyjęte nie przez większość takiego lub innego narodu, ale przez większość ludzi na świecie”³². Przeświadczenie o istnieniu pewnego porządku ponadpozytywnego pozwala mu dostrzegać ryzyko uchwalenia „niesprawiedliwego prawa”. Istnieją więc takie prawa, których nie może podważyć nawet demokratycznie wybrana większość. Zasada suwerenności ludu w myśli arystokraty ograniczona jest zatem przez ogólnie rozumianą sprawiedliwość. W tej sytuacji naturalny jest entuzjastyczny stosunek myśliciela do prawa obywatelskiego nieposłuszeństwa, które ma służyć ochronie indywidualnej wolności³³.

Myśliciel wierzy także w istnienie pewnego uniwersalnego porządku w postaci praw moralnych, które miałyby być wspólne całej ludzkości, od których uchylanie się „nazywano złem, przestrzeganie ich dobrem”³⁴. Mimo jednak, że w myśli arystokraty prawo moralne ma charakter uniwersalny, prawo pozytywne nie zawsze powinno być adresowane do wszystkich obywateli. Tocqueville z dystansem wypowiada się o tak zwanej „idei jednolitego prawodawstwa”, która występuje w państwach demokratycznych. Krytyka ta nie dotyczy jednak samego założenia istnienia równych praw dla wszystkich obywateli – wszak jest „rzeczą niewątpliwą, że prędzej czy później osiągniemy, jak Amerykanie, prawie pełną równość możliwości”³⁵. Niepokój myśliciela budzi raczej sposób, w jaki „rządy usiłują narzucić takie same obyczaje i takie same prawa społecznościom, które są jeszcze całkowicie odmienne”³⁶. Krytykuje on więc nie samą ideę równości wobec prawa czy równość możliwości, a sposób ich wprowadzenia.

Podobnie przeświadczenie o drugorzędnej roli prawa wobec obyczaju wskazuje na pewne wątki prawnonaturalne w jego myśli. O ile zarówno prawo jak i obyczaj wyznaczają granice indywidualnej wolności jednostki, o tyle samo prawo jest wtórne wobec obyczaju³⁷. Zdaniem Tocqueville’a w Europie „Zbyt wielkie znaczenie przypisuje się (...) prawom, zbyt małe – obyczajom”³⁸. To od nich, a nie od litery prawa zależy prawidłowe funkcjonowanie wielu instytucji demokratycznych i ich charakter³⁹. Obyczaje, a nie prawa są trwałą siłą społeczeństwa, te ostatnie powinny zaś znaleźć oparcie w obyczajach⁴⁰. Krytyka,

²⁸ J. Oniszczyk, *Filozofia i teoria prawa*, Warszawa 2012, s. 341-342; H. Izdebski, *Elementy teorii i filozofii prawa*, Warszawa 2011, s. 83.

²⁹ J. Oniszczyk, op. cit., s. 39; H. Izdebski, op. cit., s. 269.

³⁰ A. de Tocqueville, *Dawny...*, s. 94.

³¹ Idem, *O demokracji...*, s. 227.

³² Ibidem, s. 225. M. Tracz-Tryniecki wprost utożsamia tę sprawiedliwość z prawem naturalnym. Por. M. Tracz-Tryniecki, *Natural...*, s. 27-40; Idem, *Myśl...*, s. 335-340.

³³ A. de Tocqueville, *O demokracji...*, s. 225.

³⁴ Ibidem, s. 593.

³⁵ Ibidem, s. 15.

³⁶ Ibidem, s. 644.

³⁷ Ibidem, s. 257. Obyczaje myśliciel rozumiał „tak, jak starożytni rozumieli słowo «mores»”(…), i słowem tym określał „cały moralny i intelektualny stan społeczeństwa”.

³⁸ Ibidem, s. 275.

³⁹ Ibidem, s. 227.

⁴⁰ Ibidem, s. 244.

która spada na rewolucję francuską ze strony Tocqueville'a, dotyczy zatem nie tylko samej przebudowy instytucji politycznych oraz cywilnych, ale przede wszystkim uderzenia w obyczaje, zwyczaje i podstawy społeczeństwa⁴¹.

Natomiast Tocqueville nie twierdzi stanowczo, że źródłem prawa naturalnego jest istota nadprzyrodzona. Wręcz przeciwnie, dosyć beznamiętnie stwierdza fakt, że „słabnie wpływ religii i zanika pojmowanie prawa jako pochodzącego od Opatrzności”⁴². Jeżeli więc rzeczywiście uznać, że poglądy myśliciela mieszczą się w ramach teistycznie pojmowanego prawa natury, z pewnością wynika to prędkiej z jego przekonań na temat roli religii w społeczeństwie⁴³ oraz faktu, że koncepcja pozytywizmu prawniczego za życia myśliciela nie cieszyła się jeszcze dostateczną popularnością⁴⁴, niż ze świadomego opowiedzenia się za koncepcją prawa naturalnego.

4. Prawa człowieka

Tocqueville, podobnie jak współcześni mu liberałowie, z entuzjazmem odnosi się do idei praw człowieka, w których to widzi instrument ochrony indywidualnej niezależności i wolności. Przez prawa człowieka rozumie jednak przede wszystkim prawa polityczne. Myśliciel paternalistycznie opowiada się za przyznaniem ich obywatelom, aby ci mogli nauczyć się właściwie z nich korzystać, podobnie jak dzieci uczą się pojęcia własności⁴⁵. Prawa polityczne nie są zatem przyrodzone i niezbywalne, a występują raczej jako pewien owoc historycznej ewolucji społeczeństwa. Dlatego Tocqueville wskazuje, że Amerykanie ideę indywidualnych praw zawdzięczają angielskiej arystokracji, a nie swojej demokratycznej naturze⁴⁶. Podobnie wydaje się, że arystokrata, odmiennie niż Locke, także i własności nie przyznaje charakteru abstrakcyjnego, przyrodzonego prawa i zauważa, że historycznie wyrastała ona z archaicznych, arystokratycznych przywilejów⁴⁷. Dlatego jego krytyka socjalizmu nie opiera się na zarzucie ograniczania przez socjalizm naturalnego prawa własności. Socjalizm jest fałszywą doktryną, gdyż występuje przeciwko historycznie ukształtowanemu uprawnieniu, ugruntowanemu w przeszłości, w dawnych i trwałych obyczajach, które pojmowane przezeń jest jako ostateczna przeszkoda dla urzeczywistnienia równości między ludźmi⁴⁸. Podobnie w zdecydowany sposób myśliciel opowiada się przeciwko „ogólnemu, absolutnemu i nieodwołalnemu” prawu do pracy. W tak określonym prawie Tocqueville widzi przede wszystkim zagrożenie dla rozwoju indywidualnej przedsiębiorczości, ekonomii i uczciwości i jasno sprzeciwia się wchodzeniu państwa w rolę przemysłowca⁴⁹.

Inaczej natomiast myśliciel odnosi się do przyrodzonej człowiekowi wolności. Skoro wolność, podstawowa dla myśliciela wartość, jest atrybutem każdego człowieka, to niewolnictwo musi być złem⁵⁰. Tocqueville uważa, że niewolnictwo zaprzecza nie tylko przyrodzonej wolności człowieka ale także jego równości wobec prawa. Skoro celem francuskiego prawodawstwa jest ustanowienie równości możliwości⁵¹, Francja nie może pozwolić sobie na dłuższe utrzymywanie niewolniczego systemu. Jako członek Francuskiego Stowarzyszenia na Rzecz Abolicji Niewolników nie waha się w tym zakresie

⁴¹ Idem, *Dawny...*, s. 37.

⁴² Idem, *O demokracji...*, s. 215.

⁴³ Tocqueville przyznaje w jednym z listów, że choć sam nie jest człowiekiem wierzącym, to chrześcijaństwo jest „wielkim kapitałem nowoczesnej moralności” i odgrywa determinujący wpływ na filozofię. List do Arthura de Gobineau z 2 października 1843 r. [w:] Idem, *Listy*, s. 176.

⁴⁴ Choć *The Province of Jurisprudence Determined* J. Austina ukazuje się dopiero w 1832 r., pewne wątki pozytywistyczne pojawiały się już u Marsyliusza z Padwy, natomiast za prekursora współczesnego pozytywizmu prawniczego można uznać J. Bentham'a. Por. H. Izdebski, *Historia...*, s. 115, 122.

⁴⁵ Idem, *O demokracji...*, s. 214.

⁴⁶ Ibidem, s. 652. Por. P. Rahe, J. Ceaser, T. West, *Soft Despotism, Democracy's Drift: What Tocqueville Teaches Today*. A Conversation, [w:] „First Principles Series”, no. 28/2009 [online]; <http://www.heritage.org/research/reports/2009/09/soft-despotism-democracys-drift-what-tocqueville-teaches-today>, dostęp: 28.01.2018 r.

⁴⁷ A. de Tocqueville, *Wspomnienia*, s. 91.

⁴⁸ P. Śpiewak, Alexis de Tocqueville: demokracja, rewolucja, socjalizm [w:] A. de Tocqueville, *Raport...*, s. 23.

⁴⁹ A. de Tocqueville, *Demokracja i socjalizm* (Wystąpienie parlamentarne Alexisa de Tocqueville z 12 września 1848 roku), przekł. J. M. Kłockowski [w:] „Przegląd Polityczny” 2005, nr 71, s. 90-96. Tocqueville stosunkowo rzadko odnosi się do kwestii gospodarczych i rzadko formułuje argumenty o charakterze ekonomicznym. Nawet krytyka socjalizmu przeprowadzona jest przede wszystkim w odniesieniu do pojęć wolności i równości, tylko początkowo dotykając kwestii gospodarczych.

⁵⁰ Idem, *O demokracji...*, s. 304.

⁵¹ Idem, List do Ludwika de Kergolay ze stycznia 1835 r. [w:] Idem, *Listy*, s. 91.

odwoływać do idei abstrakcyjnych praw naturalnych⁵². Wolność ma więc dla myśliciela charakter uniwersalny, bliski koncepcji klasycznych liberałów.

Podobnie pewne cechy uniwersalizmu myśliciel przypisuje prawu międzynarodowemu. „Prawo narodów przyjęte przez kraje cywilizowane” ma zapewnić zagwarantowanie poszanowania własności prywatnej w trakcie konfliktu zbrojnego⁵³. Celem wojny jest zatem jedynie zawładnięcie władzą polityczną, a nie przejęcie prywatnego mienia. To dozwolone może być jedynie, jeśli jest konieczne dla przejęcia władzy politycznej⁵⁴. W jakimś więc zakresie, pomiędzy krajami cywilizowanymi, istnieje pewne uniwersalne prawo, którego celem jest ochrona własności jako instytucji społecznej.

Pojęcie prawa wojennego pozostaje ważną osią rozważań Tocqueville’a, kiedy opisuje on kolonizację Algierii przez Francję. Będąc wtedy już doświadczonym politykiem, z aprobatą wypowiada się jednak o praktykach wojennych stosowanych przez wojsko francuskie wobec ludności tubylczej. Specyficzne rozumienie prawa wojennego pozwala mu jednak stwierdzić, że jego ramach mieszczą się praktyki wymierzone w ludność cywilną: jej głodzenie, niszczenie pól, porywanie ludzi i stad czy szeroko stosowane wywłaszczenia, które stają się „lekiem na zamęt w prawie własności”⁵⁵. Słusznie zauważa się, że „to nie ten sam Tocqueville, jakiego podziwiali w latach siedemdziesiątych i osiemdziesiątych czytelnicy z Europy Wschodniej i Środkowej”⁵⁶. Arystokrata porzuca podniosły język, w którym opisuje rodzącą się demokrację i jej prawa, wolność, równość czy nawet rewolucję na rzecz twardej i suchej analizy sytuacji w Algierii. Kierując się francuską racją stanu, nie jest już tak skory do przyznawania ludności tubylczej praw do życia, wolności, czy własności – nie mówiąc już o prawach politycznych. Wszelkie te prawa, które nazwalibyśmy dzisiaj podstawowymi, muszą ustąpić przed interesem Francji.

Nie można jednak powiedzieć, że myśliciel popada w zupełną sprzeczność. Uniwersalizm Tocqueville’a w stosunku co do niektórych praw po prostu nie potrafi wyjść poza krąg kultury euroatlantyckiej. Choć myśliciel odrzuca teorię ras⁵⁷, wierzy w przekonanie o dominacji kultury europejskiej nad innymi. Motywem kolonizacji jest zatem duma z wielkości Francji oraz przeświadczenie o wyższości cywilizacji francuskiej. W obliczu twardego interesu państwowego, realizowanego przez Francję w kolonizowanej Algierii – społeczeństwie jeszcze na wpół dzikim – zmienia się także charakter prawa tam stanowionego. Choć w starych społeczeństwach obyczaje, tradycje i zwyczaje są źródłem prawa, a nawet potrafią je zastąpić, wśród ludności na terenie podbitej Algierii będzie musiało rządzić twarde, bezwzględne ustawodawstwo. Prawo nie jest już jednym z czynników regulujących życie społeczeństwa, ale staje się instrumentem do podporządkowania sobie słabszego narodu.

4. Zakończenie

Myśl Alexis de Tocqueville’a wymyka się próbom jednoznacznego zakwalifikowania do któregośkolwiek z dominujących ówczesnie nurtów ideowych. Jednoznaczna charakterystyka jego rozważań napotyka na wiele trudności. Choć wskazuje się na wątki konserwatywne, republikańskie⁵⁸ a nawet chrześcijańsko-demokratyczne⁵⁹, większość badaczy określa jego myśl jako liberalizm⁶⁰, liberalizm sceptyczny⁶¹ lub liberalizm krytyczny⁶². Słusznie zwraca się jednak uwagę, że stosunek arystokraty do

⁵² J.P. Rodriguez, *Encyclopedia of Emancipation and Abolition in the Transatlantic World*, Oxford 2007, s. 526; por. P. Rahe, J. Ceaser, T. West, op. cit..

⁵³ Sformułowanie to budzi skojarzenia z imperialistyczną koncepcją podziału państw na cywilizowane i niecywilizowane, której normatywnym wyrazem był art. 38 p. 3) statutu Stałego Trybunału Sprawiedliwości Międzynarodowej z 1920 r. wymieniający „ogólne zasady prawa, uznane przez narody cywilizowane” jako źródło prawa międzynarodowego. Zob. także art. 38 § 1 c) Statutu Międzynarodowego Trybunału Sprawiedliwości; W. Góralczyk, S. Sawicki, *Prawo międzynarodowe publiczne*, Warszawa 2011, s. 62.

⁵⁴ Por. Idem, *O demokracji...*, s. 636.

⁵⁵ Idem, *Studium o Algierii*, przekł. J. Strzelecka [w:] „Przegląd Polityczny” 2006, nr 75, s. 109-141.

⁵⁶ I. Grudzińska-Gross, *Algieria i Tocqueville* [w:] „Przegląd Polityczny” 2006, nr 75, s. 102.

⁵⁷ Por. polemikę z Arturem de Gobineau, uchodzącym za twórcę doktryny rasizmu. A. de Tocqueville, A. de Gobineau: *Korespondencja*, [w:] „Przegląd Polityczny” 2005, nr 72, s. 109-121.

⁵⁸ P. Marczewski określa myśliciela jako „republikanina nowego rodzaju” sytuując go poza „liberalną ortodoksją oraz „republikańskim anachronizmem”; P. Marczewski, op. cit., s. 248.

⁵⁹ M. Tracz-Tryniecki, *Myśl...*, s. 377.

⁶⁰ K. Chojnicka, H. Olszewski, *Historia doktryn politycznych i prawnych*, Poznań 2004, s. 217; C. Schmitt, op. cit., s. 120.

⁶¹ H. Izdebski, *Doktryny polityczno-prawne. Fundamenty współczesnych państw*, Warszawa 2015, s. 51; A. Sylwestrzak, *Historia doktryn politycznych i prawnych*, Warszawa 2011, s. 245; R. Tokarczyk, *Współczesne doktryny polityczne*, Warszawa 2008, s. 82.

⁶² J. Justyński, *Historia doktryn polityczno-prawnych*, Toruń 2004, s. 325.

prawa, mimo posługiwania się językiem charakterystycznym nowo rodzącego się porządku demokratycznego⁶³ nie jest typowy dla myśli liberalnej⁶⁴.

Przed wszystkim Tocqueville odrzuca liberalne przeświadczenie o uniwersalistycznym charakterze wszelkich praw rządzących ludźmi i społeczeństwami. Skoro instytucje prawne są konsekwencją danego układu społecznego i obyczaju, to muszą być różne w zależności od konkretnych warunków społecznych. Ten wątek widać już podczas analizy porównawczej prawa Stanów Zjednoczonych, Francji, Anglii, zaś radykalnym wyrazem tego swoistego relatywizmu jest stosunek arystokraty do instytucji prawnych w okupowanej przez Francję Algierii. Tocqueville nie podejmuje próby konstruowania idealnego modelu, ogranicza się jedynie do wskazania cech charakterystycznych dla każdego systemu prawnego. Myśliciel przyznaje jednak, że różne instytucje w państwach europejskich były do siebie bardziej zbliżone w średniowieczu niż we współczesnej mu epoce, w której „cywilizacja wydaje się tak skutecznie przecierać wszystkie szlaki i obniżać wszystkie bariery”⁶⁵.

Tocqueville trafnie przewidział, że zasada równości wobec prawa stanie się w przyszłości jednym z fundamentów demokracji. Krytyka sposobu jej wprowadzenia pozostaje jednak w sprzeczności z liberalnym przeświadczeniem o uniwersalnym charakterze wszelkich praw podstawowych i konieczności ich rychłej deklaracji czy kodyfikacji. Budzi to skojarzenia z monteskiuszowską tezą o zróżnicowaniu praw w zależności od zewnętrznych warunków i okoliczności⁶⁶.

Ponadto pojmowanie przez Tocqueville’a własności, jako instytucji prawnej i społecznej nie jako abstrakcyjnego, przyrodzonego prawa podmiotowego⁶⁷ przypomina bardziej rozważania Burke’a na jej temat niż współczesnych mu liberałów takich jak Locke. Własność nie ma charakteru uniwersalnego, jest raczej owocem ewolucji społecznej, pewnym przywilejem, którego ewentualnie można nauczyć szerokie masy społeczeństwa.

Uniwersalny charakter mają natomiast wolność, sprawiedliwość, oraz prawo moralne. Wokół wolności koncentruje się większość rozważań Tocqueville’a, a celem prawa ma być jej zabezpieczenie. Sprawiedliwość oraz prawo moralne są natomiast wyrazem przeświadczenia myśliciela o istnieniu jakiegoś ponadpozytywnego porządku o uniwersalnym charakterze. Uniwersalizm kończy się jednak tam, gdzie kończy się kultura euroatlantycka i zaczynają się cywilizacje o niższym poziomie rozwoju. Nieco podobnie jak myśliciele starożytni, którzy z jednej strony uważali niewolnictwo za sprzeczne z *ius naturale*, z drugiej strony za dozwolone w ramach *ius gentium*⁶⁸, myśliciel wierzy że wolność jest atrybutem każdego człowieka, ale prawa ludności należącej do kręgów cywilizacji pozaeuropejskich muszą jednak ustąpić w konflikcie z francuską racją stanu.

Alexis de Tocqueville znany jest przede wszystkim ze swoich przenikliwych analiz rozwijającej się demokracji amerykańskiej, mechanizmów rewolucji oraz wzajemnych relacji między równością a wolnością. Arystokrata był jednak także prawnikiem. Jego myśl może być uważana za trwały wkład w formowanie się zachodniej tradycji prawnej⁶⁹, jego poglądy okazały się także wpływać na orzecznictwo⁷⁰. Choć w wielu aspektach jego patrzenie na rzeczywistość jest silnie uwarunkowane atmosferą intelektualną czasów w których żył oraz klimatem warstwy społecznej, w której się obracał, duża część z jego spostrzeżeń ma charakter uniwersalny, a – biorąc pod uwagę doświadczenia XX wieku – wręcz proroczy.

ALEXIS DE TOCQUEVILLE ON LAW - SELECTED PROBLEMS

⁶³ P. Marczewski, op. cit., s. 248.

⁶⁴ K. Chojnicka, H. Olszewski, op. cit., s. 217.

⁶⁵ A. de Tocqueville, Dawny..., s. 50.

⁶⁶ Teza Monteskiusza dotyczyła jednak zróżnicowania praw w różnych państwach w zależności od warunków i okoliczności zewnętrznych (np. klimatu, religii) – Tocqueville jako arystokrata pisze zaś o różnicowaniu praw w zależności od przynależności do danej części społeczeństwa. Por. Monteskiusz, O duchu praw, przekł. T. Boy-Żeleński, Kraków 2003, s. 209, 403.

⁶⁷ Por. P. Śpiewak, op. cit., s. 23.

⁶⁸ „Niewola jest tworem *iuris gentium* z jej mocy bowiem ktoś wbrew naturze poddany zostaje władzy drugiego jako właściciela” – Instytucje Justyniana, 1.3.2., przekł. C. Kunderewicz, Warszawa 1986.

⁶⁹ H. J. Berman, Law and Revolution. The formation of the Western Legal Tradition, London 1983, s. 539.

⁷⁰ Ch. A. Corcos, A Man for All Reasons: The Uses of Alexis de Tocqueville's Writing in U.S. Judicial Opinion [online] https://digitalcommons.law.lsu.edu/cgi/viewcontent.cgi?referer=https://www.google.pl/&httpsredir=1&article=1045&context=book_sections, dostęp: 28.01.2018.

Alexis de Tocqueville remains one of the founders of liberal democracy. Widely known for his analysis concerning the development of the modern, democratic society, as well as the thoughts about the mutual relations of liberty and equality, quite little is spoken about his attitude towards the law. Although he is mainly considered as a politician, sociologist or even historian, it is worth to remember that he finished law studies and practiced for a while as an assistant of a judge. Tocqueville's attitude towards the law is interesting particularly on the background of the clash between legal naturalism and incipient legal positivism. His views on the human rights are both enthusiastic and cautious. Sometimes classified as a sceptic liberal or critical liberal, Tocqueville's thoughts concerning law reach beyond the views usually attributed to classical liberals.

Damian Skrzypiński

PRZESTĘPSTWO ZABÓJSTWA W UJĘCIU PSYCHOLOGICZNYM

Zagadnienia wprowadzające

Cel artykułu zakłada wyjaśnienie powiązań pomiędzy przyczynami, przebiegiem i skutkami popełnienia czynu przeciwko ludzkiemu życiu i zdrowiu w odniesieniu do art. 148. Kodeksu karnego oraz o relacjach zabójcy z ofiarą¹.

Elementarne pojęcia, które na wstępie należy wyjaśnić to: motyw, sprawca oraz zabójstwo. Proces motywacyjny stanowi proces regulacji, który steruje czynnościami człowieka, tak aby doprowadziły one do określonego efektu, takiego jak: zmiana w fizycznym lub społecznym stanie rzeczy np. dokonanie napadu na bank, zmiana w sobie np. umiejętność łamania różnych zabezpieczeń oraz zmiana własnego położenia fizycznego bądź społecznego np. w postaci objęcia stanowiska szefa zorganizowanej grupy przestępczej². Według słownika psychologicznego motywy postępowania to rodzaj podniet „wewnętrznych” skłaniających do działania. W takim znaczeniu motywami są przede wszystkim wszelkie uczuciowe postawy, uczucia, skłonności, awersja, namiętność³. Z kolei za sprawstwo odpowiada osoba, która nie tylko dokonuje czynu zabronionego, ale także pomaga go dokonać lub podlegająca do jego popełnienia. Ostatnim podstawowym pojęciem jest zabójstwo, czyli nic innego jak pozbawienie kogoś życia w skutek różnych procesów motywacyjnych. Zgodnie z treścią wymienionego wcześniej art.148 k.k. przedmiot ochrony stanowi życie człowieka od momentu narodzin aż do śmierci⁴. Przestępstwo to może zostać popełnione zarówno przez działanie, jak i przez zaniechanie, tzw. przestępstwo niewłaściwe z zaniechania, z wyjątkiem typu przedstawionego w § 4, który może zostać popełniony tylko przez działanie⁵. Ponadto takie czynniki, jak przyczyny i tło zajścia, rodzaj użytego narzędzia, umiejscowienie i intensywność zadanych ciosów czy spowodowanie określonych obrażeń ciała, osobowość sprawcy, jego zachowanie przed popełnieniem czynu i po jego popełnieniu, stosunek do pokrzywdzonego stanowią pewne wskazówki co do tego, czy sprawca miał zamiar popełnienia przestępstwa⁶.

Opinia psychiatryczno-psychologiczna

W kontekście wyjaśnienia motywacji sprawcy zabójstw należy dokonać ekspertyzy psychologicznej lub psychiatrycznej. Psycholog jako biegły sądowy posiada ramy wykonywania swoich obowiązków w postaci obowiązujących przepisów prawnych oraz poprzez specjalność w określonej dziedzinie naukowej. Należy do tego przede wszystkim zasada obiektywności, która jest sprzeczna z wykonywaniem zawodu poza procesem sądowym, a także wypowiedanie się o możliwych zamiarach badanej jednostki, a nie tylko o stanie teraźniejszym. Diagnoza psychologiczna powinna spełniać określone warunki wyjaśniające jak najwięcej faktów, a stawiających znikomą liczbę hipotez. Warunkami tymi są między innymi: pochodzenie informacji z kilku źródeł, odnośnik do historii życia badanego oraz jego relacji ze środowiskiem, wnioski muszą wynikać z pracy zespołowej⁷. Kwalifikacje biegłego psychiatry precyzuje między innymi kodeks postępowania karnego, iż do wydania opinii może zostać powołana osoba posiadająca wiadomości specjalne, czyli posiadający specjalizację z psychiatrii. Wszelkie zasady powoływania biegłych zawarte są w art. 193-206 k.p.k.⁸ Natomiast prawidłowo skonstruowana opinia sądowo-psychiatryczna powinna zawierać: wyciąg z postanowienia sądu lub

¹ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz. U. 1997, Nr 88, poz. 553 ze zm.).

² B. Hołyst, *Psychologia kryminalistyczna*, wyd. III, Warszawa 2009, s. 196.

³ J. Pieter, *Słownik psychologiczny*, Wrocław 1963, s. 155-156.

⁴ M. Mozgawa (red.), *Kodeks karny. Komentarz aktualizowany*, LEX/el. 2017 [dostęp:23.11.2017].

⁵ *Ibidem*.

⁶ M. Mozgawa (red.), *op. cit.*

⁷ J. Wójcikiewicz, *Ekspertyza sądowa. Zagadnienia wybrane*, Warszawa 2007, s. 387 i 393.

⁸ Dz.U. 1997 nr 89 poz. 555.

prokuratury zlecającej badanie z podaniem daty, jego treści, a w szczególności osoby, której dotyczy, przebyte choroby rodzinne i badanego, wyciąg z akt, linię życiową, opis czynu, badanie somatyczne i pozostałe oraz opis stanu psychopatologicznego⁹. W kategorii normatywnej zaburzenia psychiczne nie występują w sposób przejrzysty. Ustawa o ochronie zdrowia psychicznego z dnia 19 sierpnia 1994 roku¹⁰ w art. 3 określa jednostkę jako z niniejszymi zaburzeniami każdą, która wykazuje zaburzenia psychotyczne, jest upośledzona umysłowo oraz ukazuje inne zakłócenia czynności psychicznych, które zgodnie ze stanem wiedzy medycznej zaliczane są do zaburzeń psychicznych, a osoba ta wymaga świadczeń zdrowotnych lub innych form pomocy i opieki niezbędnych do życia w środowisku rodzinnym lub społecznym. Z kolei ustawa o postępowaniu wobec osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób z dnia 22 listopada 2013 r.¹¹ odnosi się do osób, które odbywają prawomocnie orzeczoną karę pozbawienia wolności lub karę 25 lat pozbawienia wolności, wykonywaną w systemie terapeutycznym, w trakcie postępowania wykonawczego występowały u nich zaburzenia psychiczne w postaci upośledzenia umysłowego, zaburzenia osobowości lub zaburzenia preferencji seksualnych oraz zostały stwierdzone u nich zaburzenia psychiczne mające charakter lub takie nasilenie, że zachodzi co najmniej wysokie prawdopodobieństwo popełnienia czynu zabronionego z użyciem przemocy lub groźbą jej użycia przeciwko życiu, zdrowiu lub wolności seksualnej, zagrożonego karą pozbawienia wolności, której górna granica wynosi co najmniej 10 lat. Ujednolicone zasady postępowania nie są w każdym przypadku znaczące podczas postępowań procesowych, gdyż nie zawsze są one adekwatne do przeszłego, obecnego czy przyszłego stanu osobowości oskarżonego. Psychologiczna charakterystyka sprawców zabójstw u osób dorosłych również nie jest jednorodna. Wyróżnia się trzy kategorie sprawców a mianowicie jednostki o wysokim poziomie agresywności, sprawców zabójstw na tle seksualnym oraz zabójstw w rezultacie splotu niektórych czynników wewnętrznych i zewnętrznych¹². Wykazano, iż osoby o niskim poziomie agresywności dopuszczają się zabójstw pod wpływem choroby o zaburzeniach psychotycznych bądź przebywają pod silną presją przez co przypisywany im czyn jest sprzeczny z osobowością sprawcy¹³.

Klasyfikacje sprawców zabójstw

W ustalaniu, klasyfikowaniu motywów zabójstw oprócz logicznego określania po dokonanym czynie uznaje się wiele teorii w literaturze. Wszystkie te założenia skupiają się na kryterium celu działania sprawcy, potrzeby, jaką próbuje on zaspokoić poprzez zbrodnicze działanie, rodzaju towarzyszących mu emocji, podłoża uczuciowego, sytuacji poprzedzającej ten czyn, stanu psychicznego sprawcy w chwili popełnienia zabójstwa oraz jego relacji z ofiarą. Jednym z autorów klasyfikacji zabójstw według kryterium motywacyjnego jest Brunon Hołyst proponujący poniższy podział na: motywy ekonomiczne, obejmujące zabójstwa agresywne, których celem jest uzyskanie określonych wartości materialnych oraz zabójstwa retorsyjne, gdzie zachowania sprawcy są reakcją na obiektywnie wyrządzoną krzywdę materialną, motywy polegające na zagrożeniu lub naruszeniu bezpieczeństwa osobistego np. zagrożenie lub spowodowanie odpowiedzialności karnej, motywy erotyczne, których podstawą jest stan faktyczny taki jak niewierność lub porzucenie przez partnera, motywy seksualne np. sprawstwo towarzyszące przestępstwu gwałtu oraz motywy mieszane, gdzie powyższe elementy są wzajemnie wiążące¹⁴. W odwołaniu do psychologicznego podłoża motywacyjnego sprawdza się teoria Józefa Krzysztofa Gierowskiego. Oparł się on na motywach towarzyszących podczas dokonywania czynu wyróżniając motywy emocjonalno-afektywne (np. zemsta, zazdrość), psychopatologiczne (urojenkowe), racjonalne (chęć pozbycia się świadka), seksualne lub erotyczne. Ponadto tłem motywacyjnym są obecne czynniki osobowości w postaci niedojrzałości emocjonalnej, labilności uczuciowej¹⁵, nadpobudliwości czy skłonności do kumulowania napięć¹⁶. Z kolei na podstawie art. 148 § 1 wyróżnia się motywy

⁹ *Ibidem*, s. 449-452.

¹⁰ Dz.U. 1994 nr 111 poz. 535.

¹¹ Dz.U. 2014 poz. 24.

¹² B. Hołyst, *Psychologia kryminalistyczna*, wyd. III, Warszawa 2009, s. 365.

¹³ J.K. Gierowski, *Motywy zabójstw*, Kraków 1989, s. 22.

¹⁴ M.H. Kowalczyk, *Zabójcy i mordercy. Czynniki ryzyka i możliwości oddziaływań resocjalizacyjnych*, Kraków 2010, s. 139-140.

¹⁵ Labilność uczuciowa/chwiejność uczuciowa – łatwość przechodzenia z dowolnego stanu uczuciowego w inny.

¹⁶ M.H. Kowalczyk, *op. cit.*, s. 140 cyt. za: J.K. Gierowski, T. Jaśkiewicz-Obydzińska, *Zabójcy i ich ofiary : psychologiczne podstawy profilowania nieznanego sprawcy zabójstwa*, Kraków 2003, s. 40.

zabójstw: rabunkowe, seksualne, na zlecenie, na tle nieporozumień rodzinnych, z powodu porachunków przestępczych, nieustalone oraz inne, często bezprecedensowe¹⁷. Mimo upływu lat i wciąż nowopowstających teorii schematy, struktury motywów powtarzają się, jednak istnieje zbyt wiele perspektyw by móc wszystkie ujednolicić. Ostatnim zagadnieniem ogólnym jest mobilizacja organizmu sprawcy powoływana przez procesy motywacyjne. Jeżeli jest ona uruchamiana przez czynniki negatywne natychmiastowo osiąga wysoki poziom, przeciwnie do sytuacji, gdy oddziałują warunki dodatnie. Przyjmując symbol W_1 jako atrakcyjność celu oraz znak P_1 stanowiący przekonanie o możliwości osiągnięcia celu można ustalić poniższy wzór: $M_1 = f(W_1 \times P_1)$. Jeśli atrakcyjność celu lub przekonanie o jego spełnieniu są równe zero, to i motywacja jest równa zero. Cechy ilościowe motywacji, czyli jej natężenie zmienia się wraz z podanymi czynnikami¹⁸.

Szczegółowa charakterystyka motywów zabójstw dotyczy tylko niektórych z nich, począwszy od tych na tle seksualnym a skończywszy na jednostkowych, pojawiających się niezwykle rzadko. W odniesieniu do pobudek na tle seksualnym nie sposób ominąć kolejny podział na zabójstwa pozorne i właściwe. Pierwsze z wymienionych to czyny popełnione z powodu innych motywów, a *modus operandi*¹⁹ sprawcy jest podobne do zabójcy na tle seksualnym. Pozostałymi należącymi do tej grupy są zabójstwa quasi-seksualne popełniane przez osoby z zaburzeniami psychicznymi, przypadkowe oraz akcesoryjne, w których spowodowanie śmierci ofiary służy zatajaniu odbycia stosunku. Druga grupa dotyczy zabójstw dokonanych dla wzbudzenia, utrzymania lub nasilenia popędu seksualnego oraz po odbyciu stosunku, gdy sprawca nie zaspokoił swoich pobudek²⁰. Przykład może stanowić Mariusz Trynkiewicz, który początkowo porwał swoją ofiarę (młodych chłopców) i wykorzystywał seksualnie, a gdy to nie zaspokoilo jego potrzeb zabijał. Ponadto, gdy zwłoki nie mieściły się w bagażniku, potrafił złamać je w połowie ciała. Sprawca przyznał się do popełnionych czynów przez co w uprzednim systemie wymiaru kar został skazany na poczwórną karę śmierci, jednak w 1989.r w wyniku amnestii wyrok zamieniono na karę 25 lat pozbawienia wolności. Obecnie sprawca na podstawie ustawy o postępowaniu wobec osób stwarzających zagrożenie), uznał Mariusza Trynkiewicza za osobę stwarzającą zagrożenie i nakazał jego izolację w zamkniętym ośrodku w Gostyninie. W przypadku motywu na tle seksualnym w większości przypadków sprawcami są mężczyźni, a ofiarami kobiety. W osobowości oprawcy należy przede wszystkim zdefiniować czy środowisko rodzinne i warunki wychowawcze, w których przebiegał wczesny rozwój psychofizyczny nie został zaburzony. W momencie kształtowania mechanizmów osobowościowych człowiek ustosunkowuje się do odbieranych zachowań i przyjmuje je jako wzorce²¹. Podobnie jak w przypadku motywu ekonomicznego (rabunkowego) sprawca podąża w sposób zaplanowany i przygotowany na jego realizację. Sprawcy zabójstw ekonomicznych postępują na tyle podobnie, iż chcąc uniknąć odpowiedzialności karnej od popełnionego już czynu zabijają, zwłaszcza w sytuacji, gdy ofiara oświadczy, że zgłosi powyższe działanie na Policję²². Reprezentują oni grupę osób z zaburzeniami procesu socjalizacyjnego z dużą częstotliwością występujących urazów i obciążeń biologicznych. Na podstawie testu agresji Bussa i Durkee wnioskuje się, iż sprawcy zabójstw ekonomicznych charakteryzują się najwyższym poziomem agresji, co oznacza, że są oni skłonni do użycia siły fizycznej przeciw innym²³. Denatami są zarówno kobiety, jak i mężczyźni. Kolejną dużą grupą są motywy z zazdrości, zemsty, urojeń czy na tle nieporozumień rodzinnych. Przemoc w rodzinie na podstawie art. 2 pkt. 2 ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie z dnia 29 lipca 2005 roku²⁴ rozumie się jako jednorazowe albo powtarzające się umyślne działanie lub zaniechanie naruszające prawa lub dobra osobiste członków rodziny, w szczególności narażające te osoby na niebezpieczeństwo utraty życia, zdrowia, naruszające ich godność, nietykalność cielesną, wolność, w tym seksualną, powodujące szkody na ich zdrowiu fizycznym lub psychicznym, a także wywołujące cierpienia i krzywdy moralne u osób dotkniętych przemocą. Motyw na tle nieporozumień rodzinnych przejawia się

¹⁷ Dziennik Urzędowy KGP

[http://edziennik.policja.gov.pl/DU_KGP/2011/10/Dziennik_Urzędowny_nr__10-2011.pdf][dostęp:22.06.2015r.].

¹⁸ B. Hołyst, *op. cit.*, s. 197.

¹⁹ *Modus operandi* - charakterystyczne i powtarzające się zachowanie sprawcy na miejscu zdarzenia, trwały „znak rozpoznawczy”.

²⁰ T. Bielska, *Wybrane cechy osobowości sprawców zabójstw i innych przestępstw*, Szczytno 2003, s.15-16.

²¹ J.K. Gierowski, *op. cit.*, s. 113.

²² T. Bielska, *op. cit.*, s. 38.

²³ J.K. Gierowski, *op. cit.*, s. 103.

²⁴ Dz.U. 2005 nr 180 poz. 1493.

najczęściej właśnie poprzez przemoc, a kończy na zabójstwie. Tendencja tego zachowania może być połączona z zemstą oraz urojeniami co prowadzi do brutalizmu sytuacji. Charakterystyczną cechą zabójstw rodzinnych jest fakt, iż sprawca nie posiadał podobnych przestępstw w przeszłości lub posiadał tzw. „czyste konto”. W korelacji zabójstw z zemstą powoduje to gniewna odpowiedź na prowokacyjne zachowanie ofiary np. lekceważące podejście syna do autorytetu ojca. Z kolei motywy z zazdrości i urojenia są porównywalne, gdyż trwała nieustająca zazdrość stanowi wstęp do pogłębiających się zaburzeń psychicznych, a czynnikiem motywacyjnym urojenia jest nieadekwatny i zaburzony chorobowo okres otaczającego świata, innych ludzi i własnej osoby²⁵.

Zabójstwo w orzecznictwie sądów

Dobór orzecznictwa przez autora powinien odpowiednio przybliżyć zagadnienia teoretyczne poruszane w tymże artykule z uwagi na charakter popełnianego przestępstwa. Orzeczenia sądowe kształtują źródła praktycznej wiedzy na temat każdej dziedziny życia, a w tym przypadku zabójstw. Na podstawie wyroku Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 11 kwietnia 2006 roku motyw działania sprawcy ustalony przez sąd I instancji nie był bowiem jedynym, który sprawca powodował. O ile zlecenie zabójstwa z chęci zysku należy uznać za czyn o motywacji wymagającej szczególnego potępienia, to wniosek powyższy nie jest już tak jednoznaczny, gdy psychiczne procesy decyzyjne determinuje równolegle inny jeszcze - niezmiernie istotny czynnik - jakim był w wypadku oskarżonego strach²⁶. Z kolei na zasadzie wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach z dnia 16 października 2013 oskarżony działał w zamiarze pozbawienia życia ofiary poprzez zadawanie uderzeń drewnianym polanem. W sprawie nie udało się ustalić wyraźnego motywu działania R. B. Niemniej jednak, ustalenie motywu działania sprawcy zabójstwa nie jest warunkiem *sine qua non* dla przypisania dokonania tego czynu oskarżonemu. Istotnym jest jedynie fakt działania oskarżonego z zamiarem spowodowania śmierci pokrzywdzonego, a ta okoliczność może zostać w sposób bezsporny ustalona w oparciu o wszelkie dowody i to także na podstawie analizy okoliczności przedmiotowych sprawy²⁷. Ostatnim przykładem jest wyrok Sądu Okręgowego w Koninie z dnia 26 czerwca 2014 roku, gdzie sprawca dokonał zabójstwa na tle rabunkowym. Istotną okolicznością obciążającą była motywacja oskarżonego - to jest działanie w celu zdobycia alkoholu. Okolicznością obciążającą była też wysoka sprawność intelektualna oskarżonego stwierdzona w opinii psychiatryczno-psychologicznej. Poziom intelektualny wymienionego pozwalał mu na przewidzenie skutków swojego działania i kontrolowanie zachowań, miał też pełną możliwość rozpoznania dobra od zła²⁸.

Statystyczny obraz zabójstw

W ujęciu statystycznym, wybrano rok 2009 oraz 2013, ponieważ ukazują one moment zmian pojmowania przestępczości oraz jej tendencji malejącej. W roku 2009 wszczęto 729 postępowań w sprawach o zabójstwa. W 469 przypadkach motyw zabójstwa został ustalony, najczęściej były to nieporozumienia rodzinne. Ponadto wszczęto 55 postępowań o zabójstwo rabunkowe, 9 – o zabójstwo seksualne i 11 o motywie „na zlecenie”. W 173 przypadkach były to inne motywy niż wyżej wymienione. Policjanci bardzo skutecznie wykrywają zabójstwa – wykrywalność wyniosła 92,8 %. Zarzuty zabójstwa usłyszało 755 podejrzanych, w tym 23 nieletnich. 690 dorosłych podejrzanych zostało tymczasowo aresztowanych. Wśród podejrzanych o zabójstwo były 104 kobiety. Oględziny dokonywane na miejscu zbrodni pozwoliły zebrać ślady, które w 427 przypadkach pozwalają ustalić sprawcę, a w 157 – były pomocne w ustaleniu sprawcy²⁹. Z kolei w 2013 roku ogólny poziom liczby przestępstw zabójstwa zmalał do 574. W tymże roku poziom wykrywania innych przestępców takich jak przestępcy związani z przemytem i obrotem narkotyków, włamywaczy był na wysokim poziomie³⁰. Na przestrzeni czterech lat

²⁵ K. Gierowski, *op. cit.*, s. 132.

²⁶ Lex nr 196130.

²⁷ Lex nr 1720777.

²⁸ Lex nr 1649436.

²⁹ Statystyki KGP [<http://www.statystyka.policja.pl/st/informacje/50630,Zabojstwa-raport-statystyczny-za-2009-rok.html>][dostęp:05.07.2015].

³⁰ Statystyka KGP [<http://www.policja.pl/pol/aktualnosci/107731,Rok-2014-bardziej-bezpieczny.html>][dostęp :05.07.2015].

nastąpił spadek o 205 wyżej wymienionych przestępstw mniej co świadczy o zwiększeniu bezpieczeństwa w Polsce.

Wnioski

Motywy działań sprawców i ich podłoże psychologiczne nie sposób zaklasyfikować tylko do jednej kategorii. Przyczynę popełniania zabójstw przez sprawców stanowi przede wszystkim jego stan emocjonalny w stosunku do ofiary, sytuacja materialna, zaburzenia psychiczne, wpływ środowiska oraz wiele innych czynników. Przebieg zabójstwa nie zawsze jest zorganizowany i zaplanowany, często wynika z nieporozumień i nadmiernego wzburzenia. Skutkiem są w dużej mierze sankcje karne, gdzie wyróżnia się przestępstwa umyślnego spowodowania śmierci oraz popełnienie zabójstwa pod wpływem silnego wzburzenia usprawiedliwionego okolicznościami. Odpowiednio granice kary pozbawienia wolności polski system karny wyznacza do 10 lat, od 12 do 25 lat bądź dożywotnią karę pozbawienia wolności.

CRIME OF MURDER IN PSYCHOLOGICAL TERMS

The article focuses on the psychological and criminal dimension of murder. It proves that killing often doesn't have any scheme or organized plan. The author also refers to basic definitions of motive or killer and he calls to mind the history of killing from primitive natives to renaissance. The profile of victim depends on murder motives. The most appears murders are: family misunderstandings, killing from envy, love, full of hatred, sexual, robbery or murder on the order. The polish legal system in this sphere clearly marks the border of intended and unwitting murder. The judicial decisions are reliable confirmation of polish restrictions.

Renata Badowiec

ZAKŁAD UBEZPIECZEŃ JAKO POKRZYWDZONY W ROZUMIENIU ART. 49 § 3 KODEKSU POSTĘPOWANIA KARNEGO

1. Wprowadzenie

Zgodnie z treścią art. 49 § 1 k.p.k. „pokrzywdzonym jest osoba fizyczna lub prawna, której dobro prawne zostało bezpośrednio naruszone lub zagrożone przez przestępstwo”. Ustawodawca przewidział jednak także sytuację, w której zakład ubezpieczeń może stać się pokrzywdzonym w zakresie, w jakim zobowiązany jest do pokrycia szkody wyrządzonej pokrzywdzonemu lub też ową szkodę pokrył. W stosunku do tego podmiotu został wyłączony wymóg bezpośredniego naruszenia lub zagrożenia dobra prawnego³¹. W tym bowiem przypadku w k.p.k., w zależności od pokrycia szkody przez zakład ubezpieczeń lub zobowiązania do jej pokrycia, została przewidziana alternatywna możliwość uznania go za pokrzywdzonego.

Celem niniejszego opracowania jest zaprezentowanie przesłanek wskazanych przez ustawodawcę w art. 49 § 3 k.p.k. W artykule zostaną wskazane przepisy zawarte w kodeksie cywilnym, które regulują kształt umowy ubezpieczenia, świadczenie ubezpieczyciela oraz terminy wykonania obowiązku naprawienia szkody na podstawie zawartej umowy ubezpieczenia w celu ukazania warunków, które muszą zostać spełnione, aby zakład ubezpieczeń mógł w postępowaniu karnym skorzystać z uprawnień przysługujących mu jako pokrzywdzonemu w świetle przepisu art. 49 § 3 k.p.k. Ponadto zaprezentowane i omówione zostaną te normy, które stanowią podstawę przejścia roszczeń na zakład ubezpieczeń, aby mógł on następnie skorzystać z możliwości złożenia wniosku o naprawienie szkody w postępowaniu karnym.

2. Zakład ubezpieczeń jako pokrzywdzony w świetle art. 49 § 3 kodeksu postępowania karnego

Na podstawie przepisu art. 49 § 3 k.p.k. zakład ubezpieczeń może stać się pokrzywdzonym w takiej sytuacji procesowej, w której nie został bezpośrednio pokrzywdzonym przestępstwem, jednak ciąży na nim odpowiedzialność odszkodowawcza wobec pokrzywdzonego wynikająca z zawartej umowy ubezpieczenia. Regulacja ta dotyczy wyłącznie takich okoliczności, w których zakład ubezpieczeń pokrył szkodę wyrządzoną pokrzywdzonemu przestępstwem lub zobowiązany jest do jej pokrycia na podstawie umowy ubezpieczenia zawartej przed popełnieniem owego czynu karalnego. W innym bowiem przypadku, kiedy w stosunku do zakładu ubezpieczeń zostało bezpośrednio zagrożone lub naruszone przez przestępstwo dobro prawne (przykładowo przez wyłudzenie odszkodowania albo przestępstwo oszustwa), zastosowanie znajdzie przepis art. 49 § 1 k.p.k. Omawiając treść art. 49 § 3 k.p.k. należy zwrócić uwagę na fakt, że użyte przez ustawodawcę sformułowanie „za pokrzywdzonego uważa się” nie prowadzi do żadnych różnic w stosunku do określenia „pokrzywdzonym jest”, które zostało użyte w ustawowej definicji pokrzywdzonego w przepisie art. 49 § 1 k.p.k.³². Zakład ubezpieczeń z powodu braku bezpośredniego naruszenia lub zagrożenia przestępstwem dobra prawnego nie jest pokrzywdzonym w świetle art. 49 § 1 k.p.k., ale art. 49 § 3 k.p.k. daje podstawy do uznania ubezpieczyciela za pokrzywdzonego ze względu na fakt pośredniego pokrzywdzenia.

Przesłanka pokrycia szkody wyrządzonej pokrzywdzonemu przestępstwem przez zakład ubezpieczeń pojawiła się już w k.p.k. z 1969 r. W poprzednio obowiązującej ustawie³³, zgodnie z treścią przepisu art. 41 § 2 za pokrzywdzonego uważany był zakład ubezpieczeń w takim zakresie, w jakim

³¹ K. Pawelec, *Zakład ubezpieczeń w postępowaniu karnym (wybrane zagadnienia)*, „Radca Prawny” 2002, nr 2, s. 51.

³² S. Szolucha, [w:] *Kodeks postępowania karnego. Komentarz*, red. J. Skorupka, Warszawa 2016, s. 188.

³³ Ustawa z dnia 19 kwietnia 1969 r. - Kodeks postępowania karnego, Dz.U. 1969, Nr 13, poz. 96 z późn. zm.

pokrył szkodę wyrządzoną pokrzywdzonemu przez przestępstwo. Następnie jednak w wyniku nowelizacji, przepis ten uzyskał inną treść i zakład ubezpieczeń mógł stać się pokrzywdzonym w zakresie, w jakim obowiązany był do pokrycia szkody wyrządzonej przestępstwem pokrzywdzonemu. Dzięki konstrukcji ujętej w k.p.k. z 1997 r. i alternatywnemu ujęciu wyżej wskazanych przesłanek zakład ubezpieczeń ma możliwość obecnie skorzystania z uprawnień przysługujących mu jako pokrzywdzonemu w postępowaniu karnym w każdej sytuacji, nawet, gdy istnieje tylko prawdopodobieństwo istnienia odpowiedzialności odszkodowawczej.

Zakres zawieranych umów ubezpieczenia jest coraz szerszy. Dotyczą one ochrony życia, zdrowia, mienia, ryzyka gospodarczego, czy też odpowiedzialności cywilnej. Pośrednie pokrzywdzenie zakładu ubezpieczeń w większości przypadków nie budzi wątpliwości, dlatego też uzyskanie przez ten podmiot uprawnień pokrzywdzonego w postępowaniu karnym jest uzasadnione³⁴.

3. Umowa ubezpieczenia jako podstawa świadczenia przez zakład ubezpieczeń

Ochrona ubezpieczenia, niezależnie od tego, jakiego rodzaju ryzyka dotyczy, może być zapewniona jedynie przez zawarcie odpowiedniej umowy ubezpieczenia między zakładem ubezpieczeń, czyli ubezpieczycielem a ubezpieczającym. Umowa ubezpieczenia spełnia więc bardzo ważną rolę, bowiem bez jej zawarcia niemożliwe jest powstanie jakiegokolwiek stosunku prawnego ubezpieczenia, który zapewniałby ochronę ubezpieczeniową osobom fizycznym, prawnym albo innym jednostkom organizacyjnym nieposiadającym osobowości prawnej³⁵.

Jak zostało wyżej wskazane celem umowy ubezpieczenia jest zagwarantowanie ubezpieczającemu ochrony ubezpieczeniowej. Jej realizacja możliwa jest poprzez wypłatę przez ubezpieczyciela oznaczonego w umowie świadczenia³⁶.

Umowa ubezpieczenia została uregulowana przepisami art. 805 – 834 k.c.³⁷. Jedną ze stron tej umowy jest zakład ubezpieczeń, dlatego też ubezpieczenie wynikające z niej często określane jest mianem kwalifikowanego stosunku prawnego zobowiązaniowego³⁸ ze względu na fakt, iż ubezpieczycielem może być jedynie profesjonalista³⁹. Ubezpieczający jest natomiast drugą stroną tego stosunku prawnego. Zgodnie z treścią przepisów k.c. i poglądami doktryny ubezpieczającym jest osoba fizyczna, osoba prawna lub inna jednostka nieposiadająca osobowości prawnej, która poprzez zawarcie umowy ubezpieczenia zobowiązuje się do uiszczania składki ubezpieczeniowej⁴⁰.

Umowa ubezpieczenia jest umową konsensualną⁴¹ (dochodzi do skutku w chwili złożenia oświadczeń woli ubezpieczającego i ubezpieczyciela), losową (obowiązek spełnienia świadczenia ubezpieczeniowego uzależnione jest od zdarzenia niepewnego, jakim będzie zajście wypadku ubezpieczeniowego)⁴². Umowa ta charakteryzuje się także odpłatnością (o czym świadczy obowiązek ubezpieczającego do zapłaty składki na rzecz ubezpieczyciela). Ponadto jest to umowa dwustronnie zobowiązująca (każda ze stron tej umowy zobowiązana jest do określonego świadczenia na rzecz drugiej)⁴³. Istnieją natomiast spory wokół kwestii związanej z wzajemnością umowy ubezpieczenia. Część przedstawicieli doktryny uważa, że w umowie ubezpieczenia nie dochodzi do wzajemności ze względu na brak obiektywnej ekwiwalentności świadczeń⁴⁴, inni zaś wskazują, że świadczenie zakładu ubezpieczeń może być traktowane jako równoważne zapłaconej przez ubezpieczającego składce⁴⁵. Umowa ubezpieczenia może być zawarta w dowolnej formie, przepisy k.c. nie przewidują wymogu

³⁴ K. Pawelec, *op. cit.*, s. 51.

³⁵ A. Wąsiewicz, *Umowa ubezpieczenia* [w:] *Ubezpieczenia w gospodarce rynkowej*, red. A. Wąsiewicz, Bydgoszcz 1997, s. 90.

³⁶ A. Chróścicki, *Umowa ubezpieczenia po nowelizacji kodeksu cywilnego. Komentarz*, Warszawa 2008, s. 17.

³⁷ Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny, Dz.U. 1964, Nr 16, poz. 93 z późn. zm.

³⁸ A. Chróścicki, *op. cit.*, s. 93.

³⁹ M. Kondek, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Zobowiązania. Część szczegółowa, ustawa o terminach zapłaty*, red. K. Osajda, Warszawa 2017, s. 928.

⁴⁰ A. Wąsiewicz, *op. cit.*, s. 93.

⁴¹ W doktrynie pojawił się także pogląd, że umowa ubezpieczenia jest umową realną. Pogląd ten należy jednak uznać za niezasadny, bowiem istota czynności prawnej realnej polega na dojściu do skutku w wyniku wydania rzeczy.

⁴² M. Kondek, *op. cit.*, s. 929-930.

⁴³ W. Dubis, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz*, red. E. Gniewek, P. Machnikowski, Warszawa 2016, s. 1485.

⁴⁴ Tak np. W. Czachórski, *Zobowiązania: zarys wykładu*, Warszawa 2009, s. 529; M. Krajewski, *Umowa ubezpieczenia: art. 805-834 kc. Komentarz*, Warszawa 2016, s. 32.

⁴⁵ Tak np. W. Dubis, *op. cit.*, s. 1485; J. Pokrzywniak, [w:] *Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz*, red. M. Gutowski, Warszawa 2016, s. 1051.

zachowania formy pisemnej dla złożenia zakładowi ubezpieczeń oferty zawarcia umowy ubezpieczenia ani też oświadczenia o jej przyjęciu⁴⁶. Przepis art. 809 § 1 k.c. stanowi, że ubezpieczyciel jest zobowiązany potwierdzić zawarcie umowy dokumentem ubezpieczenia. Dokumenty te jednak mają stanowić wyłącznie dowód zawarcia owej umowy. Dlatego też z reguły umowa ubezpieczenia zawierana jest w formie pisemnej dla celów dowodowych (*ad probationem*). Natomiast forma pisemna tej umowy nigdzie w przepisach k.c. nie została zastrzeżona *ad solemnitatem* i nie stanowi przesłanki ważności umowy ubezpieczenia⁴⁷.

Samo zawarcie umowy ubezpieczenia nie powoduje jeszcze powstania odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń. W poprzednio obowiązującym stanie prawnym (sprzed nowelizacji z 13 kwietnia 2007 r.) przepis art. 814 § 1 k.c. zawierał regulację, zgodnie z którą w przypadku, gdy umowa doszła do skutku jeszcze przed doręczeniem dokumentu ubezpieczenia, początkiem odpowiedzialności ubezpieczyciela był dzień, w którym umowa ubezpieczenia uważana była za zawartą. Postanowienie to jednak zostało usunięte z tego przepisu⁴⁸. Obecnie treść art. 814 § 1 k.c. przewiduje, że w sytuacji, gdy strony nie umówiły się inaczej, odpowiedzialność ubezpieczyciela rozpoczyna się od dnia następującego po zawarciu umowy, jednak następuje to nie wcześniej niż od dnia następnego po zapłaceniu składki lub jej pierwszej raty. Strony mogą oczywiście ustalić w umowie, że odpowiedzialność ubezpieczyciela będzie obejmowała także okres przed zawarciem umowy ubezpieczenia i zapłatą składki. Aby doszło do takiej sytuacji, musi ona być jednak przewidziana wyraźnie w postanowieniach umowy. Uregulowania te dotyczyć będą odroczenia lub przyspieszenia początku ochrony ubezpieczeniowej jedynie w odniesieniu do terminu zapłaty składki – w sytuacji, kiedy nastąpił już pierwszy element nawiązania stosunku prawnego w postaci zawarcia umowy ubezpieczenia⁴⁹.

Zgodnie z treścią przepisu art. 805 § 1 k.c. zakład ubezpieczeń zobowiązuje się spełnić określone świadczenie w razie zajścia wypadku przewidzianego w umowie. Pojęcie wypadku ubezpieczeniowego nie zostało zdefiniowane w przepisach k.c. Nastąpiło ograniczenie wyłącznie do wymogów formalnych w postaci przewidzenia go w umowie ubezpieczenia. Sięgając jednak do treści przepisu art. 806 § 1 k.c. należy wskazać, że wypadek ten powinien być przyszły i możliwy, ale niepewny. Oznacza to, że zdarzenie takie w okresie trwania umowy ubezpieczenia może, ale nie musi nastąpić. W teorii prawa ubezpieczeniowego rozróżnia się dwa rodzaje niepewności: *incertitudo quando*, która dotyczy kwestii niepewności do czasu nastąpienia zdarzenia będącego zdarzeniem pewnym oraz *incertitudo an*, czyli niepewność, czy wypadek w ogóle nastąpi. Cechy charakterystyczne dla wypadku ubezpieczeniowego zbliżają go kształtem do warunku, jednak owego wypadku nie można w żaden sposób utożsamiać z warunkiem, czy też pojmować ubezpieczenia jako zobowiązania warunkowego. Wypadki ubezpieczeniowe mogą następować niezależnie od woli człowieka lub być przejawem jego zamierzonego działania. Obowiązek świadczenia ubezpieczeniowego powstanie jednak wyłącznie w stosunku do zdarzenia prawnego, które nastąpiło niezależnie od woli podmiotu ubezpieczającego, a przynajmniej bez winy umyślnej⁵⁰. Owa niezależność od woli człowieka oznacza, że „nieszczęśliwy wypadek” nie będzie obejmował takich zdarzeń, które spowodowane były przez umyślne działanie ubezpieczającego. Te natomiast zdarzenia, które wywołane zostały działaniem nieumyślnym lub też przypadkiem powinny być kwalifikowane jako nieszczęśliwy wypadek. Cecha „nagłości” wskazuje także na pojmowanie wypadku ubezpieczeniowego jako nieoczekiwanego i zaskakującego. Nie można natomiast jej identyfikować z czasem ujawnienia się następstw zadziałania przyczyny zewnętrznej. Szkodliwy skutek zdarzenia losowego może ujawnić się dopiero po określonym czasie⁵¹. Wypadek ubezpieczeniowy może być skonstruowany w umowie ubezpieczenia poprzez określenie następstw oznaczonych zdarzeń (w sposób kauzalny) albo w formie niekauzalnej, gdzie ochroną objęte będzie samo wystąpienie oznaczonego zdarzenia, bez względu jednak na jego przyczynę⁵².

4. Świadczenie zakładu ubezpieczeń

⁴⁶ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 listopada 2006 r., II CSK 181/06, Legalis nr 82785.

⁴⁷ A. Wąsiewicz, *op. cit.*, s. 97.

⁴⁸ A. Chróścicki, *op. cit.*, s. 81.

⁴⁹ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 13 czerwca 2014 r., I ACa 187/14, Legalis nr 1062610.

⁵⁰ H. Ciepla, [w:] *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom V. Zobowiązania, część szczegółowa*, red. J. Gudowski, Warszawa 2017, s. 816.

⁵¹ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 28 lipca 2017 r., II CSK 699/16, Legalis nr 1683018.

⁵² J. Pokrzywniak, *op. cit.*, s. 1049.

W sytuacji, gdy dojdzie do wypadku ubezpieczeniowego, zakład ubezpieczeń zobowiązany jest do spełnienia świadczenia. Zawarte w k.c. regulacje traktują inaczej świadczenia w stosunku do ubezpieczeń majątkowych, a odmiennie te, które dotyczą ubezpieczeń osobistych⁵³. Przeważnie jednak świadczenia te mają charakter pieniężny. Możliwe jest jednak także spełnienie świadczenia w naturze w razie zajścia wypadku. Należy również wskazać, że świadczenie zakładu ubezpieczeń zachowa pieniężny charakter w przypadku tzw. bezgotówkowej likwidacji szkody, czyli w sytuacji wypłaty odszkodowania bezpośrednio osobie trzeciej, która dokonuje naprawy, np. przedsiębiorcy prowadzącemu serwis samochodowy⁵⁴.

Ubezpieczyciel zobowiązany jest do wypłaty oznaczonego w umowie świadczenia. W ubezpieczeniach majątkowych przyjmuje ono postać odszkodowania na pokrycie szkody w ubezpieczonym mieniu lub odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, natomiast w stosunku do ubezpieczeń osobowych poprzez przyrzeczone świadczenie w razie śmierci osoby ubezpieczonej lub dożycia przez nią określonego wieku lub w razie uszkodzenia ciała, rozstroju zdrowia albo śmierci w wyniku nieszczęśliwego wypadku⁵⁵.

Jak zostało już wyżej wskazane, odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń pojawi się w momencie, gdy doszło do powstania szkody będącej konsekwencją przewidzianego w umowie ubezpieczenia wypadku⁵⁶. Oczywiście mogą powstać wątpliwości co do wystąpienia owego wypadku ubezpieczeniowego przewidzianego w umowie, a tym samym wątpliwości co do istnienia samej szkody oraz odpowiedzialności ubezpieczyciela. Dopóki jednak zakład ubezpieczeń ma uzasadnione podstawy co do istnienia swojej odpowiedzialności ma prawo powstrzymać się ze spełnieniem swojego świadczenia⁵⁷.

Wypłata odszkodowania przez zakład ubezpieczeń, które uzgodnione zostało w umowie ubezpieczenia jest niczym innym niż spełnienie świadczenia, które kwalifikować należy jako pierwotny przedmiot zobowiązania istniejącego między stronami. Odmowa wypłaty zagwarantowanego w umowie odszkodowania, czyli niespełnienie przez ubezpieczyciela świadczenia lub też nienależyte jego spełnienie w postaci przykładowo zwłoki w wypłacie odszkodowania uprawnia poszkodowanego do wtórnego świadczenia odszkodowawczego. Charakter wtórny oznacza tutaj zastąpienie lub uzupełnienie pierwotnego przedmiotu zobowiązania⁵⁸. Świadczenie ubezpieczeniowe bowiem, mimo że określane jest mianem odszkodowania, ma charakter zobowiązania pierwotnego do odpowiedniego zachowania, którym najczęściej będzie zapłata określonej sumy pieniężnej w sytuacji zajścia wypadku ubezpieczeniowego⁵⁹. W związku z tym należy odpowiedzialność gwarancyjną ubezpieczyciela oddzielić od odpowiedzialności opartej na podstawie przepisu art. 471 i następnych k.c.

5. Termin spełnienia świadczenia przez zakład ubezpieczeń

Zgodnie z treścią art. 817 k.c. ustawodawca przewidział trzydziestodniowy termin na spełnienie świadczenia przez zakład ubezpieczeń, który liczony jest od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku. Wystarczające jest więc, aby ubezpieczyciel dowiedział się o samym zajściu owego wypadku. W doktrynie istnieją odmienne stanowiska dotyczące źródła informacji na temat wypadku ubezpieczeniowego. Część przedstawicieli wskazuje, iż o zajściu nie musi zawiadomić zakładu ubezpieczeń ubezpieczający. Wskazują przy tym na profesjonalny charakter działalności ubezpieczeniowej i fakt, że zakład ubezpieczeń powinien podejmować wszystkie możliwe działania w celu spełnienia świadczenia z własnej inicjatywy i nie można uzależniać jego realizacji od zgłoszenia żądania przez uprawnionego. Wobec powyższego poinformowanie ubezpieczyciela o wystąpieniu szkody nie można identyfikować z oświadczeniem woli, ponieważ w treści niekoniecznie musi być zawarte żądanie wypłaty odszkodowania⁶⁰. Zgodnie z odmiennym stanowiskiem informacja dotycząca wystąpienia wypadku ubezpieczeniowego i szkody powinna pochodzić od ubezpieczającego. Wynika to bowiem z faktu, że gdyby wyżej wskazane następstwa mogłyby docierać do zakładu ubezpieczeń od osób

⁵³ M. Kondek, *op. cit.*, s. 937.

⁵⁴ J. Pokrzywniak, *op. cit.*, s. 1052.

⁵⁵ A. Chróścicki, *op. cit.*, s. 17.

⁵⁶ W. Dubis, *op. cit.*, s. 1485.

⁵⁷ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 15 czerwca 2000 r., II KKN 284/00, Legalis nr 277339.

⁵⁸ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 10 czerwca 2014 r., I ACa 1518/13, Legalis nr 1062424.

⁵⁹ M. Kondek, *op. cit.*, s. 937.

⁶⁰ Tak np. A. Chróścicki, *op. cit.*, s. 93; W. Dubis, *op. cit.*, s. 1499; M. Kondek, *op. cit.*, s. 972.

postronnych, np. ze środków masowego przekazu, czy też od organów władzy, to nie byłoby jasne, czy uprawniony chce w rzeczywistości żądać świadczenia od ubezpieczyciela (a należy założyć również taką możliwość). Zawiadomienie o wypadku powinno pochodzić więc od tych osób, które uprawnione są (albo powołują się na takie uprawnienie) do świadczenia ubezpieczeniowego⁶¹. Pogląd drugi, chociaż reprezentowany jest w mniejszości, wydaje się być jednak bardziej racjonalny. Zakład ubezpieczeń, mimo otrzymania informacji, powinien oczekiwać na żądanie ubezpieczającego w kwestii spełnienia świadczenia.

Przepisy k.c. uzależniają zachowanie terminu spełnienia świadczenia przez zakład ubezpieczeń od wyjaśnienia w określonym czasie okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela albo też wysokości świadczenia. Jeżeli wyjaśnienie to nie jest możliwe w ciągu trzydziestu dni, to świadczenie to powinno być spełnione w ciągu czternastu dni od dnia, w którym wyjaśnienie okoliczności stało się możliwe (przy spełnieniu należytej staranności).

Wyjaśnienie okoliczności, o których jest mowa w przepisie art. 817 k.c. następuje w drodze tzw. likwidacji szkody, która dokonywana jest przez zakład ubezpieczeń. Ubezpieczyciel dokona wypłaty odszkodowania albo świadczenia na podstawie uznania roszczenia uprawnionego z umowy ubezpieczenia na podstawie własnych ustaleń, zawartej z uprawnionym ugody albo na podstawie prawomocnego orzeczenia sądu⁶². Istotne z punktu widzenia niniejszego opracowania jest omówienie kwestii wypłaty odszkodowania na podstawie prawomocnego orzeczenia sądu. Zakład ubezpieczeń, który jest profesjonalistą, powinien posiadać odpowiednie środki osobowe oraz majątkowe, aby samodzielnie orzec o tym, czy zostały spełnione przesłanki wypłaty odszkodowania i obowiązany jest to uczynić niezależnie od aktywności osób, które mają w tym interes⁶³. Ponadto, na tle ubezpieczenia OC, pojawił się pogląd, zgodnie z którym żaden przepis prawa z zakresu ubezpieczeń nie utożsamia kwestii wyjaśnienia okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności ubezpieczyciela i wysokości szkody z koniecznością oczekiwania na opinię biegłego sądowego, czy też wyrok skazujący sądu karnego. Wyjaśnienie wszystkich tych okoliczności ma bowiem nastąpić w drodze likwidacji szkody, która przeprowadzana jest przez organy ubezpieczyciela⁶⁴. Przepisy k.p.k. przewidują możliwość uznania zakładu ubezpieczeń w dwóch sytuacjach: gdy ubezpieczyciel pokrył szkodę pokrzywdzonemu przez przestępstwo lub jest zobowiązany do jej pokrycia. Alternatywne ujęcie przesłanek i pojmowanie zakładu ubezpieczeń jako profesjonalisty w zakresie ustalania wysokości szkody powoduje, że ubezpieczyciel powinien wykonać ciążące na nim obowiązki w terminach wskazanych w przepisie art. 817 k.c., szczególnie, że przepisy k.p.k. przewidują możliwość uznania zakładu ubezpieczeń za pokrzywdzonego w każdej sytuacji, również po wypłacie odszkodowania. Takie ujęcie przepisu art. 49 § 3 k.p.k. pozwala na uniknięcie sytuacji, które miały miejsce pod rządami poprzednio obowiązującej ustawy. W związku z tym, że ustawodawca w k.p.k. z 1969 r. przewidział jedynie możliwość uznania zakładu ubezpieczeń za pokrzywdzonego w zakresie w jakim był zobowiązany do pokrycia szkody wyrządzonej pokrzywdzonemu przez przestępstwo, utarta była praktyka wstrzymywania się zakładów ubezpieczeń z wypłatami odszkodowań do zakończenia postępowania karnego⁶⁵. Obecne, alternatywne ujęcie przesłanek w przepisie art. 49 § 3 k.p.k. powinno niwelować takie praktyki. Wydaje się bowiem, że skoro ustawodawca przewidział także naprawienie szkody przez ubezpieczyciela, to ma to służyć wypłacaniu odszkodowań w terminach wskazanych w przepisach k.c. i wyjaśnieniu wszystkich okoliczności w drodze likwidacji szkody, a nie oczekiwaniu zakładu ubezpieczeń na orzeczenie mające zapaść w postępowaniu karnym powodując w ten sposób zwłokę w realizacji swoich obowiązków względem ubezpieczającego. Powstaje jednak pytanie, czy takie ujęcie przesłanek powinno powodować niemożność przystąpienia zakładu ubezpieczeń jako pokrzywdzonego do postępowania karnego, gdy wstrzymuje się z wypłatą odszkodowania (oczekując na mające zapaść w postępowaniu karnym rozstrzygnięcie). Na gruncie przepisów k.c. spełnienie świadczenia w późniejszym terminie może być usprawiedliwione jedynie wówczas, gdy zakład ubezpieczeń powoła się na istnienie przeszkód w postaci niemożności wyjaśnienia okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności albo wysokości świadczenia,

⁶¹ M. Krajewski, *op. cit.*, s. 38.

⁶² L. Ogiełto, [w:] *Kodeks cywilny. Tom II. Komentarz*, red. K. Pietrzykowski, Warszawa 2015, s. 758.

⁶³ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 18 października 2011 r., I ACA 623/11, Legalis nr 469628.

⁶⁴ Wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z dnia 8 stycznia 1997 r., I ACA 52/96, Legalis nr 34187.

⁶⁵ K. Pawelec, *op. cit.*, s. 51.

mimo działań podejmowanych ze szczególną starannością⁶⁶. Ubezpieczyciel pomimo wstrzymania się z wypłatą odszkodowania dalej jednak spełnia wymóg zobowiązania do naprawienia szkody, który został wskazany w treści art. 49 § 3 k.p.k. Ponadto nie ma szczególnego przepisu, który wyłączałby możliwość skorzystania z uprawnień przysługujących zakładowi ubezpieczeń jako pokrzywdzonemu w sytuacji, gdy ten wstrzymuje się z wykonaniem ciężących na nim obowiązków. Dlatego też zakład ubezpieczeń w sytuacji opóźnienia w wypłacie odszkodowania może skorzystać być uznany za pokrzywdzonego w rozumieniu art. 49 § 3 k.p.k.

6. Regres ubezpieczeniowy jako podstawa dochodzenia roszczeń cywilnoprawnych przez zakład ubezpieczeń

W wyniku naprawienia szkody, do którego zakład ubezpieczeń zobowiązany jest na podstawie zawartej umowy, w postępowaniu karnym ma możliwość skorzystania z takich samych uprawnień, jakie przysługują bezpośrednio pokrzywdzonemu przestępstwem. Dzięki regulacji zawartej w przepisie art. 828 k.c. ubezpieczyciel może również złożyć wniosek o naprawienie szkody na podstawie przepisu art. 46 k.k.⁶⁷.

Z dniem zapłaty odszkodowania przez ubezpieczyciela roszczenie ubezpieczającego przeciwko osobie trzeciej odpowiedzialnej za wyrządzoną szkodę przechodzi z mocy prawa na ubezpieczyciela do wysokości szkody zapłaconego odszkodowania. W sytuacji, w której ubezpieczyciel pokrył jedynie część szkody, pierwszeństwo będzie miał jednak ubezpieczający co do zaspokojenia pozostałej części. Regres przewidziany przez ustawodawcę na gruncie przepisu art. 828 k.c. należy rozumieć jako regres *sensu largo*, ponieważ ubezpieczycielowi nie zostało przyznane wprost prawo do żądania zwrotu wypłaconego odszkodowania w postaci roszczenia regresowego przeciwko osobie odpowiedzialnej za szkodę. Regulacja ta wprowadza inną konstrukcję, ponieważ na zakład ubezpieczeń przechodzi z mocy prawa roszczenie ubezpieczającego przeciwko sprawcy szkody. Powoduje to podobieństwo do subrogacji ustawowej, jednak powszechnie roszczenie to określa się mianem „regresu ubezpieczeniowego”⁶⁸.

Regres ten nie odpowiada podstawowym cechom regresu, dlatego przez niektórych autorów kwalifikowany jest jako *quasi-regres*⁶⁹. Należy także wskazać, że naprawienie szkody przez sprawcę w pełnej wysokości spowoduje wygaśnięcie roszczenia ubezpieczającego przeciwko zakładowi ubezpieczeń. W sytuacji natomiast, gdy świadczenie ubezpieczyciela pokryje całą szkodę, to poszkodowany nie będzie mógł już żądać od sprawcy jej naprawienia⁷⁰. W takim przypadku można mówić o tzw. regresie typowym.

Sytuacja inaczej kształtuje się w odniesieniu do ubezpieczenia OC. Sam charakter prawny obowiązkowego ubezpieczenia komunikacyjnego powoduje, że z jednej strony ubezpieczenie służy ochronie poszkodowanego, z drugiej natomiast ma za zadanie zabezpieczać majątek osoby odpowiedzialnej za szkodę przed finansowymi skutkami wyrządzenia jej innemu podmiotowi. Zakład ubezpieczeń może dochodzić od kierującego pojazdem mechanicznym zwrotu odszkodowania wypłaconego z tytułu ubezpieczenia OC posiadaczy pojazdów mechanicznych. Ubezpieczyciel ma taką możliwość w sytuacji, gdy kierujący: wyrządził szkodę umyślnie, w stanie po spożyciu alkoholu lub też w stanie nietrzeźwości albo po użyciu środków odurzających, substancji psychotropowych lub środków zastępczych w rozumieniu ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, w posiadanie pojazdu wszedł na skutek popełnienia przestępstwa, nie posiadał wymaganych uprawnień do kierowania pojazdem mechanicznym (z wyjątkiem tych przypadków, gdy chodziło o ratowanie ludzkiego życia lub mienia albo o pościg za osobą podjęty bezpośrednio po popełnieniu przez nią przestępstwa), zbiegł z miejsca zdarzenia⁷¹. W tej sytuacji pojawia się instytucja tzw. regresu nietypowego, bowiem zakład ubezpieczeń może dochodzić zwrotu wypłaconego odszkodowania od osoby, której odpowiedzialność jest objęta ubezpieczeniem. Różnica w stosunku do regresu typowego polega na tym, że regres typowy

⁶⁶ Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 grudnia 2011 r., V CSK 38/11, Legalis nr 443537.

⁶⁷ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny, Dz.U. 1997, Nr 88, poz. 553 z późn. zm.

⁶⁸ M. Krzewicki, *Charakter prawny regresu ubezpieczeniowego na tle pojęcia regresu w prawie cywilnym*, „Monitor Prawniczy” 2013, nr 2, s. 79-80.

⁶⁹ A. Szpunar, *O roszczeniach regresowych zakładu ubezpieczeń*, „Nowe Prawo” 1990, nr 7-9, s. 38.

⁷⁰ M. Krzewicki, *op. cit.*, s. 81.

⁷¹ Art. 43 Ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, Dz.U. 2003, Nr 124, poz. 1152 z późn. zm.

jest kierowany do podmiotu znajdującego się poza stosunkiem ubezpieczenia, natomiast regres nietypowy – do drugiej strony stosunku ubezpieczenia⁷².

W sytuacji zaistnienia regresu typowego na zakład ubezpieczeń przechodzi to samo roszczenie, które wcześniej przysługiwało poszkodowanemu. W tym przypadku nie ma wątpliwości, że ubezpieczyciel będzie mógł w postępowaniu karnym złożyć wniosek o naprawienie szkody. W odniesieniu do regresu nietypowego stosunek ubezpieczeniowy kształtuje się inaczej, ponieważ dochodzi do powstania nowego roszczenia po stronie ubezpieczyciela (poszkodowany nie był bowiem stroną stosunku ubezpieczenia), roszczenie poszkodowanego nie przechodzi na zakład ubezpieczeń tak jak w przypadku regresu typowego.

7. Podsumowanie

Pośrednie pokrzywdzenie zakładu ubezpieczeń nie budzi wątpliwości, dlatego też danie mu uprawnień w postępowaniu karnym znajduje swoje uzasadnienie⁷³. Ubezpieczyciela nie dotyczy w tym przypadku wymóg bezpośredniego naruszenia lub zagrożenia prawnego, jednak musi spełnić jedną z przesłanek wskazanych w przepisie art. 49 § 3 k.p.k. Pokrycie szkody lub zobowiązanie do jej pokrycia przez ubezpieczyciela jest wynikiem zawartej z ubezpieczającym umowy ubezpieczenia. Zakład ubezpieczeń, aby mógł skorzystać z przysługujących mu w postępowaniu karnym uprawnień, musi wykazać się starannością i w ramach likwidacji szkody wywiązać się ze swojego obowiązku w postaci wypłacenia odszkodowania. Fakt, iż ubezpieczyciel jest w obrocie prawnym profesjonalistą wymusza na nim naprawienie szkody w określonych ustawą terminach, jednak nieuzasadnione opóźnienie w wypłacie odszkodowania nie wyłącza możliwości skorzystania przez ubezpieczyciela z uprawnień przysługujących mu na podstawie przepisu art. 49 § 3 k.p.k.

INSURANCE COMPANY AS VICTIMS WITHIN THE MEANING OF ART. 49 § 3 OF THE CODE OF CRIMINAL PROCEDURE

The insurance company can become a victim in the situation in which was not directly the victim of crime. The aim of this study is to present the conditions indicated by the legislator in article 49 § 3 Code of Criminal Procedure. In article will be indicated the provisions contained in the civil code that govern the shape of an insurance contract, the insurer's benefit and deadlines for implementation of the obligation to compensate for damage on the basis of the contract of insurance. In addition, presented and discussed will be the standards that form the basis of the passage claims the insurance company so that it can then make use of the possibility of filing for damages in criminal proceedings.

⁷² J. Misztal-Konecka, *Regres nietypowy w ubezpieczeniu odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych*, „Monitor Prawniczy” 2010, nr 15, s. 843-844.

⁷³ K. Pawelec, *op. cit.*, s. 51.

Łukasz Stanecki

SAMOBÓJSTWO JAKO NAJCZĘSTSZA PRZYCZYNA WYPADKÓW KOLEJOWYCH

Problematyka dotycząca kwestii związanych z zaistnieniem wypadku kolejowego, traktowana była wielokrotnie jako wąska specjalność badawcza, której poświęcono dotychczas niewielką liczbę publikacji. Wszelkiego rodzaju kwestie związane z działalnością organów ścigania w obrębie występowania wypadków kolejowych, związane są z przeprowadzeniem odpowiednich czynności postępowania przygotowawczego¹.

Poznanie mechanizmów działania kolei, jak również etiologii poszczególnych wypadków, pozwala na wyciągnięcie prawidłowych wniosków w toczących się postępowaniach karnych. Organy ścigania prowadząc postępowanie pod kątem samobójstwa dokonują kwalifikacji karnej czynu jako art. 151 Kodeksu karnego. Głównym ich zadaniem w tym zakresie jest przede wszystkim ustalenie, czy osoby trzecie miały wpływ na podjęcie decyzji przez samobójcę lub pomogły mu w jej realizacji.

Obecnie do głównych zdarzeń występujących w obrębie ruchu kolejowego zalicza się wypadki w ramach zaistniałej interakcji pomiędzy pojazdem kolejowym będącym w ruchu a stroną trzecią tj.:

- akty samobójcze,
- wypadki związane z przebywaniem osób postronnych w miejscach niedozwolonych,
- wypadki z udziałem samochodów i pieszych na przejazdach kolejowo-drogowych

Te pierwsze występują jako najczęstsze zdarzenia na kolei w związku z tym w treści artykułu omówione zostaną podstawowe mechanizmy działania sprawców aktów samobójczych, ze szczególnym uwzględnieniem ich motywacji, doznanych przez nich obrażeń oraz skutków zaistniałego zdarzenia.

Samobójstwa w obrębie ruchu kolejowego

Dotychczasowa liczba wypadków kolejowych utrzymuje się na stałym poziomie jak wynika to ze statystyk Agencji Kolejowej Unii Europejskiej. Głównym zjawiskiem, które stwarza zagrożenie w ruchu kolejowym są tzw. samobójstwa² na torach czyli potrącenia pieszego przez pojazd szynowy będący w ruchu. Dokonując analizy i motywów działania przyszłego samobójcy należy w pierwszej kolejności odnieść się do czynników suicydologicznych³, które determinują potencjalnego sprawcę do dokonania zamachu na własne życie. Czynniki wpływające na decyzję związaną z aktem samobójczym mogą wynikać z wielu kwestii, a mianowicie:

- nagromadzenia się problemów rodzinnych,
- utraty pracy,
- choroby psychicznej, zaburzeń osobowości,
- śmierci bliskiej osoby,
- braku sensu dalszej egzystencji,
- zawodów miłosnych,

¹ S. Szczepaniak, S. Stachowicz, *Kryminalistyczna problematyka wypadków i katastrof kolejowych*, „Problemy kryminalistyki” 74-75 (1968), s.474.

² Samobójstwo to czyn polegający na rozmyślnym uszkodzeniu swojego ciała, którego skutkiem jest śmierć, zarejestrowany i sklasyfikowany przez właściwy organ. Próba samobójstwa to czyn polegający na rozmyślnym uszkodzeniu swojego ciała, którego skutkiem są poważne obrażenia (zarejestrowany i sklasyfikowany przez właściwy organ). *Instrukcja o postępowaniu w sprawach poważnych wypadków, wypadków i incydentów w transporcie kolejowym Ir-8*, Warszawa 2016, rozdz. 1 § 2 pkt 25-26.

³ Czynniki suicydologiczne to inaczej zachowania suicydalne rozumiane jako: ciąg reakcji, które zostają wyzwolone w człowieku z chwilą gdy, w jego świadomości samobójstwo pojawia się jako antycypowany, pożądany stan rzeczy, a więc jego cel, zob. B. Hołyst, *Wiktymologia*, Warszawa 2011, s. 329.

- poczucia wstydu w przypadku bycia ofiarą przestępstwa na tle seksualnym itp.⁴

Akt samobójczy czy też usiłowanie jego dokonania, na ogół nie jest uważane jako akt przypadku, lecz biegnący wieloetapowo proces trwający tygodniami, miesiącami czy też latami, któremu towarzyszy szereg powiązanych ze sobą wzajemnych myśli jak również czynników determinujących sprawcę do jego popełnienia. Głównym celem samobójcy, który jest jednocześnie sprawcą i ofiarą jest zamach na własne życie. Jednostka zdeterminowana do tegoż czynu dąży do realizacji zamierzonych celów, przy czym nie ogranicza się do transparentności własnego zachowania. Z punktu widzenia psychologii wszelkiego rodzaju samobójstwa można rozróżnić na podstawie indywidualnego sensu. Determinanty zachowań suicydalnych w obrębie cech osobowości danego człowieka świadczą o zindywidualizowanym procesie motywacyjno-decyzyjnym związanym z jego psychiką⁵. Samobójcy znajdują się w trudnej sytuacji konfliktu wewnętrznego, nazywanego przez psychiatrów czy też psychologów konfliktem indywidualnym, bądź interpersonalnym⁶.

Psychiatria na gruncie swej działalności wyróżnia dwa rodzaje samobójstw, zamachów na własne życie. Pierwszy z nich charakteryzuje się wystąpieniem realnego i poważnego zamiaru odebrania sobie życia. Przebieg próby samobójczej w tym przypadku jest szczegółowo zaplanowany i przemyślany. Osoba chora na depresję w powyższym przypadku na kilka dni poprzedzających zaistnienie czynu daje szereg aluzji, sygnałów dla otoczenia, które mogą świadczyć o jej planach. Próby charakteryzujące się takim zachowaniem w większości przypadków są skuteczne. Drugim rodzajem pozwalającym na określenie typu samobójstwa jest tzw. para samobójstwo, inaczej nazywane samobójstwem rzekomym. Przebieg tego rodzaju samobójstw jest na ogół nie zaplanowany i wszelkie poczynania nie są odpowiednio przygotowane. Metody jakie w tym przypadku są wybierane przez samobójców to np. samookaleczenia, przedawkowania leków czy też środków psychoaktywnych itp. Epizody przebiegające w ten sposób rzadko kończą się śmiercią, są raczej apelem, wołaniem o pomoc osoby dotkniętej depresją, osobowością neurotyczną czy też niedojrzałą osobowością⁷. Autodestrukcyjne zachowanie jednostki może również świadczyć o jej rezygnacji z życia społecznego. Niejednokrotnie z punktu widzenia socjologii samobójstwo jest wynikiem dezorganizacji środowiska zewnętrznego danej osoby. Badania przeprowadzane przez socjologów dotyczą kwestii demograficzno-społecznych u zbiorowości podejmującej działania autodestrukcyjne. Sposób w jaki dana osoba zamierza odebrać sobie własne życie świadczy o jej zaawansowanej chorobie czy też obojętności na dalszą egzystencję⁸. Wyjaśnienie prawdziwych motywów samobójstwa w większości przypadków nie jest możliwe, gdyż zebrane informacje nie odzwierciedlają głównego motywu działania samobójcy. Determinanty, za które przyjmuje się informacje o sprawcy, jego stanie zdrowia, warunkach rodzinnych, finansowych czy też podejmowanych w przeszłości próbach samobójczych w dużym stopniu pozwalają na ustalenie głównych motywów działania samobójcy. Zeznania świadków dotyczące przebiegu kilku ostatnich dni z życia samobójcy niejednokrotnie pozwoliły przyjąć podstawowe założenia związane z rozwiązaniem sprawy⁹. Kolejnym ważnym elementem, dotyczącym kwestii rozwikłania danego samobójstwa są listy pozostawione przez samobójców. Słowa zawarte w ich treści często stanowią główny dowód w sprawie. Pożegnanie się z najbliższymi zawarte w treści listu przybiera w tym przypadku charakter poboczny, sprawca natomiast za główny cel przyjmuje ujawnienie podłoża swojego desperackiego kroku, jak

⁴ Zob. tenże, *Suicydologia*, Warszawa 2002, s. 377: Motywacja próby samobójczej w świetle badań przeprowadzonych nad osobami, które dokonały nieudanego zamachu na własne życie, obejmuje przede wszystkim takie czynniki, jak problemy egzystencjalne (brak sensu życia, zagubienie w świecie, osamotnienie, nieumiejętność nawiązania kontaktu z innymi ludźmi, konflikty z członkami rodziny, często połączone z poczuciem niezrozumienia przez osoby bliskie, utrata kontaktu z osobami bliskimi, poczucie odrzucenia przez najbliższych, sprawienie im zawodu). W mniejszym stopniu motywami zamachu samobójczego są trudności w nauce (w szkole lub uczelni) bądź problemy zawodowe.

⁵ J. Helios, *Prawo do śmierci - uwagi na kanwie rozważań o samobójstwie*, [w:] *Prawo życia i śmierci*, red. M. Sadowski, A. Spychalska, K. Sadowa, Wrocław 2013, s. 20-22.

⁶ Tamże, s. 23.

⁷ Tamże.

⁸ Tamże.

⁹ Zob. B. Hołyst, *Suicydologia...*, dz. cyt., s. 656.

również może wskazywać osoby, których działanie miało wpływ do powzięcia zamiaru popełnienia samobójstwa¹⁰.

Przy analizie samobójstw dokonywanych w ruchu drogowym warto zwrócić uwagę na zachowanie sprawcy polegające na rzuceniu się pod pędzący pojazd. Najczęstszym pojazdem wybieranym przez ofiary są bez wątpienia pojazdy szynowe. Definicja pojazdu szynowego określa go jako „ruchome urządzenie poruszające się wyłącznie po szynach, wprowiane w ruch za pomocą własnego układu napędowego (pojazdy trakcyjne) lub też ciągnięte przez inny pojazd (wagony osobowe, wagony doczepne wagonów silnikowych, wagony kryte i wagony towarowe)”¹¹. Wszelkiego rodzaju pojazdy szynowe zaopatrzone we własny układ napędowy klasyfikowane są jako pojazdy mechaniczne¹², będące narzędziem zadającym samobójcy obrażenia śmiertelne. Wybranie pojazdu szynowego jako metody zadania śmierci podyktowane jest następującymi czynnikami:

- bardzo duża masa własna w przypadku tego typu pojazdów;
- długa droga hamowania wynosząca niekiedy kilkaset metrów;
- bezwzględny brak możliwości zmiany toru jazdy w chwili zauważenia samobójcy na torach;
- poruszanie się pojazdu z dużą prędkością, a więc szybkość zadania śmierci;
- bardzo rozległe obrażenia całego ciała powodujące zgon oraz nikłe szanse przeżycia potencjalnego samobójcy¹³.

Przedstawione czynniki w sposób realny gwarantują skuteczność zamierzonego zamachu autodestrukcyjnego. W większości występujących zdarzeń samobójcy wybierają osobowe pociągi pośpieszne, ponieważ ich prędkość przejazdu na szlaku na ogół oscyluje w przedziale od 100-160 km/h, a w przypadku zestawu trakcyjnego *pendolino* przekracza 160 km/h¹⁴. Pojazdy szynowe poruszające się w ruchu miejskim w mniejszym stopniu nadają się do opisywanych celów, ponieważ prędkość przez nie osiągnięta jest znacznie mniejsza, a osoby je prowadzące mogą obserwować sytuację panującą na drodze. Wszelkie reakcje kierującego, jak i podejmowane przez niego czynności są w tych przypadkach znacznie skuteczniejsze. Samobójcy decydujący się na dokonanie zamachu na własne życie wybierają najczęściej miejsca mało uczęszczane przez inne osoby, gdyż ich działanie mogło być przerwane przez nie. Jak wskazuje doświadczenie obecność przechodniów ma negatywny wpływ na decyzję o zrealizowaniu samobójczego aktu¹⁵.

¹⁰ Tamże, s. 657. Autor dostrzega wagę listów pożegnalnych, które mają kapitalne znaczenie dla sprawy i z tych powodów powinny być one poddawane wnikliwym badaniom. List mógł być przecież sporządzony przez osobę trzecią, która chciała wpłynąć na uprawdopodobnienie wersji samobójstwa, zakamuflować rzeczywiste tło zamachu samobójczego lub stworzyć pozory rozporządzenia przez zmarłego mieniem na jego korzyść. Listy pożegnalne, o ile ich autentyczność nie pozostawia żadnych wątpliwości, dają podstawę do stwierdzenia, że rzeczywiście mamy do czynienia z samobójstwem, a nie zabójstwem przez inną osobę.

¹¹ Por. A. Rojek, *Tabor i trakcja kolejowa*, Warszawa 2010, s. 6. *Ustawa o transporcie kolejowym* definiuje w Polsce pojęcie pojazdu kolejowego – jako pojazdu dostosowanego do poruszania się na własnych kołach po torach trakcyjnych, a tym samym na wstępie zawęża definicję pojazdu szynowego do pojazdów kolejowych oraz pomija (nie występujące w zasadzie w Polsce) pojazdy szynowe na poduszce magnetycznej. Tak więc pojazdami szynowymi są zarówno pojazdy kolejowe (w tym wąskotorowe), a także tramwaje, metro, kolej przemysłowa (np. kopalniana) oraz części pojazdów liniowych (np. kolejka na Górę Parkową w Krynicy czy na Gubałówkę w Zakopanem). Wśród pojazdów szynowych wyróżnić można pojazdy trakcyjne mające własny napęd (poruszające się na zasadzie adhezyjnej lub przy pomocy zębчатки) oraz wagony, czyli pojazdy doczepne pozbawione napędu. W historii i współcześnie stosowane są też systemy z napędem centralnym- pneumatycznym lub linowym, a także napędzane przez silnik liniowy (metro).

¹² Za pojazdy mechaniczne należy uznać pojazdy zaopatrzone w poruszający je silnik (pojazdy samochodowe, maszyny rolnicze, motocykle, lokomotywy kolejowe, samoloty, helikoptery, statki wodne i inne), jak również pojazdy szynowe zasilane z traktacji elektrycznej (tramwaje, trolejbusy). Jeżeli chodzi o inne niemechaniczne- pojazdy, to będą nimi w szczególności zaprzęgi konne, rowery, a także statki żaglowe, szybowce. Ponadto nie są pojazdami mechanicznymi rowery zaopatrzone w silnik pomocniczy o pojemności skokowej nieprzekraczającej 50 cm³, które zachowują wszystkie normalne cechy charakterystyczne budowy, umożliwiające ich zwykłą eksploatację jako rowerów. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 października 2007 r. sygn. III KK 270/07. Definicja pojazdu mechanicznego z powyższego wyroku została dokładniej opisana i sformułowana w napisanej do niego glosie przez Ryszarda A. Stefańskiego w czasopiśmie „Prokuratura i Prawo” nr 5 z 2008 r.

¹³ Zob. B. Holyst, *Suicydologia...*, dz. cyt., s. 774.

¹⁴ Tamże.

¹⁵ Tamże, s. 775.

Odróżnienie samobójstwa od zabójstwa

Problemem jaki często występuje w praktyce medyczno-sądowej jest znalezienie zwłok na szlaku kolejowym. Głównym elementem, który stwarza trudności w prowadzeniu czynności śledczych jest ustalenie dokładnej przyczyny śmierci ofiary. Pytanie czy w danym przypadku mamy do czynienia z samobójstwem, wypadkiem, czy też zabójstwem pozwoli nam na dokonanie odpowiedniej kwalifikacji prawnej zdarzenia, a co za tym idzie przeprowadzeniu odpowiednich czynności postępowania przygotowawczego¹⁶. Rany występujące na ciele ofiary mogą dostarczyć wielu cennych informacji, które będą świadczyć o udziale osób trzecich w powstaniu zgonu, mogącym wpłynąć na umyślne ukrycie faktycznej przyczyny śmierci.

W przypadku znalezienia ciała w miejscu odbywającego się ruchu kolejowego, typ i charakter ran występujących na ciele ofiary nie pozwala jednoznacznie stwierdzić czy mamy do czynienia z samobójstwem, nieszczęśliwym wypadkiem czy zabójstwem. Kolejną trudnością występującą na etapie znalezienia zwłok na torach, bądź w ich pobliżu będzie poprawne odróżnienie ran pośmiertnych od tych zadanych przed jej nastąpieniem¹⁷. Wielu autorów którzy zajmują się opisywaniem samobójstw na torach uważa, iż typowym obrażeniem jakie występuje u denata jest odcięcie głowy. W większości przypadków świadczy to o typowym ułożeniu się ofiary na torach, gdzie prostopadle do ich przebiegu biegnie linia odcięcia głowy¹⁸. Ponadto poprzeczne cięcia ciała można zaobserwować na kończynach dolnych i górnych lub innych częściach tułowia. Ułożenie się ofiary w poprzek torów świadczy o zamierzonym działaniu, a nie wyniku przypadku. Pozostałe obrażenia ciała charakteryzują się dość dużą obszernością, wielokrotnie występuje wymóżdżenie, wytrzewienie jelit czy też zmiżdżenie klatki piersiowej wraz z rozległymi złamaniami kręgosłupa. Duża liczba ran na ciele ofiary pokazuje z jak silnym uderzeniem pojazdu szynowego mamy do czynienia. Natomiast odcięcie kończyn dolnych może świadczyć o próbie ucieczki jaką podejmowała osoba znajdująca się na torach, lecz charakter poniesionych przez nią obrażeń spowodował u niej zgon. Wypatroszenie czy zmiżdżenie większego obszaru ciała, stwarza problemy w związku z identyfikacją ofiary¹⁹. Oryginalność w sposobie popełnienia samobójstwa na torach leży w gestii przyszłego samobójcy, bowiem to on decyduje w jaki sposób ułoży się na torach czy też wtargnie pod nadjeżdżający pociąg. Osoby dotknięte poważną chorobą psychiczną najczęściej wybierają dość gwałtowny sposób na przerwanie sobie życia. Badania przeprowadzone przez naukowców stwierdzają, że w większości przypadków samobójca wybierający pociąg jako narzędzie własnego zamachu był zdiagnozowany i leczył się psychiatrycznie. Następną zależnością jaka występuje u ofiar samobójstw kolejowych jest niewątpliwie zawartość alkoholu w ich organizmie. Alkohol w znaczny sposób wpływa destrukcyjnie na ośrodkowy układ nerwowy, jak również, powoduje ograniczenie motoryczne u ludzi. Podjęcie decyzji o targnięciu się na własne życie wymaga od samobójcy dokonania odpowiednich czynności z nim związanych. Wpływ alkoholu na zaakceptowanie własnej decyzji ułatwia jej dokonanie, a co za tym idzie ogranicza świadome podejmowanie działań przez ofiarę.

Rozkawałkowanie zwłok przez pędzący pociąg może być następstwem działania osób trzecich, których poczynania mają na celu ukrycie prawdziwej przyczyny śmierci u danej osoby, bądź są świadomym sposobem jej zadania.

Wrzucenie skrzepowanej ofiary pod jadący pociąg albo ułożenie zwłok na torach w celu ich zmasakrowania, są świadomym działaniem sprawców, którzy chcą uniknąć odpowiedzialności karnej i zmylić organy ścigania poprzez upozorowanie samobójstwa. Urazy mechaniczne powstające na ciele ofiary mogą w dość łatwy sposób ukryć pozostałości działań przestępnych²⁰. Głównymi czynnikami wpływającymi na stan i obrażenia ciała są przede wszystkim:

- sposób ułożenia się ofiary na torach kolejowych,

¹⁶ B. Możdżeń, *Podstawowe czynności dochodzeniowe w przypadkach śmierci gwałtownej na terenie kolei*, „Problemy Kryminalistyki” 9 (1957), s. 463.

¹⁷ Tamże, s. 464.

¹⁸ Dekapitacja - to inaczej ścięcie, metoda polegająca na zadaniu śmierci przez odcięcie głowy od pozostałej części ciała bądź jej utratę w wyniku różnego rodzaju wypadków. <http://sjp.pwn.pl/sjp/dekapitacja;2554459.html> (dostęp 11.04.2017)

¹⁹ B. Hołyst, *Suicydologia...*, dz. cyt., s. 775.

²⁰ B. Możdżeń, *Podstawowe czynności dochodzeniowe w przypadkach śmierci...*, dz. cyt., s. 467.

- postawa z jaką ofiara przyjmuje uderzenie pojazdu szynowego (pozycja, boczna, przodem do pojazdu, tyłem do pojazdu),
- sposób zadania obrażeń (potrącenie, przejechanie, uderzenie przez pojazd),
- prędkość z jaką porusza się pojazd szynowy,
- następne działanie elementów składu (zahaczenie ciała o element wagonu, wleczenie ich po torowisku przez znaczną odległość).

Rany występujące u ofiar wypadków kolejowych przybierają różnorodny rodowód, można je scharakteryzować jako:

- rany rąbane,
- rany cięte,
- rany tłuczone,
- rany darte,
- rany miażdżone²¹.

Badanie ciała ofiary stanowi bardzo ważny element w sprawie, gdyż ukierunkowane jest one na oględziny zewnętrzne, jak i wewnętrzne zwłok, w celu poszukiwania śladów mogących świadczyć o przestępnym spowodowaniu śmierci. Dowodem na jego spowodowanie będą w tym przypadku:

- podbiegnięcia krwawe (jako kryterium przeżyciowości, występujące w rejonie przyczepów rozerwanych mięśni),
- ślady po uderzeniu narzędziem tępokrawędzistym (np. w celu ogłuszenia ofiary),
- otarcia naskórka w obrębie nadgarstków lub kostek kończyn dolnych (mogące świadczyć o skrępowaniu ofiary),
- precyzyjne rany klute o gładkich krawędziach (świadczą o użyciu np. noża w stosunku do ofiary),
- występujące w organizmie ofiary substancje psychoaktywne, odurzające, oszłamiające jak również alkohol i narkotyki itp.²².

Wraz z wystąpieniem ran miażdżonych na ciele ofiary w sposób wyraźny widziane są bardzo rozległe otarcia naskórka jak i towarzyszące im podbiegnięcia krwawe. Skóra w przypadku rozerwania odzieży często pokryta jest smarem barwy czarnej. W miejscach, których przebiega linia amputacji części ciała, podbiegnięcia krwawe wydają się być mniejsze, aniżeli w pobliżu ścięgien i przyczepów tych mięśni. Przejechanie kołem pojazdu szynowego po szyi, powoduje co prawda zmiżdżenie jej narządów, lecz w niewielu wypadkach następuje jej całkowite przerwanie. Ważnym elementem świadczącym o powstaniu dekapitacji za życia samobójcy, będzie wystąpienie w jego mózgu zatorów tłuszczowych. Zjawiska związane z krwotokiem i samym urazem powodują dostanie się do naczyń tętniczych, jak również drobnych naczyń mózgowia tłuszczu w wyniku czego następuje zator. Mechanizm odcięcia części ciała przebiega w dość złożony sposób. Początkowo koła pojazdu szynowego przesuwają części ciała spoczywające na szynie, a dopiero w wyniku ich zahaczenia o śruby, podkłady odcinają jej w miejscu przetoki koła z górna krawędzią szyny²³.

Podsumowanie

Jak pokazują statystyki i raporty PKP oraz Agencji Kolejowe Unii Europejskiej, samobójcy stanowią 2/3 liczby wszystkich ofiar śmiertelnych na kolei. Powyższa klasyfikacja prowadzona jest oddzielnie przez odpowiednie organy państwowe bez uwzględnienia ofiar śmiertelnych, które nie były upoważnione do przebywania w obrębie torowiska. Tendencja zwykła występuje na terenie całej Unii Europejskiej, oscyluje ona w granicach ok. 2 500 samobójców kolejowych rocznie. Kraje gdzie ich liczba w statystyce przybiera najwyższe wyniki to: Węgry, Czechy, Holandia, jak i Portugalia²⁴. Znaczący wzrost liczby aktów samobójczych widoczny był na przełomie lat 2007-2009, kiedy to mieliśmy do czynienia z kryzysem gospodarczym na terenie UE. Przedsiębiorstwa kolejowe jako całkowity koszt czasów opóźnień najczęściej podają właśnie opóźnienia związane z popełnieniem przez kogoś samobójstwa.

²¹ T. Marcinkowski, *Medycyna sądowa dla prawników*, wyd. 2, Warszawa 1982, s. 577-578.

²² B. Hołyst, *Suicydologia...*, dz. cyt., s. 776.

²³ T. Marcinkowski, *Medycyna sądowa dla prawników...*, dz. cyt., s. 579-580.

²⁴ M. Sitarz, K. Chrużik, R. Wachnik, *Bezpieczeństwa w transporcie kolejowym Unii Europejskiej. Raport 2012*, „Technika Transportu Szynowego” 5-6 (2012), s. 51.

Przewidywany czas przerwania biegu pociągu w tych zdarzeniach oscyluje na ogół w przedziale od 2 do ok. 3 godzin²⁵. Złożoność budowy systemu kolejowego powoduje jego precyzyjne funkcjonowanie, jednocześnie jakiegokolwiek nieprzewidziane zdarzenie zaistniałe w jego obrębie dezorganizuje płynność odbywającego się ruchu. Samobójstwo jako forma zaistniałego zdarzenia od zawsze kojarzone było z koleją, gdyż tego rodzaju sposób odebrania sobie życia jest, był i będzie formą dość popularną i łatwo osiągalną przez potencjalnego sprawcę.

Suicide as the most common cause of railway accidents

The above article in my content describes the characteristics of suicides, which constitute the highest percentage of events occurring within the ongoing railway traffic. The main purpose of this work is, first and foremost, to indicate the basic elements of the perpetrator's action, learn about his motivation and, consequently, make the criminal police officers correctly recognize the criminal act. A number of factors affecting the occurrence of an accident may be based on the conscious act of the victim, as is the case in the case of suicides, or in a criminal activity, where a third party performs a crime on the victim. Determining the procedures and proper use of evidence is crucial to resolving the case. The indication of how important these activities are and how long it takes them will affect the awareness of many passengers traveling by rail, who repeatedly complain about any negligence and delays in the movement of trains associated with the occurrence of a given tragic event.

²⁵ Tamże, s. 51.

Sebastian Drzewucki

ZAGROŻENIA BEZPIECZEŃSTWA SENIORÓW W DUŻYM MIEŚCIE

Bezpieczeństwo jest stanem, który ma uniwersalny charakter. Bezpieczeństwo jako termin znane jest od dawna i jest powszechnie rozumianym, jako brak zagrożenia tego, co dla człowieka ma wartość szczególną. Ma znaczenie dla wszystkich, bez względu na wiek, miejsce zamieszkania, wykształcenie czy społeczne pochodzenie. Wydaje się zasadnym twierdzenie, że nawet w czasach bardzo nam odległych, bezpieczeństwo miało równie istotne znaczenie, a może nawet większe, niż w czasach współczesnych.

Problem bezpieczeństwa społecznego, jako jednej z ważnych kategorii szeroko rozumianego bezpieczeństwa, nabiera w dzisiejszych czasach szczególnego znaczenia. Jego brak jest odczuwany przez dzieci, młodzież oraz dorosłych w ich codziennym życiu, narażonym na oddziaływanie różnego rodzaju zagrożeń¹.

W obszarze ogólnych zagrożeń bezpieczeństwa państwa wyróżniane są zagrożenia dla różnorodnych dziedzin, w których jest ono realizowane. W obszernej literaturze przedmiotu wymienia się dwa główne obszary bezpieczeństwa, a mianowicie: militarne i nie militarne. Temat niniejszego opracowania zawęży krąg rozważań do bezpieczeństwa nie militarne sensu largo.

Miejsce szczególne w życiu każdego człowieka zajmują jego najbliżsi, rodzice, małżonkowie, dzieci, dziadkowie. Najbardziej narażonymi na wszelkiego rodzaju zagrożenia są osoby najsłabsze, a zatem dzieci i starsi wiekiem (seniorzy). Cechy psychofizyczne tychże predysponują je do stania się potencjalną ofiarą nie tylko czynów prawnie zakazanych i penalizowanych. Wspomniane cechy predestynują także do większej podatności na zachorowania, nieszczęśliwe wypadki a nawet samobójstwa. Zagrożenia w tym względzie stanowią niewyczerpany, otwarty katalog, w którym znajdują się choćby oszukańcze działania innych osób na szkodę seniorów („na wnuczka”), napady rabunkowe na mieszkania osób starszych, o których wiadomo, że mieszkają samotnie i nie są w pełni sprawnymi fizycznie, napady rabunkowe i kradzieże rozbójnicze w miejscach publicznych (ulice, parki, cmentarze, itp.). Celem niniejszego opracowania jest przedstawienie wyników badań własnych w przedmiocie bezpieczeństwa osobistego seniorów mieszkających w dużym mieście².

W badaniach udział wzięło udział 65 seniorów, mieszkańców Szczecina. Poniżej zestawiono dane o respondentach.

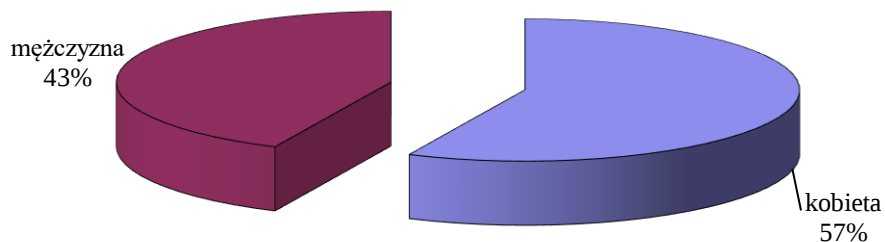
Tabela 1. Płeć seniorów

Płeć respondentów	Badana grupa	
	N	%
kobieta	37	57
mężczyzna	28	43
Ogółem	65	100

Źródło: badania własne

¹ B. Boniek, A. Dudziak (red.), Zagrożenia bezpieczeństwa społecznego. Wybrane problemy, Wyd. WSG, Bydgoszcz 2015, s. 7

² Zagrożenia osób starszych na terenie Szczecina, Na podstawie niepublikowanej pracy dyplomowej autora. Szczecińska Szkoła Wyższa Collegium Balticum Wydział Nauk Humanistycznych, Społecznych i Technicznych. Szczecin, 2016



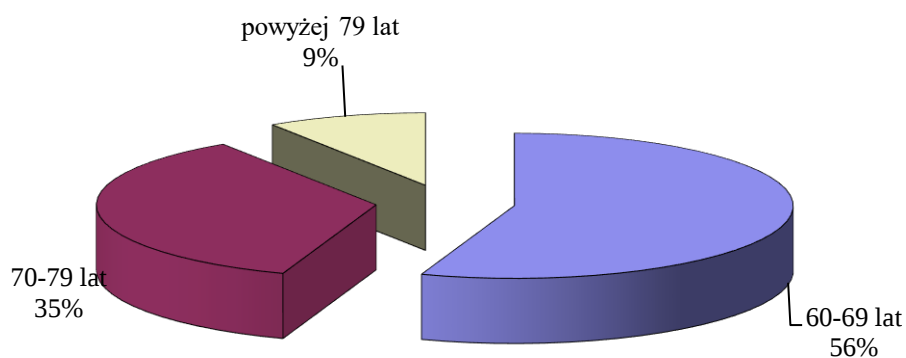
Rys. 1. Płeć seniorów
Źródło: badania własne

Większość badanych emerytów to kobiety (57%). Mężczyźni zaś stanowili 43% ogółu respondentów.

Tabela 2. Wiek seniorów

Kategoria wiekowa	Badana grupa	
	N	%
60-69 lat	36	55
70-79 lat	23	35
powyżej 79 lat	6	9
Ogółem	65	100

Źródło: badania własne



Rys. 2. Wiek badanych seniorów
Źródło: badania własne

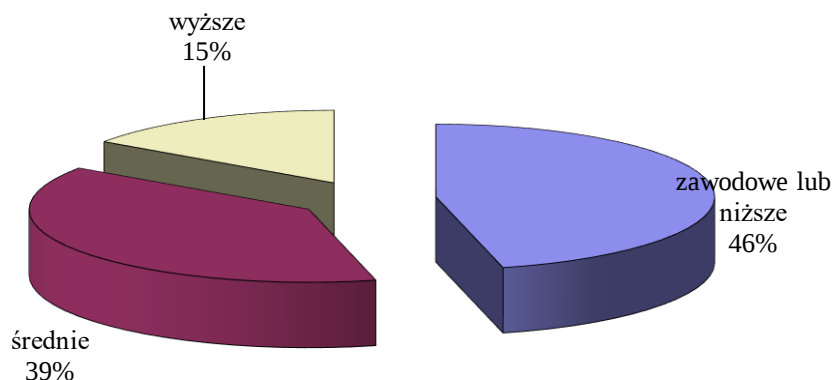
Analizując odpowiedzi największej grupy badanych seniorów można stwierdzić, że są oni w wieku od 60 do 69 lat (56%). Następna grupa ankietowanych to osoby w wieku od 70 do 79 lat (35%). Tylko 9% respondentów odpowiedziało, że jest w wieku powyżej 79 lat.

Za istotne uznano również zapytać się badanych emerytów o ich wykształcenie.

Tabela 3. Wykształcenie seniorów

Poziom wykształcenia respondentów	Badana grupa	
	N	%
zawodowe lub niższe	30	46
średnie	25	38
wyższe	10	15
Ogółem	65	100

Źródło: badania własne



Rys. 3. Wykształcenie badanych seniorów

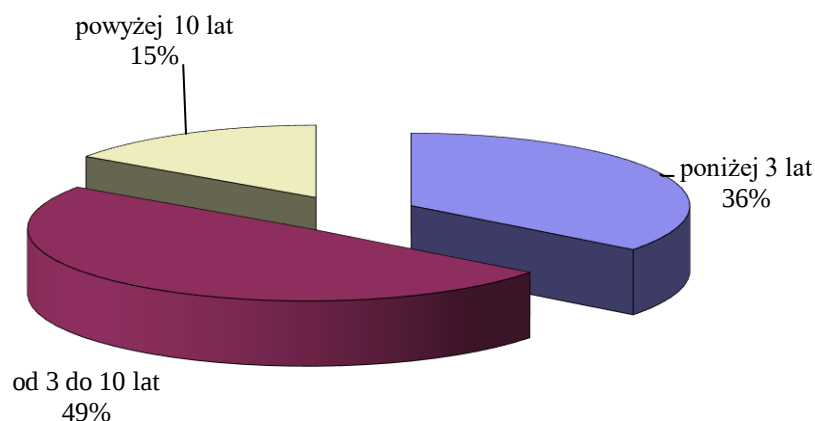
Źródło: badania własne

Jak powszechnie wiadomo, seniorzy w zdecydowanej większości w Polsce nie mają zbyt wysokich świadczeń emerytalnych, przez co wielu z nich żyje niekiedy wręcz na granicy ubóstwa. To z kolei powoduje, że ich poczucie bezpieczeństwa jest z pewnością niższe niż gdyby mogło być w przypadku bezpieczeństwa ekonomicznego. Na początek wystosowano więc do badanych seniorów pytanie jak długo są na emeryturze.

Tabela 4. Czas od ustania aktywności zawodowej (przejście na emeryturę bądź rentę)

Odpowiedzi	Badana grupa	
	N	%
poniżej 3 lat	23	35
od 3 do 10 lat	32	49
powyżej 10 lat	10	15
Ogółem	65	100

Źródło: badania własne



Rys. 4. Czas od ustania aktywności zawodowej respondentów
Źródło: badania własne

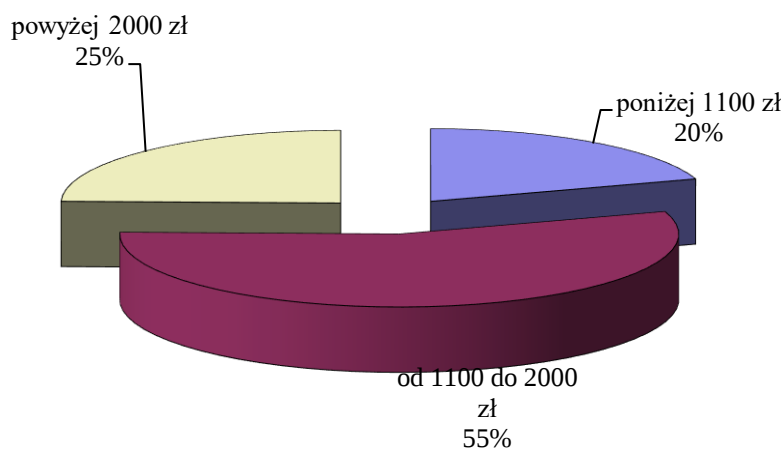
Większość seniorów stwierdziło, że są na emeryturze od 3 do 10 lat (50%). W dalszej kolejności ankietowani wskazywali na to, że emeryturze przebywają poniżej 3 lat (35%). Zaledwie 15% respondentów odpowiedziało, że powyżej 10 lat są emerytami.

Następnie poproszono starsze osoby by odpowiedziały na pytanie: Jakie posiada Pan/Pani miesięczne dochody?

Tabela 5. Miesięczne dochody respondentów

Kategoria odpowiedzi	Badana grupa	
	N	%
poniżej 1100 zł	13	20
od 1100 do 2000 zł	36	55
powyżej 2000 zł	16	25
Ogółem	65	100

Źródło: badania własne



Rys. 5. Dochody respondentów

Źródło: badania własne

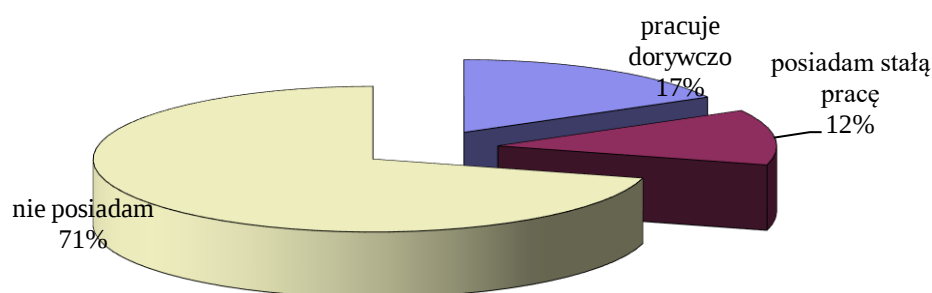
Analizując odpowiedzi największej grupy badanych seniorów można stwierdzić, że posiadają oni miesięczne dochody od 1100 do 2000 zł (55%). Następna grupa ankietowanych wskazała na to, że są to dochody powyżej 2000 zł (25%). Tylko 20% respondentów odpowiedziało, że są to dochody poniżej 1100 zł.

Za istotne uznano również zapytać badanych emerytów, czy poza emeryturą posiadają inne dochody?

Tabela 6. Czy poza emeryturą posiada Pan jeszcze jakieś dochody?

Odpowiedzi	Badana grupa	
	N	%
pracuje dorywczo	11	17
posiadam stałą pracę	8	12
nie posiadam	46	71
Ogółem	65	100

Źródło: badania własne



Rys. 6. Czy poza emeryturą posiada Pan jeszcze jakieś dochody?

Źródło: badania własne

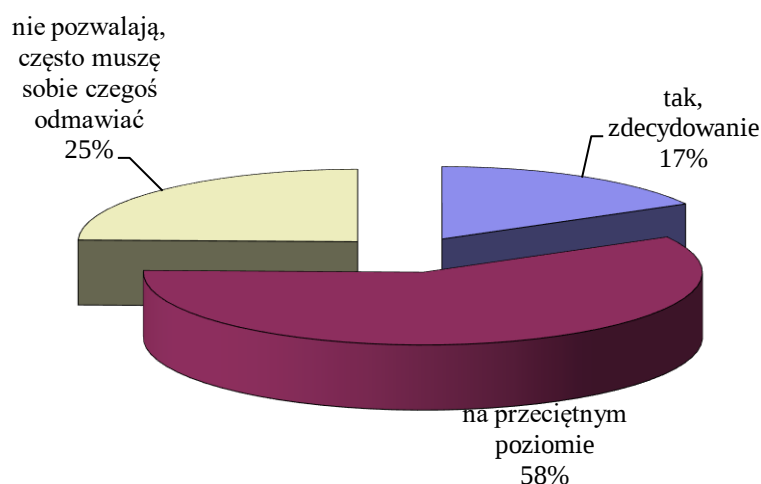
Najwięcej spośród badanych osób odpowiedziało, że poza emeryturą nie posiadają oni żadnych dochodów (71%). W drugiej kolejności respondenci stwierdzali, że posiadają pracę dorywczą (17%). Tylko 12% ankietowanych wskazało na to, że posiada stałą pracę.

Kolejne pytanie wystosowane do badanych seniorów było następujące: Czy Pana/Pani zdaniem osiągnięte dochody pozwalają Panu/Pani godnie żyć?

Tabela 7. Czy Pana/Pani zdaniem osiągnięte dochody pozwalają Panu/Pani godnie żyć?

Odpowiedzi	Badana grupa	
	N	%
tak, zdecydowanie	11	17
na przeciętnym poziomie	38	58
nie pozwalają, często muszę sobie czegoś odmawiać	16	25
Ogółem	65	100

Źródło: badania własne



Rys. 7. Czy Pana/Pani zdaniem osiągnane dochody pozwalają Panu/Pani godnie żyć?

Źródło: badania własne

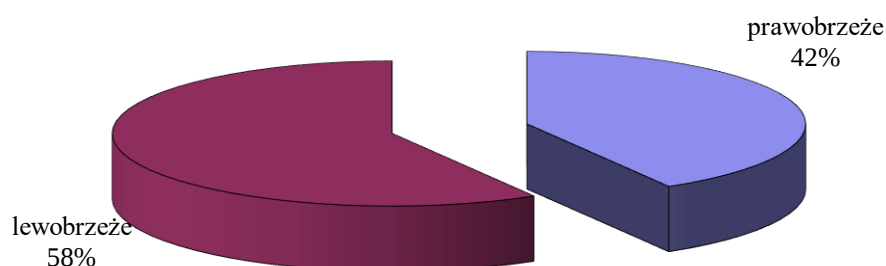
Większość badanych emerytów stwierdziło, że ich zdaniem osiągnane dochody pozwalają im przeciętnie żyć (58%). W dalszej kolejności ankietowani wskazywali na to, że dochody nie pozwalają godnie żyć, bo często muszą sobie czegoś odmawiać (25%). Zaledwie 17% respondentów odpowiedziało, że mają bardzo dobre dochody do tego by godnie żyć.

Istotną kwestią dla poczucia bezpieczeństwa szczególnie starszych osób ma to w jakich warunkach mieszkają, a ponadto w jakiej okolicy. W związku z tym kolejne pytania wystosowane do badanych dotyczyły tej właśnie kwestii. Poproszono więc na początek starsze osoby by odpowiedziały na pytanie w której części Szczecina mieszkają.

Tabela 8. W której części Szczecina Pan/Pani mieszka?

Odpowiedzi	Badana grupa	
	N	%
prawobrzeże	27	42
lewobrzeże	38	58
Ogółem	65	100

Źródło: badania własne



Rys. 8. W której części Szczecina Pan/Pani mieszka?

Źródło: badania własne

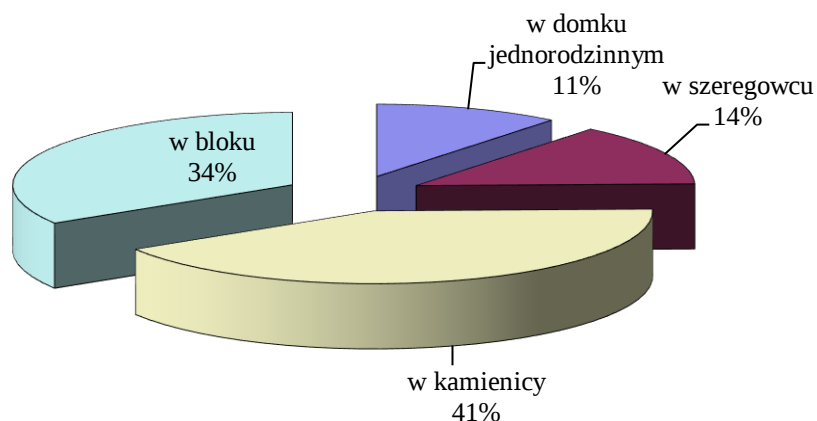
Analizując odpowiedzi największej grupy badanych seniorów można stwierdzić, że mieszkają oni na lewobrzeżu Szczecina (58%). Następną grupą ankietowanych wskazała na to, że jest to prawobrzeże (42%).

Za istotne uznano również zapytać się badanych emerytów: Gdzie Pan/Pani mieszka?

Tabela 9. Gdzie Pan/Pani mieszka?

Odpowiedzi	Badana grupa	
	N	%
w domku jednorodzinnym	7	11
w szeregowcu	9	14
w kamienicy	27	42
w bloku	22	34
Ogółem	65	100

Źródło: badania własne



Rys. 9. Gdzie Pan/Pani mieszka?

Źródło: badania własne

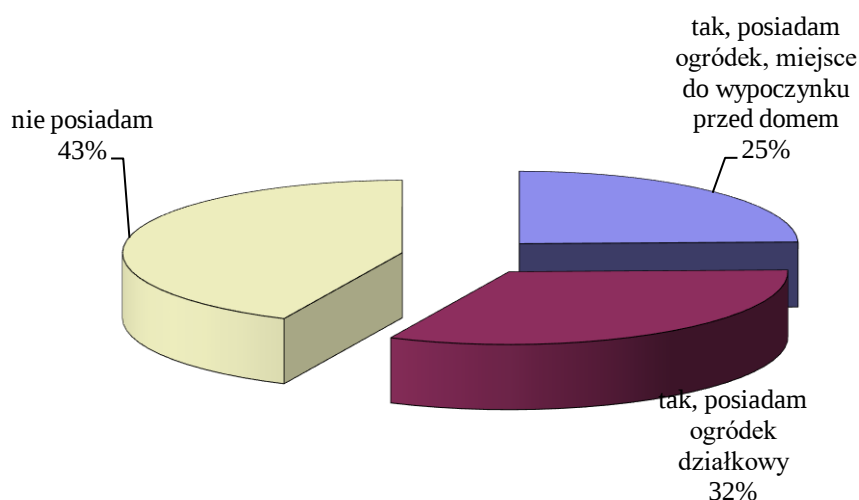
Najwięcej spośród badanych osób odpowiedziało, że mieszka w kamienicy (41%). W drugiej kolejności respondenci stwierdzali, że mieszkają w bloku (34%). 14% wskazało na szeregowiec, a tylko 11% ankietowanych na domek jednorodzinny.

Kolejne pytanie wystosowane do badanych seniorów było następujące: Czy posiada Pan/Pani ogródek, miejsce przed domem do wypoczynku na świeżym powietrzu?

Tabela 10. Czy posiada Pan/Pani ogródek, miejsce przed domem do wypoczynku na świeżym powietrzu?

Odpowiedzi	Badana grupa	
	N	%
tak, posiadam ogródek, miejsce do wypoczynku przed domem	16	25
tak, posiadam ogródek działkowy	21	32
nie posiadam	28	43
Ogółem	65	100

Źródło: badania własne



Rys. 10. Czy posiada Pan/Pani ogródek, miejsce przed domem do wypoczynku na świeżym powietrzu?
Źródło: badania własne

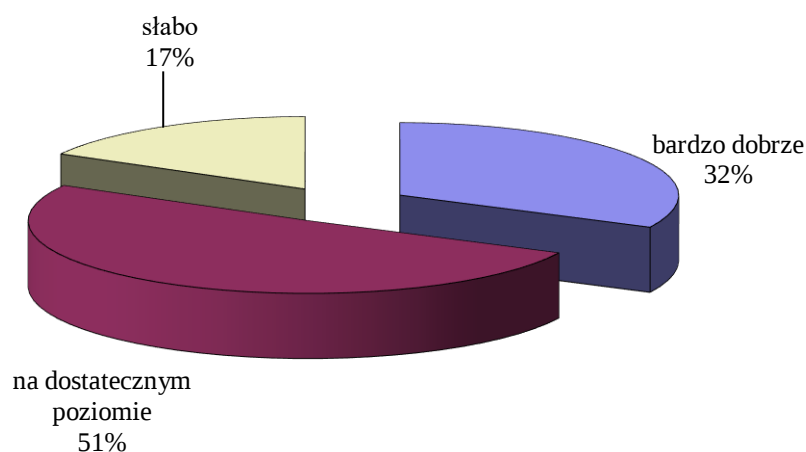
Większość badanych emerytów stwierdziło, że posiada miejsce przed domem lub ogródek. 32% posiada ogródek działkowy do wypoczynku na świeżym powietrzu. W dalszej kolejności ankietowani wskazywali na to, że jest to ogródek, miejsce do wypoczynku przed domem (25%). 43% respondentów odpowiedziało, że nie posiada takiego miejsca.

W kolejnych pytaniach wystosowanych do emerytów postanowiono się ich już zapytać jakie mają poczucie bezpieczeństwa w pobliżu swojego domu lub na terenie Szczecina. W związku z tym na początek poproszono starsze osoby by odpowiedziały na pytanie jak ogólnie oceniają swoje poczucie bezpieczeństwa.

Tabela 11. Jak Pan/Pani ogólnie ocenia swoje poczucie bezpieczeństwa?

Odpowiedzi	Badana grupa	
	N	%
bardzo dobrze	21	32
na dostatecznym poziomie	33	51
słabo	11	17
Ogółem	65	100

Źródło: badania własne



Rys. 11. Jak Pan/Pani ogólnie ocenia swoje poczucie bezpieczeństwa?

Źródło: badania własne

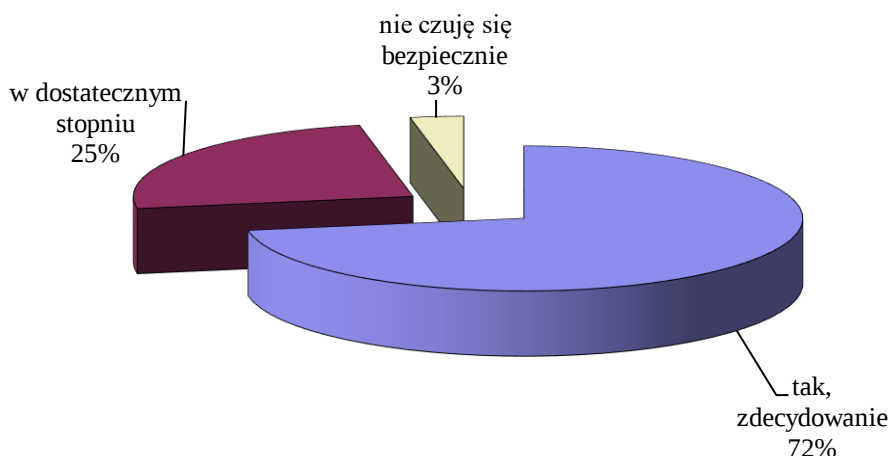
Analizując odpowiedzi największej grupy badanych seniorów można stwierdzić, że ogólnie oceniają oni swoje poczucie bezpieczeństwa na dostatecznym poziomie (51%). Następna grupa ankietowanych wskazała na to, że oceniają je bardzo dobrze (32%). Tylko 17% respondentów odpowiedziało, że słabo ocenia swoje poczucie bezpieczeństwa.

Za istotne uznano również zapytać się badanych emerytów: Czy czuje się Pan/Pani bezpiecznie w swoim domu?

Tabela 12. Czy czuje się Pan/Pani bezpiecznie w swoim domu?

Odpowiedzi	Badana grupa	
	N	%
tak, zdecydowanie	47	72
w dostatecznym stopniu	16	25
nie czuję się bezpiecznie	2	3
Ogółem	65	100

Źródło: badania własne



Rys. 12. Czy czuje się Pan/Pani bezpiecznie w swoim domu?

Źródło: badania własne

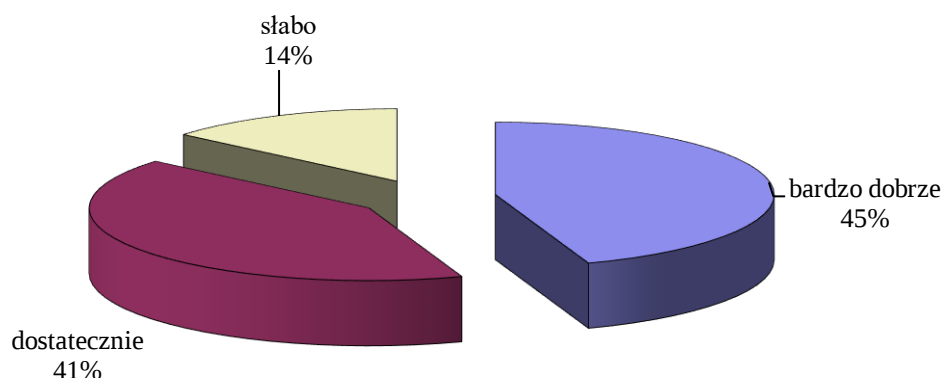
Najwięcej spośród badanych osób odpowiedziało, że zdecydowanie czują się bezpiecznie w swoim domu (72%). W drugiej kolejności respondenci stwierdzali, że w dostatecznym stopniu czują się bezpiecznie (25%). Tylko 3% ankietowanych wskazało na to, że nie czuje się bezpiecznie nawet w swoim domu.

Kolejne pytanie wystosowane do badanych seniorów było następujące: Jak Pan/Pani ocenia swoje poczucie bezpieczeństwa w najbliższym otoczeniu swojego domu.

Tabela 13. Jak Pan/Pani ocenia swoje poczucie bezpieczeństwa w najbliższym otoczeniu swojego domu?

Odpowiedzi	Badana grupa	
	N	%
bardzo dobrze	29	45
dostatecznie	27	42
słabo	9	14
Ogółem	65	100

Źródło: badania własne



Rys. 13. Jak Pan/Pani ocenia swoje poczucie bezpieczeństwa w najbliższym otoczeniu swojego domu?
Źródło: badania własne

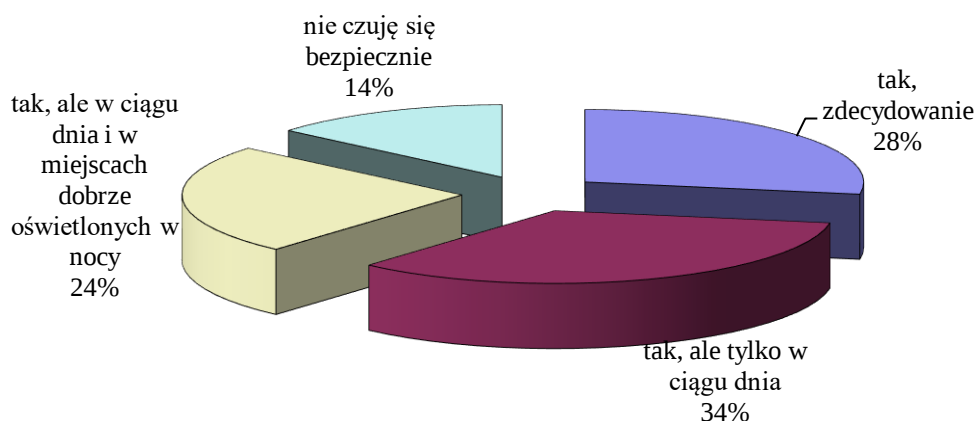
Większość badanych emerytów stwierdziło, że oceniają bardzo dobrze swoje poczucie bezpieczeństwa w najbliższym otoczeniu swojego domu (44%). W dalszej kolejności ankietowani wskazywali na to, że oceniają oni je dostatecznie (42%). Zaledwie 14% respondentów odpowiedziało, że słabo to ocenia.

Następnie poproszono starsze osoby by odpowiedziały na pytanie: Czy przez całą dobę czuje się Pan/Pani bezpiecznie na swoim osiedlu?

Tabela 14. Czy przez całą dobę czuje się Pan/Pani bezpiecznie na swoim osiedlu?

Odpowiedzi	Badana grupa	
	N	%
tak, zdecydowanie	18	28
tak, ale tylko w ciągu dnia	22	34
tak, ale w ciągu dnia i w miejscach dobrze oświetlonych w nocy	16	25
nie czuję się bezpiecznie	9	14
Ogółem	65	100

Źródło: badania własne



Rys. 14. Czy przez całą dobę czuje się Pan/Pani bezpiecznie na swoim osiedlu?

Źródło: badania własne

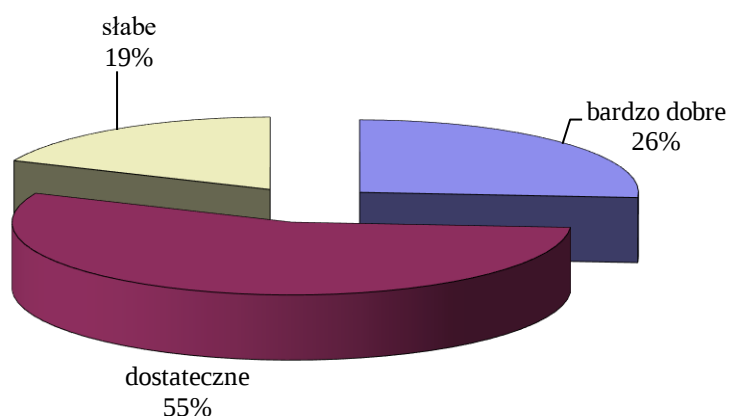
Analizując odpowiedzi największej grupy badanych seniorów można stwierdzić, że tylko w ciągu dnia czują się oni bezpiecznie na swoim osiedlu (33%). Następna grupa ankietowanych wskazała na to, że czują się zdecydowanie bezpiecznie na terenie swojego osiedla przez całą dobę (28%). 25% czuje się na osiedlu bezpiecznie ale w ciągu dnia i w miejscach dobrze oświetlonych w nocy. Tylko 14% respondentów odpowiedziało, że w ogóle się nie czuje bezpiecznie na swoim osiedlu.

Za istotne uznano również zapytać się badanych emerytów: Jak jest Pana/Pani poczucie bezpieczeństwa w ciągu dnia na terenie miasta, z daleka od swojego domu?

Tabela 15. Jak jest Pana/Pani poczucie bezpieczeństwa w ciągu dnia na terenie miasta, z daleka od swojego domu?

Odpowiedzi	Badana grupa	
	N	%
bardzo dobre	17	26
dostateczne	36	55
słabe	12	18
Ogółem	65	100

Źródło: badania własne



Rys. 15. Jakie jest Pana/Pani poczucie bezpieczeństwa w ciągu dnia na terenie miasta, z daleka od swojego domu?

Źródło: badania własne

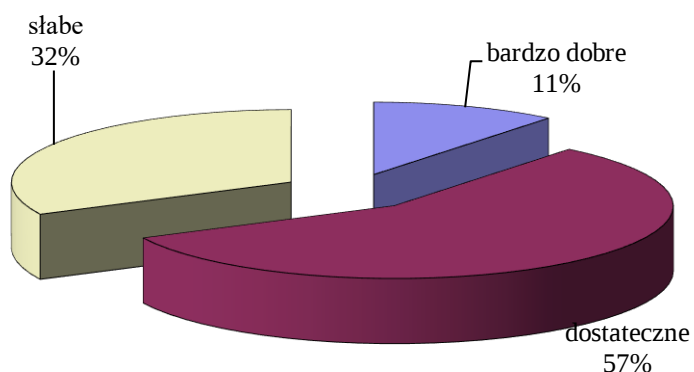
Najwięcej spośród badanych osób odpowiedziało, że ich poczucie bezpieczeństwa w ciągu dnia na terenie miasta, z daleka od swojego domu jest dostateczne (56%). W drugiej kolejności respondenci stwierdzali, że jest ono bardzo dobre (26%). Tylko 18% ankietowanych wskazało na to, że jest ono słabe.

Kolejne pytanie wystosowane do badanych seniorów było następujące: Jakie jest Pana/Pani poczucie bezpieczeństwa w nocy na terenie miasta, z daleka od swojego domu?

Tabela 16. Jakie jest Pana/Pani poczucie bezpieczeństwa w nocy na terenie miasta, z daleka od swojego domu?

Odpowiedzi	Badana grupa	
	N	%
bardzo dobre	7	11
dostateczne	37	57
słabe	21	32
Ogółem	65	100

Źródło: badania własne



Rys. 16. Jakie jest Pana/Pani poczucie bezpieczeństwa w nocy na terenie miasta, z daleka od swojego domu?

Źródło: badania własne

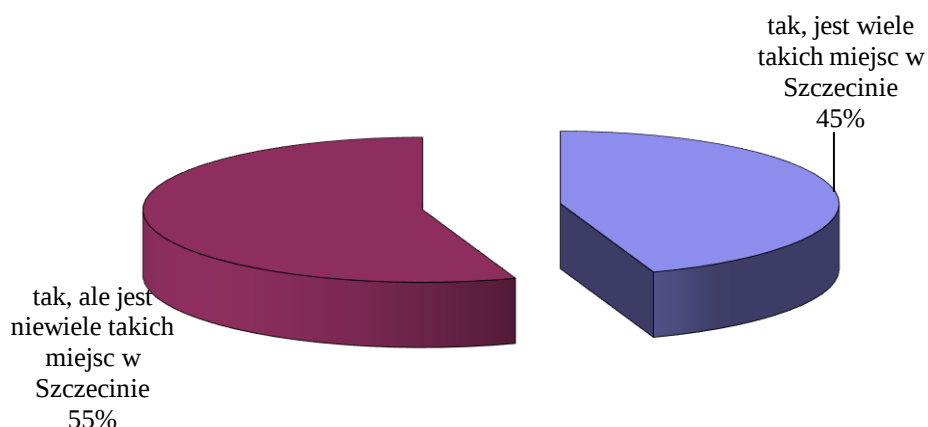
Większość badanych emerytów stwierdziło, że ich poczucie bezpieczeństwa w nocy na terenie miasta, z daleka od swojego domu jest dostateczne (57%). W dalszej kolejności ankietowani wskazywali na to, że jest ono słabe (32%). Zaledwie 11% respondentów odpowiedziało, że jest ono bardzo dobre.

Następnie poproszono starsze osoby by odpowiedziały na pytanie: Czy są dzielnice miasta do których Pan/Pani po zmroku by nie pojechał/a?

Tabela 17. Czy są dzielnice miasta do których Pan/Pani po zmroku by nie pojechał/a?

Odpowiedzi	Badana grupa	
	N	%
tak, jest wiele takich miejsc w Szczecinie	29	45
tak, ale jest niewiele takich miejsc w Szczecinie	36	55
nie, moim zdaniem nie ma takich miejsc	0	0
Ogółem	65	100

Źródło: badania własne



Rys. 17. Czy są dzielnice miasta do których Pan/Pani po zmroku by nie pojechał/a?

Źródło: badania własne

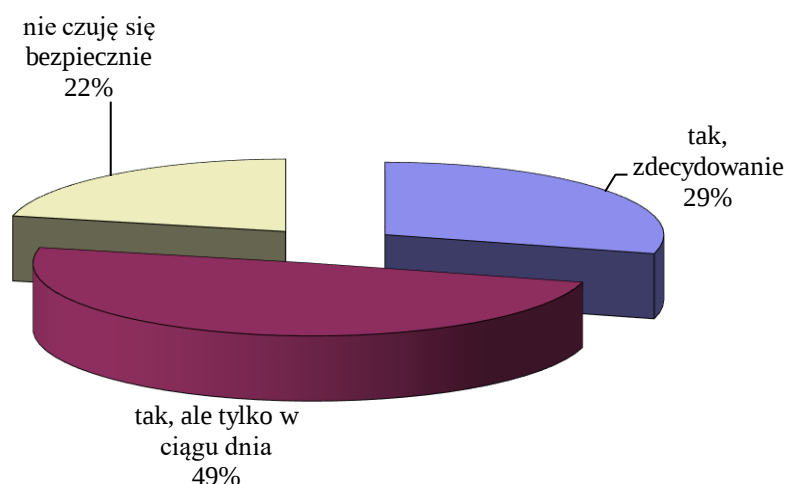
Analizując odpowiedzi największej grupy badanych seniorów można stwierdzić, że ich zdaniem są dzielnice miasta do których po zmroku by nie pojechali, ale jest ich niewiele (55%). Następna grupa ankietowanych wskazała na to, że jest wiele takich miejsc ich zdaniem w Szczecinie (45%).

Za istotne uznano również zapytać się badanych emerytów: Czy w środkach komunikacji miejskiej czuje się Pan/Pani bezpiecznie?

Tabela 18. Czy w środkach komunikacji miejskiej czuje się Pan/Pani bezpiecznie?

Odpowiedzi	Badana grupa	
	N	%
tak, zdecydowanie	19	29
tak, ale tylko w ciągu dnia	32	49
nie czuję się bezpiecznie	14	22
Ogółem	65	100

Źródło: badania własne



Rys. 18. Czy w środkach komunikacji miejskiej czuje się Pan/Pani bezpiecznie?

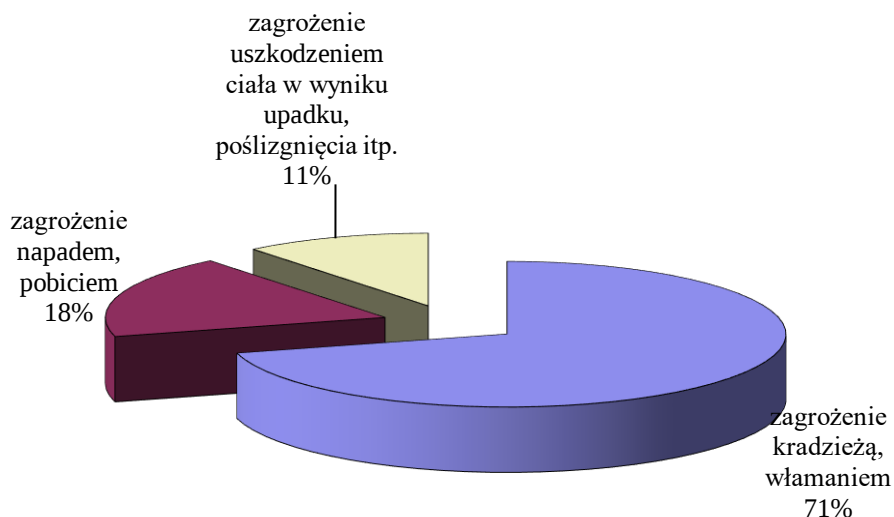
Źródło: badania własne

Najwięcej spośród badanych osób odpowiedziało, że w środkach komunikacji miejskiej czują się bezpiecznie, ale tylko w ciągu dnia (49%). W drugiej kolejności respondenci stwierdzali, że czują się przez całą dobę bezpiecznie (29%). Tylko 22% ankietowanych wskazało na to, że w ogóle nie czują się bezpiecznie w środkach komunikacji miejskiej.

Tabela 19. Jakie największe zagrożenia bezpieczeństwa występują Pan/Pani zdaniem na terenie najbliższego otoczenia Pana/Pani domu?

Odpowiedzi	Badana grupa	
	N	%
zagrożenie kradzieżą, włamaniem	46	71
zagrożenie napadem, pobiciem	12	18
zagrożenie uszkodzeniem ciała w wyniku upadku, poślizgnięcia itp.	7	11
Ogółem	65	100

Źródło: badania własne



Rys. 19. Jakie największe zagrożenia bezpieczeństwa występują Pan/Pani zdaniem na terenie najbliższego otoczenia Pana/Pani domu?

Źródło: badania własne

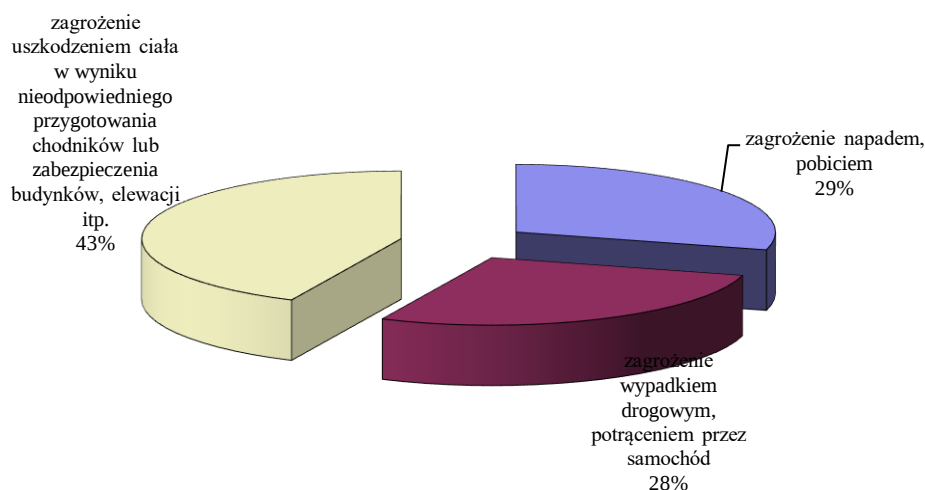
Większość badanych emerytów stwierdziło, że największym zagrożeniem bezpieczeństwa występującym ich zdaniem na terenie najbliższego otoczenia ich domu jest zagrożenie kradzieżą lub włamaniem (71%). W dalszej kolejności ankietowani wskazywali na to, że jest to zagrożenie napadem lub pobiciem (18%). Zaledwie 11% respondentów odpowiedziało, że jest to zagrożenie uszkodzeniem ciała w wyniku upadku, poślizgnięcia itp..

Następnie poproszono starsze osoby by odpowiedziały na pytanie: Czy na terenie Pana/Pani osiedla można wskazać na jakieś wyjątkowe zagrożenia bezpieczeństwa?

Tabela 20. Czy na terenie Pana/Pani osiedla można wskazać na jakieś wyjątkowe zagrożenia bezpieczeństwa?

Odpowiedzi	Badana grupa	
	N	%
zagrożenie napadem, pobiciem	19	29
zagrożenie wypadkiem drogowym, potrąceniem przez samochód	18	28
zagrożenie uszkodzeniem ciała w wyniku nieodpowiedniego przygotowania chodników lub zabezpieczenia budynków, elewacji itp.	28	43
Ogółem	65	100

Źródło: badania własne



Rys. 20. Czy na terenie Pana/Pani osiedla można wskazać na jakieś wyjątkowe zagrożenia bezpieczeństwa?

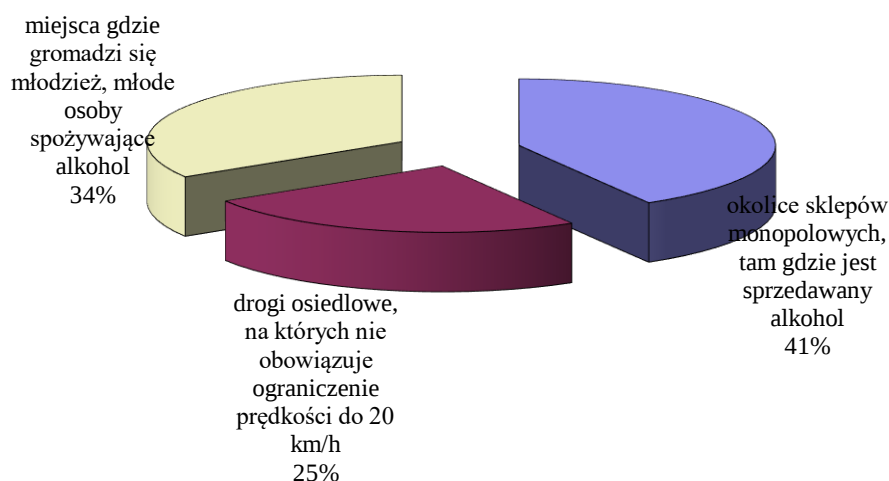
Źródło: badania własne

Analizując odpowiedzi największej grupy badanych seniorów można stwierdzić, że na terenie ich osiedla można wskazać na wyjątkowe zagrożenia bezpieczeństwa, a mianowicie zagrożenie uszkodzeniem ciała w wyniku nieodpowiedniego przygotowania chodników lub zabezpieczenia budynków, elewacji itp. (43%). Następna grupa ankietowanych wskazała na to, że jest to zagrożenie wypadkiem drogowym, potrąceniem przez samochód (28%). Tylko 29% respondentów odpowiedziało, że jest to zagrożenie napadem, pobiciem.

Tabela 21. W jakich miejscach Pana/Pani zdaniem występują największe zagrożenia bezpieczeństwa na terenie Pana/Pani osiedla?

Odpowiedzi	Badana grupa	
	N	%
okolice sklepów monopolowych, tam gdzie jest sprzedawany alkohol	27	42
drogi osiedlowe, na których nie obowiązuje ograniczenie prędkości do 20 km/h	16	25
miejsca gdzie gromadzi się młodzież, młode osoby spożywające alkohol	22	34
Ogółem	65	100

Źródło: badania własne



Rys. 21. W jakich miejscach Pana/Pani zdaniem występują największe zagrożenia bezpieczeństwa na terenie Pana/Pani osiedla?

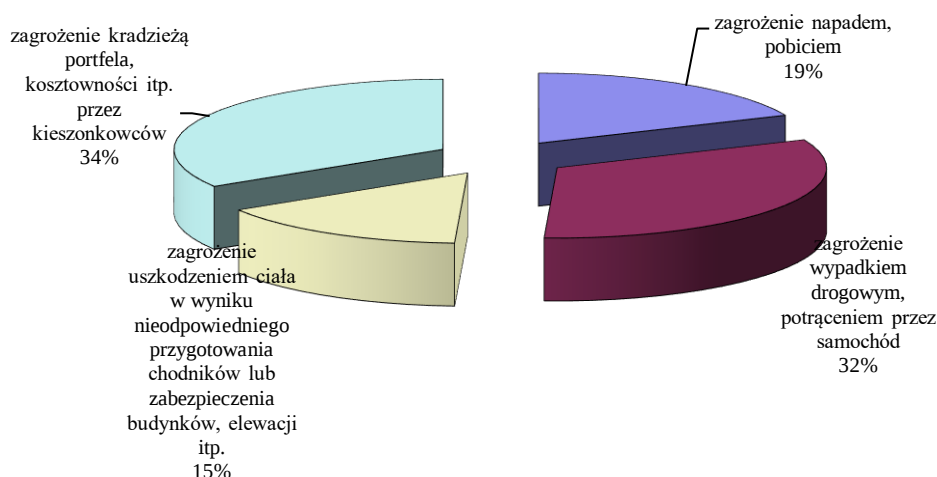
Źródło: badania własne

Najwięcej spośród badanych osób odpowiedziało, że to głównie okolice sklepów monopolowych, tam gdzie jest sprzedawany alkohol to miejsca gdzie występują największe zagrożenia bezpieczeństwa na terenie ich osiedla (42%). W drugiej kolejności respondenci stwierdzali, że są to miejsca gdzie gromadzi się młodzież, młode osoby spożywające alkohol (34%). Tylko 25% ankietowanych wskazało na to, że są to drogi osiedlowe, na których nie obowiązuje ograniczenie prędkości do 20 km/h.

Tabela 22. Czy w centrum miasta można wskazać na jakieś wyjątkowe zagrożenia bezpieczeństwa?

Odpowiedzi	Badana grupa	
	N	%
zagrożenie napadem, pobiciem	12	18
zagrożenie wypadkiem drogowym, potrąceniem przez samochód	21	32
zagrożenie uszkodzeniem ciała w wyniku nieodpowiedniego przygotowania chodników lub zabezpieczenia budynków, elewacji itp.	10	15
zagrożenie kradzieżą portfela, kosztowności itp. przez kieszonkowców	22	34
Ogółem	65	100

Źródło: badania własne



Rys. 22. Czy w centrum miasta można wskazać na jakieś wyjątkowe zagrożenia bezpieczeństwa?

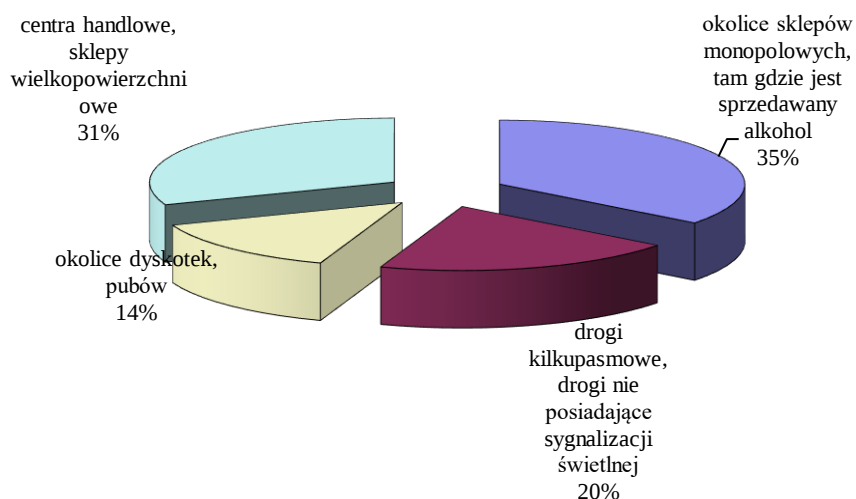
Źródło: badania własne

Większość badanych emerytów stwierdziło, że w centrum miasta można wskazać na jakieś wyjątkowe zagrożenia bezpieczeństwa, a są to zagrożenie kradzieżą portfela, kosztowności itp. przez kieszonkowców (34%). W dalszej kolejności ankietowani wskazywali na to, że jest to zagrożenie wypadkiem drogowym, potrąceniem przez samochód (32%). 15% wskazało na zagrożenie uszkodzeniem ciała w wyniku nieodpowiedniego przygotowania chodników lub zabezpieczenia budynków, elewacji itp. Zaledwie 18% respondentów odpowiedziało, że jest to zagrożenie napadem, pobicie.

Tabela 23. W jakich miejscach Pana/Pani zdaniem występują największe zagrożenia bezpieczeństwa na terenie centrum miasta?

Odpowiedzi	Badana grupa	
	N	%
okolice sklepów monopolowych, tam gdzie jest sprzedawany alkohol	23	35
drogi kilkupasmowe, drogi nie posiadające sygnalizacji świetlnej	13	20
okolice dyskotek, pubów	9	14
centra handlowe, sklepy wielkopowierzchniowe	20	31
Ogółem	65	100

Źródło: badania własne



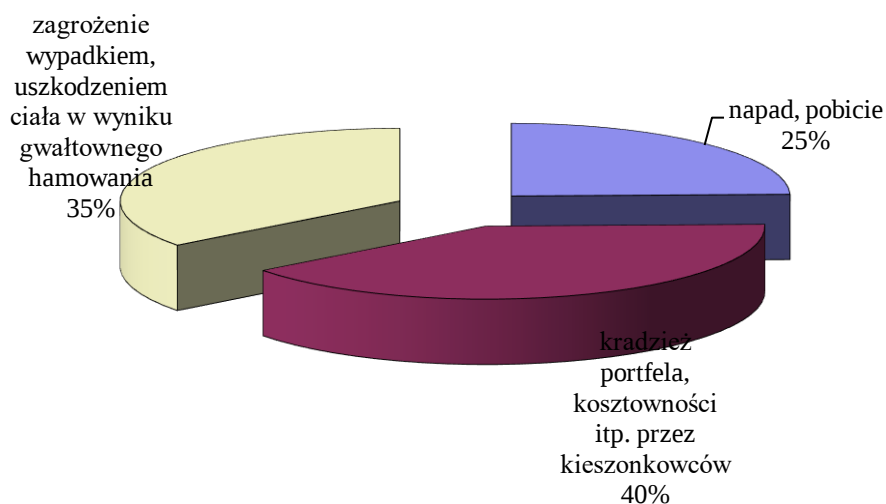
Rys. 23. W jakich miejscach Pana/Pani zdaniem występują największe zagrożenia bezpieczeństwa na terenie centrum miasta?
Źródło: badania własne

Analizując odpowiedzi największej grupy badanych seniorów można stwierdzić, że największe zagrożenia bezpieczeństwa na terenie centrum miasta występują w okolicach sklepów monopolowych, tam gdzie jest sprzedawany alkohol (35%). Następna grupa ankietowanych wskazała na to, że są to centra handlowe, sklepy wielkopowierzchniowe (31%). 20% respondentów odpowiedziało, że są to drogi kilkupasmowe, drogi nie posiadające sygnalizacji świetlnej. Tylko 14% respondentów odpowiedziało, że są to okolice dyskotek, pubów.

Tabela 24. Podczas jazdy komunikacją miejską jakie są Pana/Pani zdaniem największe zagrożenia?

Odpowiedzi	Badana grupa	
	N	%
napad, pobicie	16	25
kradzież portfela, kosztowności itp. przez kieszonkowców	26	40
zagrożenie wypadkiem, uszkodzeniem ciała w wyniku gwałtownego hamowania	23	35
Ogółem	65	100

Źródło: badania własne



Rys. 24. Podczas jazdy komunikacją miejską jakie są Pana/Pani zdaniem największe zagrożenia?

Źródło: badania własne

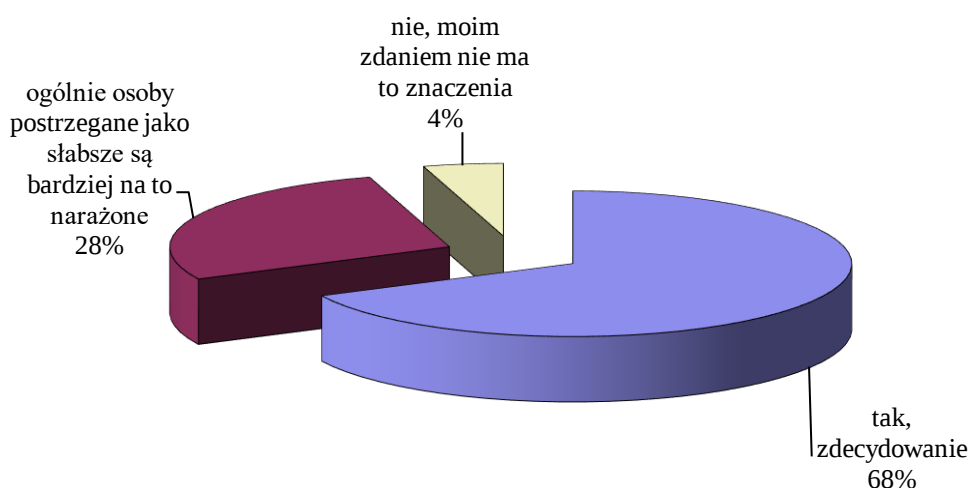
Najwięcej spośród badanych osób odpowiedziało, że podczas jazdy komunikacją miejską najbardziej obawiają się kradzieży portfela, kosztowności itp. przez kieszonkowców (40%). W drugiej kolejności respondenci stwierdzali, że jest to zagrożenie wypadkiem, uszkodzeniem ciała w wyniku gwałtownego hamowania (35%). Tylko 25% ankietowanych wskazało na to, że jest to napad, pobicie.

Kolejne pytanie wystosowane do badanych seniorów było następujące: Czy Pana/Pani zdaniem osoby starsze są bardziej narażone na napad lub pobicie na terenie Szczecina od młodszych mieszkańców?

Tabela 25. Czy Pana/Pani zdaniem osoby starsze są bardziej narażone na napad lub pobicie na terenie Szczecina od młodszych mieszkańców?

Odpowiedzi	Badana grupa	
	N	%
tak, zdecydowanie	44	68
ogólnie osoby postrzegane jako słabsze są bardziej na to narażone	18	28
nie, moim zdaniem nie ma to znaczenia	3	5
Ogółem	65	100

Źródło: badania własne



Rys. 25. Czy Pana/Pani zdaniem osoby starsze są bardziej narażone na napad lub pobicie na terenie Szczecina od młodszych mieszkańców?

Źródło: badania własne

Większość badanych emerytów stwierdziło, że ich zdaniem osoby starsze są zdecydowanie bardziej narażone na napad lub pobicie na terenie Szczecina od młodszych mieszkańców (68%). W dalszej kolejności ankietowani wskazywali na to, że ogólnie osoby postrzegane jako słabsze są bardziej na to narażone (28%). Zaledwie 5% respondentów odpowiedziało, że ich zdaniem nie ma to znaczenia.

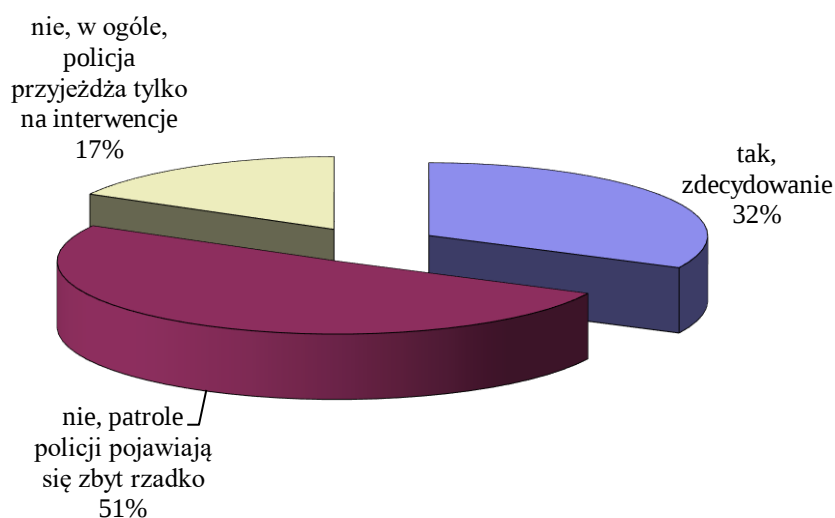
Bardzo istotną kwestią w kontekście zapewnienia odpowiedniego poczucia bezpieczeństwa osobom starszym, ale nie tylko są odpowiednie działania służb odpowiedzialnych za zapewnienie bezpieczeństwa, a więc przede wszystkim policji, a także straży miejskiej. To od ilości ich patroli, a także skuteczności podejmowanych interwencji zależy poczucie bezpieczeństwa obywateli. Jeśli mają świadomość, że ktoś ich obroni z pewnością poziom poczucia bezpieczeństwa będzie znacznie wyższy.

W związku z tym na początek poproszono starsze osoby by odpowiedziały na pytanie czy w ich opinii, na terenie ich osiedla jest wystarczająca liczba patroli policyjnych zapewniająca poczucie bezpieczeństwa mieszkańcom.

Tabela 26. Czy w Pana/Pani opinii, na terenie Pana/Pani osiedla jest wystarczająca liczba patroli policyjnych zapewniająca poczucie bezpieczeństwa mieszkańcom?

Odpowiedzi	Badana grupa	
	N	%
tak, zdecydowanie	21	32
nie, patrole policji pojawiają się zbyt rzadko	33	51
nie, w ogóle, policja przyjeżdża tylko na interwencje	11	17
Ogółem	65	100

Źródło: badania własne



Rys. 26. Czy w Pana/Pani opinii, na terenie Pana/Pani osiedla jest wystarczająca liczba patroli policyjnych zapewniająca poczucie bezpieczeństwa mieszkańcom?

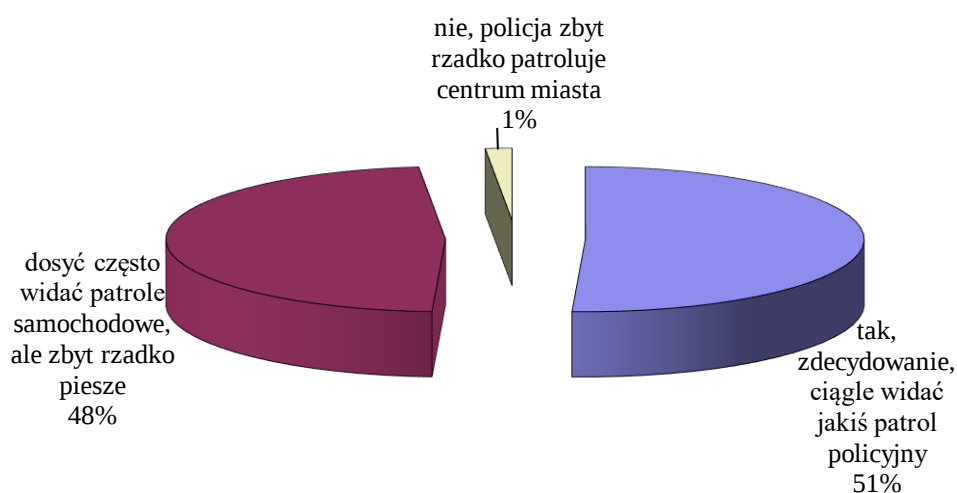
Źródło: badania własne

Analizując odpowiedzi największej grupy badanych seniorów można stwierdzić, że w ich opinii, na terenie ich osiedla nie jest wystarczająca liczba patroli policyjnych zapewniająca poczucie bezpieczeństwa mieszkańcom, bo pojawiają się one zbyt rzadko (51%). Następną grupą ankietowanych wskazała na to, że w ogóle nie podnoszą poczucia bezpieczeństwa, bo policja przyjeżdża tylko na interwencje (17%). Tylko 32% respondentów odpowiedziało, że czuje się bezpiecznie dzięki działaniom policji.

Tabela 27. Czy w Pana/Pani opinii, w centrum miasta jest wystarczająca liczba patroli policyjnych zapewniająca poczucie bezpieczeństwa mieszkańcom?

Odpowiedzi	Badana grupa	
	N	%
tak, zdecydowanie, ciągle widać jakiś patrol policyjny	33	51
dosyć często widać patrole samochodowe, ale zbyt rzadko piesze	31	48
nie, policja zbyt rzadko patroluje centrum miasta	1	2
Ogółem	65	100

Źródło: badania własne



Rys. 27. Czy w Pana/Pani opinii, w centrum miasta jest wystarczająca liczba patroli policyjnych zapewniająca poczucie bezpieczeństwa mieszkańcom?

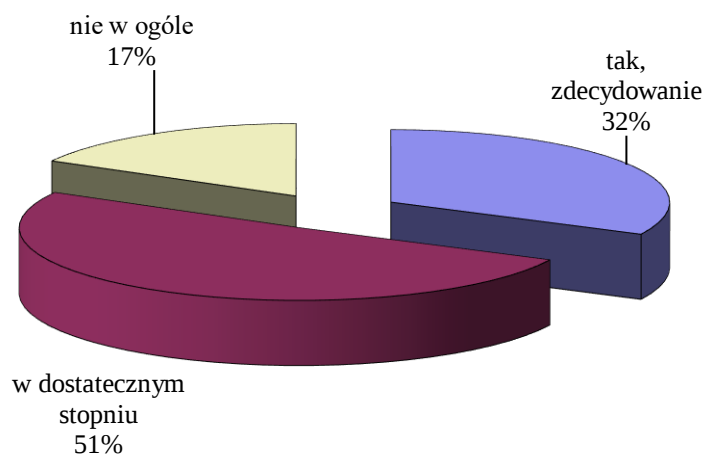
Źródło: badania własne

Najwięcej spośród badanych osób odpowiedziało, że w ich opinii, w centrum miasta jest zdecydowanie wystarczająca liczba patroli policyjnych zapewniająca poczucie bezpieczeństwa mieszkańcom, bo ciągle widać jakiś patrol policyjny (51%). W drugiej kolejności respondenci stwierdzali, że dosyć często widać patrole samochodowe, ale zbyt rzadko piesze (48%). Tylko 2% ankietowanych wskazało na to, że policja zbyt rzadko patroluje centrum miasta.

Tabela 28. Czy Pana/Pani zdaniem, interwencje policji są szybkie i skuteczne na terenie Szczecina oraz zapewniają Panu/Pani poczucie bezpieczeństwa?

Odpowiedzi	Badana grupa	
	N	%
tak, zdecydowanie	21	32
w dostatecznym stopniu	33	51
nie w ogóle	11	17
Ogółem	65	100

Źródło: badania własne



Rys. 28. Czy Pana/Pani zdaniem, interwencje policji są szybkie i skuteczne na terenie Szczecina oraz zapewniają Panu/Pani poczucie bezpieczeństwa?

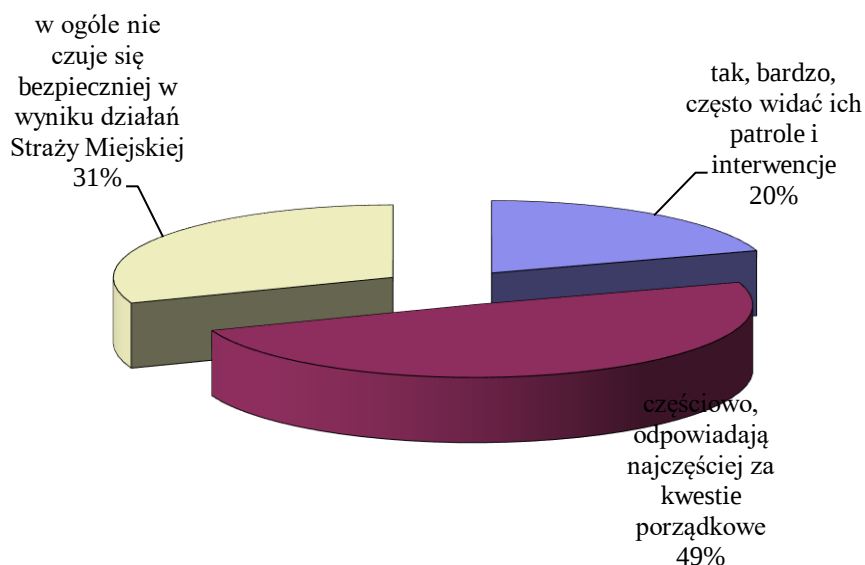
Źródło: badania własne

Większość badanych emerytów stwierdziło, że ich zdaniem, interwencje policji są dostatecznie szybkie i skuteczne na terenie Szczecina oraz zapewniają im dostateczne poczucie bezpieczeństwa (51%). W dalszej kolejności ankietowani wskazywali na to, że są działania policji w tym obszarze zdecydowanie poprawiają ich poczucie bezpieczeństwa (32%). Zaledwie 17% respondentów odpowiedziało, że działania policji w tym obszarze są słabe i w ogóle nie poprawiają ich poczucia bezpieczeństwa.

Tabela 29. Czy Pana/Pani zdaniem Straż Miejska w Szczecinie jest formacją, która podnosi poczucie bezpieczeństwa szczególnie wśród starszych mieszkańców?

Odpowiedzi	Badana grupa	
	N	%
tak, bardzo, często widać ich patrole i interwencje	13	20
częściowo, odpowiadają najczęściej za kwestie porządkowe	32	49
w ogóle nie czuje się bezpieczniej w wyniku działań Straży Miejskiej	20	31
Ogółem	65	100

Źródło: badania własne



Rys. 29. Czy Pana/Pani zdaniem Straż Miejska w Szczecinie jest formacją, która podnosi poczucie bezpieczeństwa szczególnie wśród starszych mieszkańców?

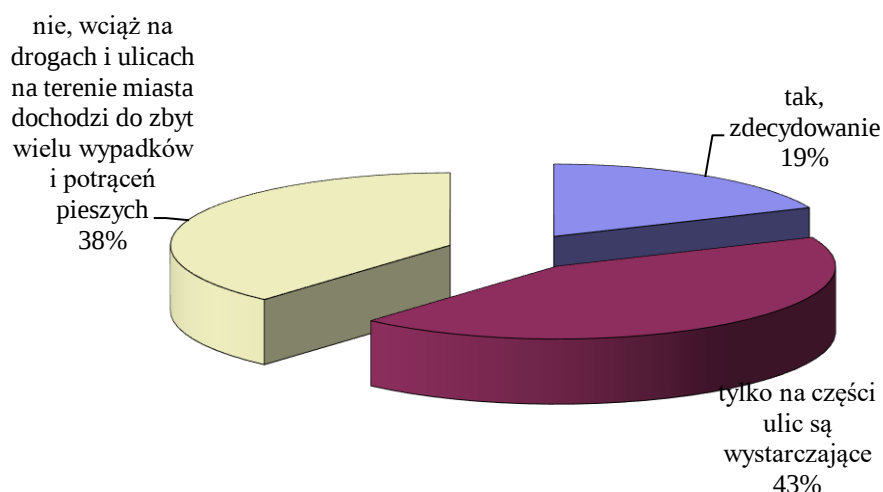
Źródło: badania własne

Analizując odpowiedzi największej grupy badanych seniorów można stwierdzić, że ich zdaniem Straż Miejska w Szczecinie jest formacją, która częściowo podnosi poczucie bezpieczeństwa szczególnie wśród starszych mieszkańców (49%). Następna grupa ankietowanych wskazała na to, że w ogóle nie czuje się bezpieczniej w wyniku działań Straży Miejskiej (31%). Tylko 20% respondentów odpowiedziało, że bardzo im to poprawia poczucie bezpieczeństwa, bo często widać ich patrole i interwencje.

Tabela 30. Czy Pana/Pani zdaniem działania służb miejskich w zakresie odpowiedniego zabezpieczenia dróg i ulic przed wypadkami są wystarczające?

Odpowiedzi	Badana grupa	
	N	%
tak, zdecydowanie	12	18
tylko na części ulic są wystarczające	28	43
nie, wciąż na drogach i ulicach na terenie miasta dochodzi do zbyt wielu wypadków i potrażeń pieszych	25	38
Ogółem	65	100

Źródło: badania własne



Rys. 30. Czy Pana/Pani zdaniem działania służb miejskich w zakresie odpowiedniego zabezpieczenia dróg i ulic przed wypadkami są wystarczające?

Źródło: badania własne

Najwięcej spośród badanych osób odpowiedziało, że ich zdaniem działania służb miejskich w zakresie odpowiedniego zabezpieczenia dróg i ulic przed wypadkami tylko na części z nich są wystarczające (43%). W drugiej kolejności respondenci stwierdzali, że wciąż na drogach i ulicach na terenie miasta dochodzi do zbyt wielu wypadków i potrażeń pieszych (38%). Tylko 18% ankietowanych wskazało na to, że działania służb w tym obszarze są wystarczające.

Szczególną grupą, która często może być z racji swoich ograniczeń narażona na różne rodzaje zagrożeń bezpieczeństwa, są osoby starsze. Ze względu na to, że człowieka w określonym wieku opuszczają siły, staje się słabszy i mniej mobilny, a jego zmysły stają się coraz bardziej ośpięte, powoduje, że starsze osoby chętniej są atakowane przez złodziei, wyłudzaczy pieniędzy np. przez metodę na wnuczka, a także stają się ofiarami różnych wypadków na chodnikach lub drogach.

Z przeprowadzonych w niniejszej pracy badań wynika, że większość starszych osób czuje się na terenie Szczecina bezpiecznie. Największe oczywiście poczucie bezpieczeństwa występuje w ich własnych domach oraz najbliższym otoczeniu. Wprawdzie zdarzają się wśród badanych głosy o tym, że na niektórych ulicach istnieją zagrożenia w ich najbliższej okolicy, ale są to najczęściej albo okolice sklepów monopolowych lub miejsca, gdzie zbierają się młode osoby spożywające alkohol lub inne substancje. Istnieje również ryzyko potrącenia na drodze przez samochód, ale tylko w miejscach gdzie brakuje ograniczeń w prędkości pojazdów i spowalniaczy ruchu. Nieco gorzej sytuacja przedstawia się w zakresie korzystania z centrum miasta, a szczególnie po zmroku. Wtedy badani wskazują, że jest mniej bezpiecznie, a zwłaszcza w miejscach gdzie znajdują się sklepy monopolowe oraz bary, puby itp. Również starsze osoby mniej bezpiecznie czują się w nocy w pojazdach komunikacji miejskiej. Warto dodać, że w Szczecinie w ramach umowy na liniach nocnych poruszają się autobusy PKS Szczecin, które są starszymi autobusami, często niewyposażonymi w monitoring itp.

Według statystyk KWP w Szczecinie nadal istotnym problemem są kradzieże, na co również często wskazują starsze osoby. To właśnie tego się najbardziej obawiają w ich własnym domu bądź najbliższej okolicy. Nie brakuje również sytuacji napaści na starsze osoby w Szczecinie, gdyż często złodzieje wykorzystują słabość starszych osób, a przede wszystkim braki w ich mobilności. Starsze osoby mają także ograniczoną czujność, dlatego tak często władze i służby bezpieczeństwa apelują by nie stać się ofiarą wyłudzenia na metodę na wnuczka, policjanta, czy też inną tego typu metodę, która nagminnie jest stosowana wobec właśnie starszych osób.

Podsumowując można jednak stwierdzić, że poziom bezpieczeństwa w Szczecinie jest wysoki, a osoby starsze ogólnie czują się w tym mieście bezpiecznie.

SECURITY THREATS FOR SENIORS IN A BIG CITY

The safety of every human being is a value in itself. In particular, the weakest are exposed to threats in this regard. This group includes seniors. The subject of the study is an attempt to get to know older people's views on the problem of personal safety.

Maciej Zając, Arkadiusz Tomczyk

GŁOSA DO WYROKU SĄDU NAJWYŻSZEGO - IZBY KARNEJ
Z DNIA 10 STYCZNIA 2018 ROKU, SYGN. AKT V KK 247/17

Na gruncie zagadnień z zakresu odpowiedzialności karnej notariusza, od początku obowiązywania ustawy Prawo o notariacie, brakowało jednolitego głosu w zakresie oceny staranności zawodowej notariusza w stosunku do powzięcia wątpliwości o zdolności strony do czynności prawnych w rozumieniu art. 86 ustawy Prawo o notariacie. Zgodnie z wyrażonym przez A. Oleszkę stanowiskiem, które jest powszechnie akceptowane w doktrynie niepoprawne jest ujmowanie staranności zawodowej notariusza w zakresie specjalistycznej wiedzy medycznej i psychologicznej¹.

Istotnie staranność zawodowa nie obejmuje podniesionego stopnia pilności, lecz czynności jakie powinny zostać powzięte przez każdego notariusza, który sumiennie wykonuje pracę. Zdarza się w toku postępowania karnego, że opinie biegłych specjalistów w zakresie medycyny czy psychologii i psychiatrii okazują się rozbieżne. Notariusz wiedzy z tych dziedzin nie posiada i nie sposób wymagać od niego wiedzy równej ekspertom z tych dyscyplin. Obiektywizacja staranności zawodowej notariusza prowadzi do wniosku, że powinien on podjąć działania, które mieszczą się w zakresie jego uprawnień i wiedzy dostępnej przeciętnemu notariuszowi, bez posiadania wiedzy specjalistycznej z zakresu medycyny czy psychiatrii. Zauważyć ponadto należy, że zgodnie z literalnym brzmieniem art. 86 ustawy Prawo o notariacie notariuszowi nie wolno dokonywać czynności notarialnej, jeżeli poweźmie wątpliwość, czy strona czynności notarialnej ma zdolność do czynności prawnych. Zarówno w doktrynie jak i praktyce notarialnej „zdolność do czynności prawnych” z art. 86 cytowanej ustawy pojmowana jest szerzej niż wynika to z art. 11 i następne Kodeksu cywilnego². W istocie chodzi bowiem również o wady oświadczenia woli z art. 82-87 Kodeksu cywilnego³.

W związku z obowiązkiem odmowy dokonania czynności notarialnej ze względu na brak zdolności do czynności prawnych strony z art. 86 ustawy Prawo o notariacie (w istocie chodzi o zdolność do złożenia oświadczenia woli wolnego od wad z art. 82-87 Kodeksu cywilnego) Sąd Najwyższy - Izba Karneja dnia 10 stycznia 2018 roku wydał wyrok w oparciu o stan faktyczny, w którym notariusz został oskarżony o to, że: działając w celu osiągnięcia korzyści majątkowej dla siebie w kwocie 405,90 zł oraz dla konkubenta testatora w kwocie nie mniejszej niż 2 mln zł, przekroczył swoje uprawnienia wynikające z ustawy Prawo o notariacie z dnia 14 lutego 1991 r. (t.j. Dz.U. z 2014 r. poz. 1664), sporządzając akt notarialny w postaci testamentu, mimo zaistniałych wątpliwości co do zdolności do świadomego powzięcia decyzji i wyrażenia woli testatora. Sąd I instancji zauważył, że zgodnie z dyspozycją art. 86 wymienionej ustawy notariusz zobowiązany był do odmowy dokonania czynności. Sporządzając akt notarialny poświadczył jednocześnie nieprawdę, poprzez stwierdzenie oświadczeń, których testatorka w rzeczywistości nie wyraziła, czym działał na szkodę spadkobiercy ustawowego (brata testatora) tj. o czyn z art. 231 § 2 Kodeksu karnego i art. 271 § 3 Kodeksu karnego w zw. z art. 11 § 2 Kodeksu karnego. Aktem oskarżenia został objęty również spadkobierca testamentowy (konkubent testatora), który został oskarżony o to, że: ukrył dokument w postaci odręcznego testamentu sporządzonego, którym nie miał prawa wyłącznie rozporządzać, tj. o czyn z art. 276 § 1 Kodeksu karnego, a także o to, że posłużył się dokumentem poświadczającym nieprawdę w postaci aktu notarialnego stanowiącego testament sporządzony przez oskarżonego notariusza w Sądzie Rejonowym Wydział I Cywilny wraz ze wnioskiem

¹ A. Oleszko, *Obowiązki zawodowe notariusza a podstawa jego odpowiedzialności karnej – uwagi do zarzutu z art. 231 K.K.*, [w:] *Odpowiedzialność karna notariusza*, red. A. Oleszko, Warszawa, 2010, s. 56.

² M. Grochowski, [w:] *Prawo o notariacie (art. 79-95 i 96-99). Komentarz* (red.) K. Osajda, [online], Legalis, dostęp 26.03.2018 r., <https://sip.legalis.pl/document-view.seam?documentId=mjxw62zogi3damjvhvheytenzoobqxa3dsojy3a#tabs-metrical-info>, (por. A. Redelbach, *Prawo o notariacie Komentarz*, Toruń, 2002, s. 222.).

³ Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Kodeks cywilny, tekst jednolity Dz. U. z 2017 r. poz. 459.

o stwierdzenie nabycia spadku po zmarłej konkubinie, wiedząc że dokument ten poświadcza nieprawdę tj. o czyn z art. 273 Kodeksu karnego. Sąd Rejonowy oskarżonego notariusza uznał za winnego zarzucanego mu czynu, lecz przyjął kwalifikację z art. 231 § 1 Kodeksu karnego i art. 271 § 1 Kodeksu karnego w zw. z art. 11 § 2 Kodeksu karnego na podstawie art. 66 § 1 Kodeksu karnego i art. 67 § 1 Kodeksu karnego warunkowo umarzając postępowanie karne na okres 2 (dwóch) lat próby. Apelacje od tego wyroku wnieśli: prokurator – na niekorzyść oskarżonego notariusza i pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego – w zakresie kosztów procesu należnych pokrzywdzonemu, oraz pełnomocnicy skazanych na ich korzyść, które objęły całość wyroku. Po rozpoznaniu tych apelacji Sąd Okręgowy wyrokiem z dnia 30 listopada 2016 r., zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że uniewinnił oskarżonych od popełnienia zarzucanych im przestępstw. Kasację od tego wyroku – w zakresie, w którym oskarżeni zostali nim uniewinnieni – wniósł pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego zarzucając rażąco obrazę przepisów postępowania, w tym polegającą na braku argumentacji sądu odwoławczego w ramach weryfikacji oceny i ustaleń dokonanych przez Sąd oraz pominięcie części okoliczności dowodowych.

Sąd Najwyższy uznał kasację za zasadną, a przy tym przyjął następujące tezy:

1) Notariusz przystępujący do dokonania każdej czynności notarialnej powinien działać w przeświadczeniu, że strona ma świadomość znaczenia składanych oświadczeń, nie tylko w aspekcie rozeznania co do samej ich treści, ale także znajomości skutków prawnych, jakie wywoła nadanie im formy aktu notarialnego. Notariusz nie może zaniedbać oceny świadomości osób dokonujących czynności prawnych, gdy ujawnią się okoliczności nasuwające wątpliwości w tym względzie. Powinien zwrócić uwagę na to, czy zachowanie strony nie wskazuje na ułomność, która świadczyłaby o tzw. naturalnej niezdolności do czynności prawnych, przejawiającej się np. reagowaniem nieadekwatnym do sytuacji, bądź brakiem komunikatywności w rozmowie, co by wskazywało na zaburzenia czynności psychicznych.

2) Od notariusza nie należy oczekiwać posiadania profesjonalnej wiedzy w zakresie diagnozowania stanu świadomości strony, lecz tym bardziej winien on w poszanowaniu zakazu z art. 86 ustawy Prawo o notariacie zwracać uwagę na wszystkie sygnały, nie tylko z własnych obserwacji, lecz z informacji od innych osób, które by wskazywały na możliwość upośledzenia świadomości strony w rozumieniu znaczenia oświadczenia woli, które miało być treścią czynności notarialnej.

3. Bez zweryfikowania informacji, z których wynikałyby przeciwwskazania do sporządzenia aktu notarialnego, ze względu na to, że oświadczenie strony byłoby obarczone wadą prawną, zwłaszcza tą, o której mowa w art. 82 Kodeksu cywilnego, notariusz dokonujący czynności narusza zakaz wyrażony w art. 86 wymienionej ustawy, a tym samym przekracza swoje uprawnienia w rozumieniu art. 231 § 1 Kodeksu karnego.

Wyrok zdecydowanie zasługuje na aprobatę. W pełni podzielić należy pogląd Sądu Najwyższego stanowiący, że kwestie wykazania notariuszowi braku staranności zawodowej w związku z oceną zdolności do zawarcia czynności notarialnej należy oceniać z perspektywy osoby nieposiadającej specjalistycznej wiedzy medycznej w zakresie diagnozowania stanu świadomości strony. Jest to drugie orzeczenie Sądu Najwyższego w tym zakresie i przyjmuje wprost tezy zawarte w niedawno wydanym postanowieniu Sądu Najwyższego⁴. Liczyć wobec tego należy na przyjęcie i podzielenie tej linii przez sądy powszechne i prokuratury.

Jednocześnie dwa wymienione wyżej rozstrzygnięcia zdają się odpowiadać na pytanie z zakresu kwalifikacji przestępstwa nadużycia uprawnień lub niedopełnienia obowiązków notariusza w zakresie pobranego wynagrodzenia. Oba stanowią bowiem, że notariusz przekraczając swe uprawnienia popełnia przestępstwo z art. 231 § 1 Kodeksu karnego – a więc w formie zwykłej, a nie jak zarzucano (w obu przypadkach) w akcie oskarżenia formie kwalifikowanej z art. 231 § 2 Kodeksu karnego. Za A. Oleszką Sąd Najwyższy słusznie przyjął, że pobrane przez notariusza, na podstawie umowy ze stronami, wynagrodzenie za sporządzenie inkryminowanej czynności notarialnej nie stanowi korzyści majątkowej w rozumieniu art. 115 § 4 Kodeksu karnego⁵.

⁴ Postanowienie Sądu Najwyższego - Izby Karnej z dnia 14 listopada 2017 r. V KK 219/17, [Online], Legalis, dostęp 26.03.2018 r., <https://sip.legalis.pl/document-full.seam?documentId=mrswwglrtgy3dmnbqhe3to>.

⁵ A. Oleszko, *Wynagrodzenie notariusza jako działanie funkcjonariusza publicznego w celu osiągnięcia korzyści majątkowej*, [w:] Odpowiedzialność karna notariusza, red. A. Oleszko, Warszawa 2010, s. 194.

INFORMACJE O AUTORACH

Renata Badowiec- doktorantka w Katedrze Prawa Karnego i Polityki Kryminalnej na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu. Najlepszy Absolwent Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu w roku akademickim 2016/2017.

Małgorzata Chrostowska- w latach 2012-2017 studiowała na kierunku Prawo na Wydziale Prawa UwB. Od roku 2017 rozpoczęła na tymże Wydziale studia doktoranckie w zakresie nauk prawnych, pozostając obecnie doktorantem I roku w Zakładzie Kryminologii Katedrze Prawa Karnego i Kryminologii UwB. Ponadto aplikant adwokacki I roku w Okręgowej Radzie Adwokackiej w Białymstoku.

Katarzyna Cyz- specjalista medycyny rodzinnej, absolwentka Wydziału Lekarskiego PAM w Szczecinie; zainteresowania badawcze skoncentrowane wokół błędów diagnostycznych i terapeutycznych

Monika Ćwikła- studentka II roku prawa na Uniwersytecie Warmińsko- Mazurskim w Olsztynie.

Sebastian Drzewucki- absolwent kierunku Bezpieczeństwo Wewnętrzne SSW CB w Szczecinie, autor pracy dyplomowej dotyczącej Zagrożeń osób starszych na terenie Szczecina.

Damian Skrzypiński- student III roku Prawa (studia jednolite magisterskie) oraz absolwent Bezpieczeństwa wewnętrznego (studia licencjackie), Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie, członek Koła Nauk Penalnych, „Nemesis”

Paweł Słup- autor jest studentem czwartego roku studiów prawniczych na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego oraz członkiem kół naukowych „Ius et Civitas”, „Utriusque Iuris” oraz Koła Naukowego Komparatystyki Prawniczej. Studiował także na University of Manchester w ramach stypendium Erasmus+. Swoje zainteresowania koncentruje wokół tematyki prawa cywilnego, prawa handlowego, komparatystyki prawniczej oraz historii doktryn polityczno-prawnych.

Łukasz Stanecki- student I roku studiów doktoranckich na Wydziale Prawa i Administracji UWM w Katedrze Praw Człowieka, Prawa Europejskiego i Kanonicznego. Zainteresowania naukowe związane są głównie z naukami penalnymi oraz Prawem Kanonicznym

Karolina Szczecińska- Przybulek- doktorantka w Katedrze Kryminalistyki i Medycyny Sądowej Uniwersytetu Warmińsko – Mazurskiego w Olsztynie.

Kinga Szmigiel- studentka II roku Bezpieczeństwa Wewnętrznego Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie. Prezes Koła Naukowego Safety&Law. Stypendystka Rektora roku akademickiego 2017/2018.

Arkadiusz Tomczyk- aplikant notarialny, doktorant w Katedrze Prawa Karnego Materialnego i Prawa Wykroczeń na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie

Maciej Zając- doktorant w Katedrze Prawa Karnego Materialnego i Prawa Wykroczeń na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie.

Elżbieta Żywucka-Kozłowska- adiunkt w Katedrze Prawa Karnego Wykonawczego i Psychologii Sądowej, autorka ponad 200 prac naukowych w dziedzinie nauk prawnych